



Kurier

LISTOPAD 2013
Rok XXIII Nr 11/273

ISSN 1233-8559

Cena 2,90 zł

www.kuriermiedzyrzeski.com
kurier.miedzyrzeski@wp.pl

Miedzyrzeski

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY MIĘDZYRZECZAN



W numerze:

- * **BĘDZIE POMNIK SMOLEŃSKI!**
- * **INTERPELACJE-ODPOWIEDZI**
- * **O RODZINIE ZACHERTÓW**
- * **UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ**
- * **KRADZIEŻE I WŁAMANIA**
- * **L. SZYMAŃSKI - STRAŻNIK PAMIĘCI**
- * **MEMORIAŁ PAJORA I DZIEKANOWSKIEGO**
- * **MISTRZOSTWA W PŁYWANIU**

WYGRAJ CAŁOROCZNY KARNET NA MECZE STALI !

KONKURS II • KONKURS II • KONKURS II •

**SUPER
SHOP**

SUPER SHOP MIĘDZYRZECZ
ul. Gen. Świerczewskiego 10

Persil
Megaperls
do koloru
18 prań



17,99

Softlan
płyn do
płukania
28 płukań



6,99

Domestos
płyn czyszczący
dezynfekujący
750ml



5,99

**SUPER
SHOP**



www.super-shop.com.pl

www.facebook.com/plsupershop

**SUPER
SHOP**

JESIENNA PROMOCJA!!!



Spółdzielcza Grupa Bankowa

**Gospodarczy Bank Spółdzielczy
Międzyrzecz**

Loteria z nagrodami

Wybierz swoją drogę
do wygranej

Kredyt gotówkowy

Karta kredytowa

Lokata SGB

Opel Corsa

206 x ekspres



206 x czajnik ceramiczny



Zapraszamy do naszych placówek:

Międzyrzecz ul. Waszkiewicza 24 tel: 95 742 80 10 www.gbsmiędzyrzecz.pl

URODZENIA:

1. Siedlecki Oskar Marek s. Marka i Moniki
2. Piątyśzek Kacper Rafał s. Rafała i Joanny
3. Świątkiewicz Klaudia c. Grzegorza i Anny
4. Krawczyk Albert Krystian s. Sebastiana i Anny
5. Kabziński Miłosz Marcin s. Marcina i Alicji
6. Gac Dominika Daria c. Marka i Danuty
7. Borowicz Wiktoria Dominika c. Radosława i Agnieszki
8. Niedbalska Amelia Weronika c. Dariusza i Kingi
9. Orwat Antonina c. Bartłomieja i Karoliny
10. Kowalczyk Amelia c. Bogusława i Anny
11. Kłosowicz Iga Maja c. Krzysztofa i Małgorzaty
12. Zuza Adam Piotr s. Łukasza i Barbary

ZGONY:

1. Szyszka Teresa r. 1955 zam. M-cz
2. Korzeniewski Andrzej r. 1948 zam. Bobowicko
3. Dmitruk Regina r. 1926 zam. M-cz
4. Rożek Bogdan r. 1942 zam. M-cz
5. Wojciechowska Elżbieta r. 1951 zam. M-cz
6. Skrzypczak Roman r. 1955 zam. M-cz
7. Nowak Jerzy r. 1949 zam. Nietoperek
8. Kurek Łucja r. 1925 zam. M-cz
9. Turczyńska Helena r. 1929 zam. M-cz
10. Duszczak Teresa r. 1932 zam. M-cz
11. Zdanowicz Wiktor r. 1929 zam. M-cz
12. Michalski Kazimierz r. 1944 zam. Pniewo
13. Wielgosz Helena r. 1949 zam. M-cz
14. Pyrzyński Eugeniusz r. 1928 zam. M-cz
15. Kasprzyk Sylwester r. 1960 zam. M-cz



w Międzyrzeczu zaprasza w listopadzie

do zwiedzania stałej ekspozycji muzealnej:

- Dział Sztuki: Portret trumienny
- Dział Archeologiczny: Tysiąc lat Międzyrzecza (zamknięty do odwołania)
- Dział Etnograficzny: Kultura ludowa polskiej ludności rodzimej z Dąbrowki Wlkp. z XIX i XX wieku

oraz wystawy „Niemcy i inni mieszkańcy Międzyrzecza”

W listopadzie muzeum czynne

dla zwiedzających od poniedziałku do piątku
W poniedziałki wstęp wolny

TELEFONY DYŻURNE w sprawie bezdolnych zwierząt:

(95) 742 69 46 (Urząd Miejski)

ADOPCJE, ZGUBY www.miedzyrzecz.pl

UWAGA CZYTELNICY!

Informujemy, że **biuro redakcji** jest **CZYNNE:**
od poniedziałku do środy w godzinach **10:00 – 13:00**
w czwartki w godzinach **13:00 – 16:00**

Można również kontaktować się z nami pod adresem:
kurier.miedzyrzeczki@wp.pl lub telefonicznie: **(95) 741 88 29.**

*

Materiały do druku i **ogłoszenia** prosimy dostarczać
do **19 listopada**

do biura redakcji (Biblioteka Miejska, os. Centrum 8, I piętro)
lub na adres **kurier.miedzyrzeczki@wp.pl**

Ceny ogłoszeń/reklam:

* czarno – białe **1,00 zł** (brutto) za cm2

* kolorowe **1,50 zł** (brutto) za cm2

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!



DYŻURY APTEK

listopad 2013

Apteki pełnią dyżury w **dni powszednie** w godzinach **20.00 – 22.00**

Apteki dyżurują w **dni wolne, soboty i święta** w godzinach **10.00 – 22.00**

01.11	Apteka "Arnika" ul. 30 Stycznia 80	(95) 742-15-38
02.11 – 07.11	Apteka "Aspirynka" os. Centrum 3	(95) 741-25-38
08.11 – 10.11	Apteka "Grodzka" ul. Zachodnia 8A	(95) 741-60-48
11.11	Apteka "Dbam o zdrowie" ul. Konstytucji 3 Maja 7	(95) 741-25-38
12.11 – 14.11	Apteka "Grodzka" ul. Zachodnia 8A	(95) 741-60-48
15.11 – 21.11	Apteka ul. Konstytucji 3 Maja 2 (TESCO)	(95) 742-12-35
22.11 – 28.11	Apteka "Medyk" ul. Bolesława Chrobrego 23	(95) 741-11-37
29.11 – 05.12	Apteka "Arnika" ul. 30 Stycznia 80	(95) 742-15-38

BIURA PARAFIALNE

Parafia pw. Św. Jana Chrzciciela

wtorki, środy, piątki w godz.: 10:00 – 12:00, 17:00 – 18:00
www.janmecz.zgora-gorzow.opoka.org.pl tel. (95) 741 25 40

Parafia pw. Pierwszych Męczenników Polski

wtorki w godz. 19:00 – 20:00
czwartki w godz. 16:00 – 17:00
soboty w godz. 10:00 – 11:00
www.sanktuarium.miedzyrzecz.pl
tel. (95) 742 13 60; tel. kom. 515 070 634

Parafia pw. Św. Wojciecha

poniedziałki, środy, czwartki w godz. 16:00 – 17:00
www.swietywojciech.republika.pl tel. (95) 741 25 90

Parafia pw. Ducha Św.

wtorek – piątek, po mszy św. od 18:30 – 19:15
tel. (95) 741 47 47

Parafia pw. Matki Boskiej Cierpliwie Słuchającej w Rokitnie

www.rokitno.org

Będzie wystawa i monografia rodziny Zachertów

Jan Zachert jest w prostej linii potomkiem słynnego międzyrzeckiego kronikarza Johanna Zacherta. W naszym Muzeum razem z dr Marcelim Tureczkiem i prof. Adamem Dobrońskim robili kwerendę do monografii linii Zachertów. W spotkaniu z panem Janem Zachertem uczestniczył Ryszard Patorski.

Dr historii Marceli Tureczek prezes Stowarzyszenia Regionalistów „Środkowe Nadodrze”, inicjator znanych już nie tylko w naszym regionie sesji historycznych, Ryszard Patorski, regionalista, długoletni konserwator w Muzeum, człowiek, który razem z Alfem Kowalskim tworzył nasze Muzeum, fotograf, żyjąca kronika naszego miasta i regionu, która na pewno doczeka się zapisu, prof. Adam Dobroński – i moja skromna osoba, skwapliwie notująca przebieg tego niezwykle ciekawego spotkania. I najważniejszy – pan Jan Zachert z żoną, w prostej linii potomek naszego międzyrzeckiego dziejopisa, którego księgi są nieustannie wertowane. Pan Zachert ogromnie dużo wie o swoich przodkach, w rozmowie udostępnił mi cząstkę swojej rozległej wiedzy na temat rodzinnej genealogii.

Autorem monografii, wraz z zespołem, będzie profesor Adam Dobroński z Uniwersytetu w Białymstoku. Wystawa i monografia będzie dotyczyła linii Zachertów, których korzenie są związane z Międzyrzeczem, Międzychodem, Zgierzem, Kromolowem (obecnie dzielnica Zawiercia), Supraślem a także San Francisco w USA.

Nasz gość Jan Andrzej Konstanty Zachert urodził się 20 sierpnia 1938 r. w Warszawie. Od jesieni 1938 r. wraz z mamą Ildą Marią mieszkał w Dworcu Zachertów w Supraślu (obecnie siedziba Dyrekcji Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej) i tam pana Jana Zacherta i jego mamę zastało wejście wojsk sowieckich, przed którymi uciekli do drugiego majątku rodzowego w Zgierzu. W 1958 r. rozpoczął naukę w Studium Ekonomicznym Handlu WSE w Łodzi, a w latach 1960-1967 studiował na Wydziale Prawa i Administracji UW.

Jan Zachert urodził się w rodzinie potomków angielskiego rodu Sacket. W XVI w. jedna z gałęzi ewangelickiej rodziny Sacketów, od kilku pokoleń zajmujących się wytworzeniem i handlem suknem, wyemigrowała z Leeds do Polski i osiedliła się w Wielkopolsce w Międzyrzeczu i Międzychodzie. Kolejną siedzibą rodu stał się Zgierz pod Łodzią, a w XIX w. także Supraśl. Jan Zachert Uchwałą Rady Miejskiej miasta Supraśla z 1991 r. jest jego Honorowym Obywatel. Pan Zachert 17 lat spędził w Szwajcarii, dzięki czemu Supraśl nawiązał międzynarodowe kontakty, które trwają do dziś.

W latach 1668 - 1748 Johann Zachert, a potem jego syn Izajasz i wnuk Chrystian, prowadzili kronikę naszego miasta Międzyrzecza. Johann Zachert był duchownym protestantem. Przyjechał do Polski uciekając przed prześladowaniami religijnymi w Wielkiej Brytanii. Zachertowie byli członkami Rady Miejskiej w Międzyrzeczu i Międzychodzie.

Rodzina Zachertów w Polsce tradycyjnie zajmowała się tkactwem, produkcją sukna i jego sprzedażą. Potwierdzają to wpisy do ksiąg miejskich: „Das Bürgerbuch von Meseritz”: 1650 - Mattheus Zachert sukiennik, 1741 - Gottlieb Zachert kupiec, 1745 - Paul Benjamin Zachert sukiennik, 1748 - Samuel Fryderyk Zachert farbiarz sukienny, 1777 - Christian Henryk Zachert kupiec, Christian Gottlieb Zachert sukiennik, Johann Zachert kupiec, „Das Bürgerbuch von Birnbaum „: 1685 - Jacob Zachert czeladnik tkacki, 1773 - Johann Gottlob Zachert farbiarz sukienny, 1777 - N. Zachert czeladnik, 1805 - Zachert tkacz.

W 1799 r. w Międzyrzeczu w rodzinie Chrystiana Henryka i Wilhelminy Jokisch Zachert urodził się Wilhelm Fryderyk Zachert, w 1802 r. Edward, w 1804 r. Ferdynand, w 1805 r. Gustaw Christian Gottlieb, w 1817 r. Adolf Julian.

Wilhelm Fryderyk Zachert, urodzony w 1799 r. w Międzyrzeczu i tutaj pobierający nauki, jako pierwszy dotarł do Supraśla w 1833 roku. Z małej osady przyklasztornej uczynił to miasto największym ośrodkiem przemysłu włókienniczego w regionie. Gdy Rosja po Powstaniu Listopadowym nałożyła duże cło na eksport wyrobów włókienniczych z Królestwa do Rosji i Chin (zakazała nawet w późniejszym okresie dostawy do Chin wprowadzając jedno-

częśnie ukazem z 1832 r. udogodnienia w osiedlaniu się przemysłowców, tkaczy), Zachertowie, tak jak i inni fabrykanci, majstrówie tkaczy, przenosili produkcję na tereny ówczesnej zachodniej Rosji, do Gubernii Grodzieńskiej Obwodu Białostockiego.

Wilhelm Fryderyk Zachert ulokował swoje zakłady w Supraślu w 10. miejscach, w tym w budynkach klasztornych i pałacu opatów, które po remoncie i rozbudowie najpierw wydzierżawił, a następnie w 1883 r. kupił. Wcześniej wydzierżawił a następnie nabył tu również 1700 ha lasów i gruntów. Do Supraśla sprowadził 200. tkaczy z rodzinami karząc teren, wytaczając ulice, budując dla tkaczy charakterystyczne domy.



O potęgę należących do Wilhelma Zacherta zakładów tkackich w Supraślu może świadczyć fakt, że stała się ona szybko drugim co do wielkości producentem sukna dla Rosji prezentującym swoje wyroby na licznych targach i wystawach zarówno w Rosji jak i zagranicą; przykładem jest I. Światowa Wystawa Gospodarcza w Londynie w 1851 r.

Wilhelm Fryderyk Zachert w okresie do Powstania Listopadowego działając w Zgierzu był przewodniczącym Sesji Ogólnego Zgromadzenia Rady Municipalnej miasta Zgierza, radcą i członkiem Izby Handlowej i Rękodzielniczej Województwa Mazowieckiego, sprawował funkcję marszałka sejmikowego Powiatu Zgierskiego. W 1872 r. został członkiem liczącego 6 osób Warszawskiego Komitetu Przemysłowego. Na początku lat 70. XIX w. był też współzałożycielem Banku Handlowego w Łodzi i 2 banków w Wilnie. Ukazem z 1840 r. otrzymał szlachectwo dziedziczne Królestwa Polskiego i został wpisany do rejestru szlachty guberni warszawskiej. W dniu 4 czerwca 1870 r. za swoją działalność na niwie gospodarczej i społecznej otrzymał tytuł barona imperium rosyjskiego. Miał w tym czasie również tytuł rzeczywistego Radcy Stanu i Radcy Przemysłowego. Za działalność na niwie przemysłowej był odznaczony licznymi medalami i orderami. Wilhelm Fryderyk Zachert umarł w 1885 r. nie pozostawiając potomstwa. Cały majątek przypadł żonie Józefinie, wśród spadkobierców był również jego najmłodszy brat Adolf Julian.

Jan Fryderyk Zachert, starszy cechu sukienników Warszawy, w 1820 r. na prośbę Stanisława Staszica, Księcia Drucko-Lubeckiego, Rembelskiego przyjechał do Zgie-

rza celem zbadania możliwości założenia osady fabrycznej sukienników. W 1821 r. brał udział w podpisaniu tzw. „Umowy Zgierskiej” regulującej prawa osiedlających się sukienników. W 1822 r. Jan Fryderyk Zachert założył w Zgierzu manufakturę produkcji sukna zatrudniającą 60 tkaczy. Był to pierwszy zakład, fabryka tkacka, na terenie Województwa Mazowieckiego i późniejszego Łódzkiego Okręgu Przemysłowego. Wcześniej w 1818 r. powstały jedynie zakłady Rephana w Kaliszu. W 1825 r. w czasie zwiedzenia tworzących się zakładów przemysłowych u Jana Fryderyka Zacherta nocował Stanisław Staszic oraz car Rosji Aleksander I. W 1825 r. do Zgierza przyjechał Wilhelm Fryderyk Zachert syn Chrystiana Henryka i założył zakład włókienniczy zatrudniający (w 1830 r.) 282 pracowników. Zakłady Wilhelma Fryderyka w Zgierzu zaopatrzyły wtedy 2 pułki warszawskich powstańców w sukno mundurowe.

Jan Fryderyk Zachert i Wilhelm Fryderyk Zachert tworzyli przemysł włókienniczy w Zgierzu i w Supraślu, byli działaczami gospodarczymi i twórcami przemysłu i bankowości we współczesnym znaczeniu. W latach 90. XVIII w. do lat 20. XIX w. Johann Gotthilf Zachert był właścicielem apteki w Międzychodzie. W tej aptece Wilhelm Fryderyk Zachert odbył praktykę w handlu korzenno-winnym. Adolf Julian najmłodszy brat Wilhelma Fryderyka Zacherta do 1860 r. przebywał w Supraślu jako dyrektor w fabryce Wilhelma Fryderyka. W 1861 r. ożenił się z Pauliną Zachert a następnie wyjechał do Sławuty na Wołyniu w majątku księcia Sanguszków.

W Międzychodzie w 1765 r. urodził się Jan Fryderyk Zachert, który w 1790 r. brał udział w Insurekcji Kościuszkowskiej w Legionach Dąbrowskiego i został wysłany na San Domingo. Po powrocie w 1803 r. ożenił się z Firmą Osynowską żoną poległego w San Domingo kolegi z Legionów. W 1830 r. w Powstaniu Listopadowym jako porucznik gwardii walczył Michał Ludwik Zachert syn Jana Fryderyka Zacherta. Edmund Zachert był komisarzem na okręg pilicki w Powstaniu Styczniowym. Jego brat Witold był adiutantem Marii Langiewicz i zginął w bitwie pod Grochowskimi. Syn Gustawa Chrystiana Gustaw Zachert za udział w Powstaniu Styczniowym i został zesłany do Charkowa. Karol Zachert był ranny w bitwie pod Malogoszczą.

Wilhelm Fryderyk Zachert był wielkim synem Międzyrzecza. W rozmowie z dyrektorem Muzeum w Międzyrzeczu pojawiła się możliwość w 2014 r. prezentacji wystawy o rodzinie Zachertów, w połączeniu ze spotkaniem z harcerzami.

Supraśl był ogniwem wspaniałej kultury, polskiej, patriotycznej – otwarty na świat i pielęgnujący tradycję niepodległościową. To stąd, z rodziny supraskiej, z Podlasia, pochodzi Andrzej Małkowski założyciel Harcerstwa Polskiego, ruchu baden – powellońskiego o specyficznym polskim charakterze. Babcią Andrzeja Małkowskiego była Paulina Zachert, bratanica Adolfa. Dziadek Andrzeja Małkowskiego, Adolf Julian Zachert, był bratem założyciela pierwszego supraskiego fabrykanta Wilhelma Fryderyka. Matką Andrzeja Małkowskiego była Helena Zachert, rodzinie związana z Supraślem, urodzona w 1868 r., która w 1886 r. wyszła za mąż za Konstantego Małkowskiego, właściciela majątku właściciela majątku Trębki pow. Goścynin. W 1887 r. urodziła się córka Jadwiga, w 1888 r. – Andrzej Małkowski. W przyszłym roku przyjeżdża z Anglii pani Krystyna Małkowska, wnuczka Andrzeja Małkowskiego. Rok 2014 będzie jednocześnie rokiem kontynuacji obchodów 100-lecia powstania harcerstwa.

Rok 2014 jest też 180. rocznicą założenia przez Wilhelma Fryderyka Zacherta osady fabrycznej i miasta przemysłowego Supraśla. We wrześniu 2014 r. planuje się tam konferencję naukową o roli rodziny Zachertów w rozwoju przemysłu tkackiego i rozwoju miasta Supraśla.

Mała cząstka wiedzy pana Jana Zacherta o rodzinie Zachertów, kronikarzy, przemysłowców, kupców. Twórców i aktorów historii kulturalnej i gospodarczej także naszego regionu. Mamy nadzieję, że przygotowywana publikacja będzie dostępna nam międzyrzecczanom.

Iwona Wróblek
Fot. Marcelli Tureczek

Polska, jaka jest, nie każdy widzi

Ta prawda zapożyczona od mistrza B. Chmielowskiego i jego Nowych Aten („Korci jaki jest każdy widzi...”) nasuwa się sama przez się w natłoku krańcowo różnych ocen współczesności. Wyjaśnijmy: Polska przeżywa najwspanialszy okres swej, z grubsza 1100-letniej egzystencji jako państwa.

Co do mnie - wspominam minione PÓLWIECZE pracy dla zdrowia ludzi i ku ubogaceniu wyjątkowych wartości tego królewskiego grodu. Kończąc udzielać porad z dniem 31.XII.2013. A było ich ponad 3/4 miliona! I - tylko tych wiarygodnie sprawdzonych przez pewne kryteria medyczne - 12 tysięcy uratowanych istnień ludzkich. Za wszystko - dzięki wspaniałym ludziom naszego grodu. Pozwólcie, że - na spółkę z Leszkiem Kołodziejczakiem budowniczym ośrodków zdrowia i Szpitala - odpowiem na List Otwarty P.T. Opozycjonistów Rady Powiatu. Nie im, gdyż władza, to już sprawa młodszych, ale głównie Chorym.

Nie bójcie się! Uchwałą Rady Powiatu SP ZOZ uzyskał zgodę na przekształcenie się w spółkę kapitałową. Kolejną uchwałą przekazano nieruchomości tejsze spółce - za zgodą związków zawodowych, Pielęgniarek i Położnych oraz Pracowników Ochrony Zdrowia. Jest to spółka prawa handlowego pod kierunkiem naszego następcy, energicznego i odpowiedzialnego Dyrektora, mgr. Kamila Jakubowskiego. Ale nieruchomości - ten stuletni szpital - POZOSTAJE WŁASNOŚCIĄ POWIATU. I nikt zeń ani mylna ani kina nie zrobi. To zawsze będzie SZPITAL - i tylko. Dyrektor opracowuje jego profil, nowe zadania, ale w układzie właścicielskim Rady Powiatu. Która przejęła zaległe zobowiązania - a one już zostały spłacone! I - co trzeba pamiętać dziś, jutro, zawsze - będą przez nią pilnie sprawowane. Oczywiście, jak i te minione - przez władze państwa. Tylko prywatnie, były wieloletni specjaliści krajowej organizacji ochrony zdrowia dopowiem, że - jak to w medycynie - sympatyczny kolega Kamil, jak wszyscy od czasów mędrca z wyspy Kos, Hipokratesa - będzie często zmieniał swe „żelazne” dziś, a nieaktualne jutro plany. Myślę też, że uda mi się - skromnemu emerytowi - przy wcale nie końcowej pomocy zawsze otwartych na przyszłość mieszkańców tego grodu - pozostawić tu po naszych pokoleniach - i tych współczesnych również - pamięć spisaną. O czasach trudnych, ale dumnych, o ludziach, którzy de facto od zawsze stanowią nieklamany skarb tego miasta usytuowanego w nizinym międzyrzezu Obrzy i Paklicy.

Aleksander Zielonka

Na Młyńskiej znowu odkrycie...

20.09. Na Młyńskiej dalszy ciąg przebudowy ulicy - pod bacznym okiem ekipy archeologów. W tym rejonie historycznego ścisłego miasta lokacyjnego nie wolno bez ich zgody robić wykopów. Kiedy widzę, jak jeden z nich bierze w ręce łopatę, to znak, że coś ciekawego z ziemi się wylania...

Rząd starych cegieł. W nie głęboko na 2 metry wkopane są glazy kamienne. To fundamenty kamienic, których nie pamiętają najstarsi międzyrzecznicy. Po wojnie już ich nie było. Archeolodzy znają je ze starych zdjęć. Fragmenty zabudowy z przełomu XIX i XX wieku.

23.09. Po drugiej stronie ulicy w zwaliskach ziemi zauważam kilka metrów płaskiego terenu starannie wyrównanego przez archeologów. Na powierzchni widoczna jest tzw. faszyna drewniana, dawniej wykładano nią ulice.

Wylaniają nam się elementy kroniki miasta, jej dziejów, obwarunka, który powoli odsłania nam brakujące karty historii kultury materialnej. Wstępne datowanie określa znalezisko, z uwagi na głębokość, na okres nowożytny. Oprócz konstrukcji drewnianej są fragmenty ceramiki, kafli, kości zwierzęcych.

1.10. Łuk Młyńskiej. Z ziemi w poprzek wykopu wylania się okazałej długości fundament, ma kilkanaście metrów... - Co to takiego? - pytam mgr archeologii Wojciecha Kaczora. - Ma ślady spalenizny?...



To jest ciekawe, kolejny fundament XIX i XX-wiecznej zabudowy, widocznej na archiwalnych zdjęciach z 1937 r. (Powoli zbliżamy się do miejsca, gdzie powinny zacząć się pozostałości średniowiecznego cmentarzyska). - Skąd ta spalenizna? Archeolodzy uważają, że pochodzi z końca ostatniej wojny. Liczą, że któryś ze starszych mieszkańców naszego miasta może opowie im, dlaczego ten dom wtedy spłonął. Czy podpalili go wkraczający do miasta czerwonoarmieści? Może ktoś pamięta tamte wydarzenia? To byłoby bardzo ciekawe... Poza tym - nieodłączne - ułamki połamanej ceramiki i kości zwierząt. Fragment szklanej butelki... Parę metrów dalej z wykopu wystają kolejne cegły, czekają na odsłonięcie. Czy to następne kamienice, których już nie ma? Czekają na opracowanie.

Iwona Wróbelk

Fot. A. Anuszewski

Wojaze teatru A Co Mi Tam

Każdy artysta pragnie pokazać swe dzieło publiczności. Nie inaczej jest z grupą teatralną A Co Mi Tam. Aktorów: Krystynę Calus, Danutę Lutostańską, Aleksandrę Markiewicz, Jolantę Kuropatwę, Ryszarda Perdonę, Czesławę Pawłowskiego oraz Annę Kuźmińską-Swider i Ewę Siwek występy uskrzydla. Serdeczna reakcja publiczności motywuje do dalszej pracy. W październiku teatr został zaproszony do Pszczewa i Międzychodu ze spektaklem „Upiór w kuchni”. W kameralnej sali Pszczewskiego Domu Kultury okłaskiwało nas około stu pszczewian. Po występie były rozmowy, kwiaty oraz gorące przyjęcie. Mile słowa, które usłyszeliśmy, utwierdziły nas w przekonaniu, że to, co robimy, jest ludziom potrzebne. Podobnie było w Nadwarciańskim Ośrodku Kultury w Międzychodzie. W niedzielne popołudnie salę widowiskową wypełnił widzowie. Wśród nich była młodzież z Gimnazjum nr 2, przywiodzona przez nauczycielki języka polskiego. Nasz „Upiór” został wspaniale przyjęty. Grę aktorów przerwaly oklaski. Po spektaklu widzowie w samych superlatywach wyrażali się o naszej działalności. W listopadzie teatr A Co Mi Tam wyjeżdża na kolejne „zagraniczne” występy. Równocześnie pracujemy nad nową sztuką, której premierę planujemy na maj 2014 r.

Anna Kuźmińska-Swider

PS. Teatr A Co Mi Tam dziękuje pani Wandzie Żagur, dyrektorce POK w Pszczewie oraz pani Urszuli Nowak, dyrektorce NOK w Międzychodzie za zaproszenie.

Teatr A Co Mi Tam zaprasza chętnych do zabawy w teatr na próby, w każdy czwartek o godz. 18:30 w MOK.

Moja Muzyka

Muzyka to akord ciszy
Muzyka to akord milczenia
Tępego wzroku w przestrzeni
To akord
który zmienia tańczących ludzi - w kukły

Gdy głusi są na krzyki
Burze własnego sumienia
muzyka ich może dogłuszyć
Muzyka w nich nic nie zmienia

Ale muzyka krzyczy
Wrzeszczy na całe gardło
Gdy ludzie nawet w Ciszy
do ptaków z krzyku umarłych
Podobni są

Wtedy Muzyka jest Gromem
Wtedy Muzyka - łez deszczem
Wtedy jest Wiecznym Ukłonem
jak po Koncercie Cierpień ludzi
rosnących w Piękno

Zagraj mi zatem Muzyko
Przebiegnij po klawiaturze
Dłońmi od bólu białymi
Gdy serce mam za małe
By serce mieć za duże

Tak Wieczną Pieśń Miłości
Zagraj mi
Moja Muzyko
I Wieczne Preludium
- burzą
Zagraj mi
Dopełnij krzykiem

Słowa:

Irena Zielińska

Muzyka:

Andrzej Zarycki

I tak się po kościach rozejdzie...

34. sesja RMG Międzyrzecz za nami. Procedura przygotowania i samego drugiego miesięcznika sprawia, że przekaz jest przysłowiową musztardą po obiedzie. Warto jednak wiedzieć, jak to się odbywa, chociażby z racji utrzymywania m.in. za pieniądze podatników tak Ratusza jak i radnych.

Komplet radnych i jedność w głosowaniu, świadczy o dobrej pracy w komisjach. Za wyjątkiem bulwersującej sprawy opłat za, nazwijmy to umownie, usługi cmentarne. Poprawki do porządku obrad, wniesione na wniosek radnego Jerzego Gądkę, również jednogłośnie przegłosowano.

Burmistrz rzetelnie, wręcz obrazowo, przedstawił sprawy, które mu zlecono do realizacji. Radny J. Gądek nie odpuszczał grożąc skierowaniem sprawy przetargu na usługi cmentarne do NIK. Wyjaśnienia ze strony zespołu przygotowującego przetarg mogły chwilami rozbawić. Pomijam lapsusy słowne, bo każdemu ma prawo język się zbiesić. Jednak na pytanie – Czy zawarto klauzulę, że miasto może odstąpić od przetargu bez podania przyczyn? – padła kuriozalna odpowiedź odpowiedzialnej urzędniczki – Chyba tak... Zamiast pójść i sprawdzić, a następnie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, stała się Niewiarygodną, co wywołało zrozumiałe komentarze. Kąśliwe. Radny Józef Kaczmarek bardzo ostro skierował do burmistrza i sekretarza słowa o skandalicznym przetargu, który nie ma nic wspólnego dbaniem o społeczność miasta.

Jednogłośnie przegłosowano sprawdzenie przetargu przez Komisję Rewizyjną, co w pewnym stopniu „wyciszyło” opozycję, a wnioskodawca skierowania sprawy do NIK, zawiesił swój wniosek. Politycznie dobrze rozegrał. Bata nie ma, ale wisi...

Mieszkańcy Jagielnika otrzymają nową drogę. Ale nie do końca. Bo radni uchwaliли tylko 200 mb, a dalej niech brną w błocie czy niszczą opony na stalowych drutach wystających z płyt. O alternatywnej drodze, pełnej dziur nie wspominam.

Po jednej z przerw na salę nie powrócili soltyśsi. Nie wysłuchali końcowego wystąpienia burmistrza i interpelacji. Objaw dezaprobaty? Jeśli tak, to wobec czego? Kogo? Ich zachowanie świadczy o tym, o czym świadczy.

Podziwiam zachowanie burmistrza, który umie słuchać uwag i nie zbywa ich zdawkowymi odpowiedziami, lecz pełnymi merytorycznymi uzasadnieniami. Ma to dobrze opanowane, co jest plusem. Niekwestionowanym.

Doczekawszy końca chciałem zadać pytanie, w stosownej chwili podnosząc rękę. Prowadzący siedząc mego gestu nie zauważył i sesję zamknął. Tłumaczył potem, że powinienem to zgłosić wcześniej. Tak zrozumieliśmy odpowiedź od lat nie słyszałem. Temu panu chyba coś się poprzestawiało w demokratycznej okazałości majestatu? Są przepisy i interpretacje. Nawet podręcznik dla radnych. Pytania z reguły powstają w wyniku toku obrad, więc trudno je wyprzedzająco ustalić. Prowadzenie sesji na siedząco jest chyba ustalone ku wygodzie a nie grzeczności. Palicho w stosunku do siebie, ale do włodarza miasta, urzędników, radnych, zaproszonych niejako z urzędu gości i przybyłych na sesję mieszkańców miasta i gminy odrobina szacunku jest miarą własnej inteligencji.

A czy sporne kwestie merytoryczne czy zwykłe grzecznościowe będą miały ciąg dalszy? Jak znam życie, i tak się po kościach rozejdzie.

Lech Malinowski

RADA MIEJSKA
w Międzyrzeczu
08-300 MIĘDZYRZECZU
Rynek 1, tel. 95 742 69 34
fax 95 742 69 60

UCHWAŁA NR XXXIV/284/13
RADY MIEJSKIEJ W MIĘDZYRZECZU
z dnia 25 września 2013 r.

w sprawie wzniesienia obelisku

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt. 13 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.) uchwala się, co następuje:

§ 1. Postanawia się wznieść, na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu, obelisk upamiętniający ofiary katastrofy lotniczej pod Smoleńskiem z 10 kwietnia 2010 roku z napisem o treści:

PAMIĘCI OFIAR KATASTROFY LOTNICZEJ POD SMOLEŃSKIEM,

10 KWIEŃCIA 2010 ROKU

PREZYDENTA LECHA KACZYŃSKIEGO

JEGO MAŁŻONKI MARII KACZYŃSKIEJ

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ NA UCHODŹSTWIE
RYSZARDA KACZOROWSKIEGO

I WSZYSTKICH ZNAMIENTNYCH POLAKÓW,

KTÓRZY ZGINĘLI W DRODZE NA OBCHODY

70. ROCZNICY MORDU KATYŃSKIEGO

Joanna Agacka-Indecka	Sebastian Karpiniuk	Katarzyna Piskorska
Ewa Bąkowska	Andrzej Karweta	Maciej Płażyński
Andrzej Błasiak	Mariusz Kazana	Tadeusz Płoski
Krzysztof Bochenek	Janusz Kochanowski	Agnieszka Pogórka - Węclawek
Anna Maria Borowska	Stanisław Komornicki	Włodzimierz Potasiński
Bartosz Borowski	Stanisław Komorowski	Arkadiusz Protasiuk
Tadeusz Buk	Paweł Krajewski	Andrzej Przewoźnik
Miron Chodakowski	Andrzej Kremer	Krzysztof Putra
Czesław Cywiński	Zdzisław Król	Ryszard Rumianek
Leszek Deptuła	Janusz Krupski	Arkadiusz Rybiecki
Zbigniew Dębski	Janusz Kurtyka	Andrzej Sariusz-Skapski
Grzegorz Dolniak	Andrzej Kwaśnik	Wojciech Seweryn
Katarzyna Doraczyńska	Bronisław Kwiatkowski	Sławomir Skrzypek
Edward Duchnowski	Wojciech Lubicki	Leszek Solski
Aleksander Fedorowicz	Tadeusz Lutohowski	Władysław Stasiak
Janina Fetlińska	Barbara Maciejczyk	Jacek Surówka
Jarosław Floreczak	Barbara Mamińska	Aleksander Szczypko
Artur Francuz	Zenona Mamontowicz - Łojek	Jerzy Szmajdziński
Franciszek Gągor	Stefan Melak	Jolanta Szymanek - Deresz
Grażyna Gęsiela	Tomasz Merta	Izabela Tomaszewska
Kazimierz Gilarski	Andrzej Giliński	Maciej Uleryk
Przemysław Gosiewski	Dariusz Michałowski	Anna Walentyłowicz
Bronisław Gostomski	Stanisław Mikke	Teresa Walewska - Przyjalkowska
Robert Grzywina	Justyna Moniuszko	Zbigniew Wassermann
Mariusz Handzik	Aleksandra Natalli-Swiat	Wiesław Woda
Roman Indrzejczyk	Janina Natusiewicz-Mirer	Edward Wojtas
Paweł Janeczek	Piotr Nosek	Paweł Wypych
Dariusz Jankowski	Piotr Nurowski	Stanisław Zajac
Natalia Januszko	Bronisława Orawiec - Löffler	Janusz Zakrzewski
Izabela Jaruga - Nowacka	Jan Osiński	Artur Ziłek
Józef Joniec	Adam Pilech	Gabriela Zych

MIESZKAŃCY GMINY MIĘDZYRZECZ

§ 2. Szczegółowego określenia wyglądu obelisku, rodzaju tworzywa i jego lokalizacji dokona Burmistrz.

§ 3. Środki na wzniesienie obelisku zostaną zapewnione w budżecie Gminy Międzyrzecz.

§ 4. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Międzyrzecza.

§ 5. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

RADA MIEJSKA
w Międzyrzeczu

08-300 MIĘDZYRZECZU
Rynek 1, tel. 95 742 69 34
fax 95 742 69 60

UCHWAŁA NR XXXIV/291/13
RADY MIEJSKIEJ W MIĘDZYRZECZU
z dnia 25 września 2013 r.

w sprawie zlecenia Komisji Rewizyjnej przeprowadzenie kontroli w zakresie prawidłowości przeprowadzonego przetargu na administrowanie - zarządzanie i utrzymanie cmentarzy komunalnych Gminy Międzyrzecz na czas określony 5 lat od sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2018 r.

Na podstawie § 90 ust. 3 Statutu Gminy Międzyrzecz (Dz.Urz.Woj. Lubuskiego z 2003 r. Nr 25, poz.500 ze zm.)

uchwala się, co następuje:

§ 1. Zleca się Komisji Rewizyjnej Rady Miejskiej w Międzyrzeczu przeprowadzenie kontroli w zakresie prawidłowości przeprowadzonego przetargu na administrowanie - zarządzanie i utrzymanie cmentarzy komunalnych Gminy Międzyrzecz na czas określony 5 lat od sierpnia 2013 r. do 31 lipca 2018 r. w terminie do końca października 2013 r.

§ 2. Uchwała obowiązuje od dnia podjęcia.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu
mgr Maciej Rębacz

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Międzyrzeczu
mgr Maciej Rębacz

„Pakla” organizuje „Festyn na Cztery Łapy”

Z okazji Światowego Dnia Zwierząt Stowarzyszenia Kulturalno – Ekologiczne „Pakla” zorganizowało na Podzamczu już drugi z kolei Festyn „Na Cztery Łapy”.

Festyn, czyli spotkanie miłośników zwierząt. Do amfiteatru w parku przy Zamku przyprowadzili ze sobą swoich pupili. Uśmiech do zwierzątka, nie tylko swojego, był w tym dniu obowiązkiem. Dobre wychowanie wymagało podziwiania (i poglaskania, jeżeli zwierzątko zechciało) kocich i psich piękności. Nieodłącznym elementem spotkania na spacerze w parku, spotkanie znajomych psiarzy i kociarzy. Prym wiodła piękna bezsprzecznie ponad roczna kotka Nikol, rasowa brytyjska długowłosa, z nieprawdopodobnie puszystym ogonem, bardzo spokojnie siedząca w ramionach właścicielki. To ona została kocim i zwierzęcym misterem tego dnia, chociaż innych uroczych zwierzątek na Podzamczu nie zabrakło.

ścielka „Hotelu i Saloniku dla Psa i Kota „Pakla” z Kępszycy przypominała o możliwości zaadoptowania bezdomnego zwierzęcia, stworzenia mu domu. (telefon



do pani Doroty: 605910221). The Workshop prezentowała akcesoria dla zwierząt domowych.

Festynowi przygrywał nasz międzyrzecki obiecujący młodzieżowy zespół rockowy „Loud Performance”. Na scenie prezentowały nam się nagrodzone za urok i wdzięk zwierzątka. Niektóre popisowały się sztuczkami prawie cyrkowymi. Uczenie ich psa czy kota to nawiązywanie z nim kontaktu, dany mu w nagrodę smaczek zachęci do dalszej pracy, a właściciel w zamian za to będzie miał dużo radości z przebywania ze swoim zwierzęciem przyjaciele. Psy też się nawzajem poznawały, miały tego dnia dłuższy niż zazwyczaj spacer, no i były podziwiane (i fotografowane...). Najpiękniejsze dostały lusterka, by mogły się w nich przeglądać (mój kot to robi...).

„Pakla” zaprasza serdecznie wszystkich miłośników zwierząt na następny Festyn za rok.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

Międzyrzecz – Kraków – „Piwnica pod Baranami”

Wieczór 11 października był w „Piwnicy pod Baranami” wieczorem magicznym za sprawą koncertu Anny Marii Adamiak (z cyklu KONCERTY Z POLECENIA). Spotkali się twórcy prezentowanych piosenek, autorzy słów: Irena Zielińska (Międzyrzecz), Józef Baran, Henryk Rejmer i kompozytor Andrzej Zarycki. Piosenkarce towarzyszył zespół w składzie: Krzysztof Jaszczak – fortepian, Robert Kuśnierski – akordeon i Łukasz Makowski – kontrabas.

Wykonawczynie rozpoczynając koncert serdecznie przywitała twórców piosenek ze szczególną sympatią mówiąc o Irence, której wiersze (niektóre były drukowane w Kurierze Międzyrzeckim) stały się słowami większości piosenek. Anna Maria Adamiak dysponująca pięknym głosem, doskonale interpretowała piosenki wzbogacając je swoim talentem.

Zawarte w tekstach emocje i tęsknoty połączone z piękną muzyką trafiły do słuchaczy budząc wzruszenie, wywołując wspomnienia i refleksje. Większość stanowiły teksty bardzo osobiste, delikatnie dotykające miłości, wątpliwości, relacji między „duszami”, rozczarowania i niezgody na rzeczywistość. Muzyka Andrzeja Zaryckiego, energetyczna, prowokująca do tańca, romantyczna, wzmacniała emocje zawarte w wierszach. Część piosenek znalazła się na płycie „Anna Maria Adamiak - nowe piosenki Andrzeja Zaryckiego”.

Po ostatnim planowanym utworze autorka słów weszła na scenę i spontanicznie uściślała piosenkarkę. Wszyscy byli wzruszeni, a ktoś poprosił o powtórne wykonanie piosenki „Bal marionetek”.

Między Obrą i Paklicą

Miasto jest wspólnym dobrem



Remont ul. Waszkiewiczza budzi zrozumiałe, nie tylko dla radnych, zastrzeżenia, bowiem zmieniono warunki przetargu po przetargu. Zostanie to bez wątpienia wyjaśnione. Kierowcy liczyli na dodatkowy pas od strony obwodnicy, pozwalający na ominięcie stojących w kolejce przed przejazdem kolejowym. Doczekali się wysepki ograniczającej prędkość. Trudno, w chwili pisania felietonu, ocenić możliwość przejazdu przez ul. Młyńską w okresie Wszystkich Świętych. Może drogowcy udrogną przejazd na ten okres, aby po tym ponownie go zamknąć i kontynuować prace.

Na stronach internetowych Ratusza jest więcej niż nieco bałaganu. Nadal nie wprowadzono zmian personalnych (połowa października) na stanowiskach, nie tylko tych na górze. W zamieszczonej dokumentacji zgłoszenia robót remontowych drogi w Jagielniku, w opisie figuruje kilka razy miejscowość Jagielonki. Czytelnicy błęd, ale ktoś nie dopatrzył i wrzucił do miejskiego serwera.

Nie budził żadnych zastrzeżeń na sesji wniosek grupy radnych, aby wybudować obelisk, upamiętniający katastrofę smoleńską, na cmentarzu. Tym co zginęli nie pomoże. Niby nieduże pieniądze, ale czy akurat ma to pełny aplauz lokalnej społeczności? Uchwalono w imię dobrych obyczajów, kombinacji politycznych bądź dla tzw. świętego spokoju.

Komenda Policji zwróciła się do Ratusza o wsparcie finansowe zakupu rowerów i wyposażenia, aby patrol mogły być bardziej mobilne w terenie, gdzie trudno wjechać radiowozem. Koszt porównywalny do postawienia obelisku. Brak odpowiedzi. Może na kolejnej, już wiosennej, sesji sprawa ujrzy światło dzienne.

Awarie mają prawo zdarzyć się zawsze i wszędzie. Pękła rura, popłynęła woda po ścianach. Gospodarz obiektu (nie mylić z dozorcą, bo ten na pewno zachowałby się zdecydowanie lepiej) powiadomiony przyjechał. Zamknął zawór i odjechał nie powiadamiając szefa instytucji na parterze, że została zalana... Wcale się nie dziwi, że krew go zalała, gdy rano zobaczył straty. To, że firma jest ubezpieczona nie ma nic do rzeczy. Liczy się zwykłe, ludzkie, jak się ma-wia podejście do sprawy.

Ciekawe kiedy zostaną zalatane dziury na asfalcie między punktami sprzedaży na bazarze? Fachowo opryskane farbą, pogoda sprzyja, więc logicznie rzecz biorąc, prace powinny być prowadzone. Mniemam, że robotnik nagrzej dziurę płomieniem, a drugi sygnie łopatą i przyklepie. No może nawet ubije mechanicznym ubijakiem. XXI wiek w całej rozciągłości.

Pomnik nad Obrą, dumny relikw PRL, został odnowiony. Fizyczną pracą rąk za pomocą pędzelka, szpachelki, płynów i materiału ściernego. Lśni jasnością. Za rok, może dwa, pokryje go ponownie nalot ze spalin. Tego typu obiekty czyści się specjalnymi płynami pod ciśnieniem. Jaka oferta finansowa, takie wykonanie. Na razie, wizualnie, jest OK.

Zadrzewione planty przy Ratuszu są intensywnie grabione z liści. Za pomocą prostych narzędzi jak i dmuchawy. Pracownik chodzi i strumieniem powietrza stara się leżące i fruwające płatki skierować na jedno miejsce przy kibicowaniu pozostałym pracownikom. Potem role się zmieniają. On odpoczywa, oni grabiami kończą dzieło. Mają zatrudnienie na dłuższy czas, bo liści na drzewach dosyć. Listopad może mieć wymiar złotej, polskiej, jesieni lub być szaroglistym i deszczowym. Opustoszeją wieczorem skwery nad rzeką. Ławki odpoczną od nocnych Polaków rozmów przy nie mszalnym winie. Wiele nurtujących, czasami błahych, ale uciążliwych spraw można załatwić od razu. No, prawie od razu. Królewskie Miasto Międzyrzecz jest dobrem wspólnym. Res communis, jak mawiali Rzymianie. O tym należy pamiętać, nie tylko w czasie pełnych patosu świąt państwowych.

Lech Malinowski

Życie - bal bez muzyki
Gdzie o miłość się krzyczy
To bal
To jest bal codzienności
Słychać gorzki śmiech gości
Cichy szloch
Niemy płacz

Refren:
Życie - Bal Marionetek
Nakręconych kobietek
To jest bal

W. Murawska





serwis prasowy INFORMACJE Z RATUSZA

RACHUNEK DO UISZCZANIA OPŁAT ZA GOSPODAROWANIE ODPADAMI KOMUNALNYMI

Upieramy prosić o dokonywanie opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi do końca każdego miesiąca za bieżący miesiąc, na numer rachunku podany niżej:

BGŻ S.A. Oddział w Międzyrzeczu

38 2030 0045 1110 0000 0193 3310

Na dowodzie wpłaty należy podać:

- Gmina Międzyrzecz, ul. Rynek 1, 66-300 Międzyrzecz,
- imię i nazwisko (w przypadku wspólnot, spółdzielni, podmiotów gospodarczych i innych jednostek organizacyjnych – nazwę tego podmiotu),
- adres nieruchomości,
- tytuł opłaty – Odpady,
- miesiąc, za który dokonywana jest opłata.

Ponadto informujemy, iż do momentu otrzymania informacji (która rozesłana zostanie pocztą) o indywidualnym numerze konta, mieszkańcy zobowiązani są do dokonywania wpłat na podany wyżej rachunek.

MAŁŻONKOWIE ŚWIĘTOWALI SWÓJ JUBILEUSZ



W minioną sobotę, 28 września, 15 par świętowało 50 rocznicę pożycia małżeńskiego. Wśród tych par znaleźli się Państwo Janina i Marian Zgirszy, którzy obchodzili diamentowe gody, czyli 60 rocznicę ślubu. Tę wyjątkową uroczystość rozpoczęła Zastępca Kierownika Urzędu Stanu Cywilnego Izabela Kępińska, która powitała dostojnych Jubilatów i wszystkich zgroma-

dzonych gości. Zaznaczyła jak bardzo podniosła i ważna w życiu rodzinnym jest to uroczystość „...50 lat to długi okres w życiu, 50 lat wspólnie przeżytych trosk i radości, wiąże dwoje ludzi tak mocno, że żadne inne wię-

zy tej wspólnoty, rozwiązać nie są w stanie”. Burmistrz Tadeusz Dubicki złożył serdeczne życzenia małżonkom i podkreślił, że Złote Gody to Jubileusz, który sprawia, iż na Jubilatów patrzymy z prawdziwym szacunkiem i podziwem. Po tych słowach nadeszła podniosła chwila wręczenia Jubilatom listów gratulacyjnych i medali, nadanych przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Uroczystość zakończył toast wzniesiony lampką wina oraz wspólne zdjęcie przed budynkiem ratusza.

Medale za długoletnie pożycie otrzymali: Janina i Marian Zgirszy, Jadwiga i Stanisław Marcinków, Halina i Bogdan Mizgałscy, Janina i Edward Błaszczak, Urszula i Józef Wieczorkowie, Genowefa i Zbigniew Siemiński, Marianna i Lech Pająkowie, Ludwika i Ryszard Mikowscy, Bożena i Stanisław Koskowie, Maria i Wojciech Sucheccy, Celina i Emil Maikowie, Emilia i Waldemar Czarnecy, Katarzyna i Zygmunt Kołodziejczyko- wie, Kazimiera i Mieczysław Tkacz, Danuta i Bronisław Jakuszczyk, Helena i Stanisław Gradowski.

WOJEWÓDZKIE OBCHODY DNIA EDUKACJI NARODOWEJ



14 października br. w Teatrze im. Juliusza Osterwy w Gorzowie Wlkp. odbyła się wojewódzka uroczystość Dnia Edukacji Narodowej. Patronat nad uroczystością objął Wojewoda Lubuski Jerzy Ostroch. Gospodarzem uroczystości był Lubuski Kurator Oświaty Bogna Ferensztajn, która z Wicewojewodą Lubuskim Janem Świrem wręczyła medale i odznaczenia.

Medalem Komisji Edukacji Narodowej nadanym przez Ministra Edukacji Narodowej uhonorowano Burmistrza Tadeusza Dubickiego, któremu wyróżnienie przyznano w dowód uznania za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania w gminie Międzyrzecz. Odznaczenie otrzymał również Piotr Szanda nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Powstańców Wielkopolskich - za szczególne zasługi dla oświaty i wychowania, w szczególności w zakresie działalności dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej.

Medale za Długoletnią Służbę za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej otrzymali również pracownicy międzyrzeckiej oświaty, tj.:

Złoty Medal za Długoletnią Służbę otrzymali: Pani Grażyna Czarniecka-Schulz – intendent Przedszkola Nr 4,

Pani Ewa Franków – nauczyciel Gimnazjum Nr 2, Pani Krystyna Kędzierska – intendent Szkoły Podstawowej Nr 3,

Pani Grażyna Korowacka – nauczyciel Gimnazjum Nr 2, Pani Dorota Ruta-Zdanowicz – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3,

Pani Danuta Sikorska – nauczyciel Przedszkola Nr 4, Pani Hanna Sikorska – dyrektor Przedszkola Nr 4.

Srebrny Medal za Długoletnią Służbę otrzymali: Pani Donata Groll – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3,

Pani Dorota Grześkowiak – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3,

Pan Krzysztof Marzec – dyrektor Gimnazjum Nr 2;

Braźowy Medal za Długoletnią Służbę otrzymała: Pani Arieta Stankiewicz-Kubeczka – nauczyciel Szkoły Podstawowej Nr 3.

ZAPRASZAMY DO UCZESTNICTWA W OBCHODACH NARODOWEGO ŚWIĘTA NIEPODLEGŁOŚCI

Serdecznie zapraszamy wszystkich mieszkańców do wzięcia udziału w obchodach Narodowego Święta Niepodległości dnia 11 listopada (poniedziałek) br. Obchody rozpocznie uroczysta msza św. w kościele pw. św. Jana Chrzciciela o godz. 10:30, następnie pochód przy dźwiękach Międzyrzeckiej Orkiestry Dętej przejdzie ulicami miasta pod pomnik 1000-lecia Państwa Polskiego. Tam też odbędą się główne uroczystości, w których uczestniczyć będzie m. in. Kompania Honorowa 17.WBZ.

Patrycja Klarecka-Haladus

Podinspektor ds. promocji gminy i kontaktu z mediami

Informacja dla mieszkańców

Na terenie bazy przeładunkowej w Bukowcu funkcjonuje punkt selektywnego zbierania odpadów komunalnych (PSZOK), który czynny jest od poniedziałku do piątku w godz. od 8:00 do 20:00. Do PSZOK-u właściciele nieruchomości zamieszkałych mogą przywozić następujące odpady:

- papier i tektura,
- opakowania z tworzyw sztucznych,
- opakowania wielomateriałowe,
- opakowania ze szkła,
- metale i złom
- odpady ulegające biodegradacji,
- przeterminowane leki,
- opakowania zawierające pozostałości substancji niebezpiecznych,
- zużyte baterie i akumulatory,
- zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny,
- odpady wielkogabarytowe,
- odpady budowlane i rozbiórkowe (gruz),
- zużyte opony,
- odzież i tekstylia z materiałów naturalnych.

Regulamin korzystania z PSZOK-u dostępny na stronie www.bip.miedzyrzecz.pl.

Powrót Stronnictwa Demokratycznego

Stronnictwo Demokratyczne w Międzyrzeczu ma długoletnią tradycję i było najwcześniej założoną partią polityczną po II wojnie światowej. Zaczęło funkcjonować już w czerwcu 1945 roku, dzięki zasłużonemu pionierom Ziemi Międzyrzeckiej. Organizatorem i członkiem założycielem Koła SD w mieście był Józef Furmanek. Działaczami tej partii byli między innymi: Arlyth Karaśkiewicz – starosta międzyrzecki, Alf Kowalski – organizator i długoletni kustosz muzeum, Stanisław Kędzierski, Sergiusz Pietrzykowski. Do końca roku Koło liczyło 50 osób. Miesiąc później powstała Polska Partia Robotnicza licząca 70 członków i Stronnictwo Ludowe, które zrzeszało 130 członków.

W Polsce początki SD sięgają 1937 roku i nawiązywały do Polskiego Stronnictwa Demokratycznego, partii działającej w okresie zaborów. Program stronnictwa miał opozycyjny charakter przeciwko sanacyjnemu rządowi. Antydemokratyczna polityka rządów II RP oraz rosnące zagrożenie rozpoczęcia wojny przyczyniły się do podjęcia decyzji o utworzeniu nowej partii na scenie politycznej przedwojennej Polski. SD reprezentowało poglądy inteligencji demokratycznej, to pozwoliło na dalsze działanie partii w czasie wojny i jej legalizacji po wojnie. SD po 1939 roku i także po 1945 roku działało również na emigracji. Pomimo współpracy z rządami komunistycznymi SD zawsze cechowało się obroną praw inteligencji i rzemieślników oraz sprzeciwiało się między innymi likwidacji prywatnej własności w handlu oraz niezależnej spółdzielczości. Oczywiście działalność jakiegokolwiek partii w totalitarnym systemie komunistycznym, była mocno ograniczona i uzależniona od współpracy z PZPR.

Ciekawostką jest to, że pomimo ciągłej inwestycji i kontroli ze strony PZPR, partia ta pozostała jedną z nielicznych w całym bloku socjalistycznym partią niemarksistowskich i była pewnym ważnym azyłem myśli demokratycznej. Także w kwestii wiary SD było otwarte. Burzliwe dzieje, jakie przeszedł cały kraj, także odbiły się na samej partii i pomimo długoletnich tradycji i liberalnego programu SD nie stało się siłą parlamentarną. W Międzyrzeczu SD działało przez długie lata i skupiało głównie miejscową inteligencję i rzemieślników, włączając się w życie społeczne i kulturalne miasta i gminy. Rozłam w partii, do którego doszło w 2009 roku, spowodował także osłabienie i w konsekwencji wygaśnięcie działalności jej partii na terenie Ziemi Lubuskiej.

Andrzej Chmielewski



INTERPELACJE RADNYCH *** INTERPELACJE RADNYCH *** INTERPELACJE RADNYCH

Radny

Józef Kaczmarek

Międzyrzecz, dnia 16.09.2013 r.

INTERPELACJA – ZAPYTANIE

Skierowana do Pana Tadeusza Dubickiego – Burmistrza Międzyrzecza

w sprawie funkcjonowania ustawy śmieciowej.

TREŚĆ INTERPELACJI – ZAPYTANIA

W związku z licznymi pytaniami mieszkańców, zwłaszcza zamieszkałych w budynkach wielorodzinnych uprzejmie proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy na terenie gminy powstały, jeżeli tak, to ile i gdzie punkty selektywnego zbierania odpadów komunalnych.
2. Jaki konkretnie przepis z tej ustawy śmieciowej zabrania stosowania dwóch systemów gromadzenia odpadów w ramach jednego budynku wielorodzinnego i tym samym uniemożliwia mniejszości segregowanie śmieci i ponoszenia mniejszej opłaty.
3. Czy dostarczone śmieci takie jak zielone odpady albo gabaryty do punktu zbiórki odpadów np. na wysypisku w Bukowcu powinny zostać przyjęte nieodpłatnie.

Podpis.....

Proszę o ustosunkowanie się do interpelacji, zapytania i poinformowanie radnego na piśmie o sposobie załatwienia sprawy w terminie 30 dni – interpelacja, 14 dni – zapytanie. Kopię udzielonej radnemu odpowiedzi proszę przekazać do Biura Rady powołując się na numer interpelacji, zapytania.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Maciej RebaczBURMISTRZ MIĘDZYRZECZA
RYNEK I
66-300 MIĘDZYRZECZ

Międzyrzecz, 16.10.2013 r.

Nr sprawy: BR.0003.280.2013

Odpowiadając na interpelację w sprawie „funkcjonowania ustawy śmieciowej” informuję, że:

1. Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zwany w skrócie PSZOK, o którym mowa w ustawie z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz. U. z 2012 r., poz. 391 z późniejszymi zmianami) to taki punkt istnieje przy Bazie Przeladunkowej Odpadów Komunalnych w Bukowcu. PSZOK jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach od 8⁰⁰ do 20⁰⁰, z wyłączeniem dni ustawowo wolnych od pracy i jest obsługiwany przez Celowy Związek Gmin CZG-12 w Długoszyńcu.
2. Zgodnie z art. 6m cytowanej wyżej ustawy właściciel nieruchomości jest obowiązany złożyć do wójta, burmistrza lub prezydenta miasta deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
W art. 2 ust. 1 pkt 4 ustawodawca zdefiniował pojęcie właścicieli nieruchomości, stanowiąc, że przez właścicieli nieruchomości, rozumie się także współwłaścicieli, użytkowników wieczystych oraz jednostki organizacyjne i osoby posiadające nieruchomości w zarządzie lub użytkowaniu, a także inne podmioty władające nieruchomością. A zatem gdy nieruchomość jest zabudowana budynkami wielolokalowymi, w których ustanowiono odrębną własność lokali, obowiązki właściciela obciążają osoby sprawujące zarząd nieruchomością wspólną, w rozumieniu przepisów z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 903 oraz z 2004 r. Nr 141, poz. 1492), lub właścicieli lokali, jeżeli zarząd nie został wybrany. Skoro w budynku wielolokalowym rolę właściciela nieruchomości pełni zarząd, to deklarację o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składa również zarząd. W deklaracji, której wzór określony został Uchwałą Rady Miejskiej w Międzyrzeczu Nr XXVI/209/12 z dnia 28 grudnia 2012 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz terminu złożenia pierwszej deklaracji (Dz. Urz. Woj. Lubus. z dnia 2 stycznia 2013 r., poz. 12), w części D właściciel nieruchomości musi dokonać wyboru sposobu gromadzenia i oddawania odpadów komunalnych (zmieszany lub selektywny). Natomiast, zgodnie z § 1 uchwały nr XXIII/166/12 Rady Miejskiej w Międzyrzeczu z dnia 25 września 2012 r. w sprawie metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi (Dziennik Urzędowy Województwa Lubuskiego z 8 listopada 2012 r., poz. 2057) uchwalonej na podstawie art. 6k ust. 1 pkt 1 ustawy, opłata za gospodarowanie odpadami komunalnymi odbieranymi od właścicieli nieruchomości z terenu gminy Międzyrzecz, na której zamieszkuje mieszkańcy, stanowi iloczyn liczby mieszkańców zamieszkujących daną nieruchomość oraz stawki opłaty uchwalonej uchwałą Rady Miejskiej.
Wzór deklaracji ani żaden zapis w ustawie o utrzymaniu czystości (...) nie przewiduje możliwości złożenia więcej niż jednej deklaracji przez danego właściciela nieruchomości. Złożenie kolejnej deklaracji przez właściciela nieruchomości jest możliwe tylko w przypadku zmiany danych będących podstawą ustalenia wysokości należnej opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
3. Odpady takie jak odpady ulegające biodegradacji lub odpady wielogabarytowe dostarczane do PSZOK przyjmowane są nieodpłatnie pod warunkiem, że powstały na nieruchomościach zamieszkałych i wwożącym jest mieszkaniec nieruchomości, na której te odpady powstały.

Z up. BURMISTRZA
mgr inż. Ryszard Szymański
SEKRETARZ GMINY

92-16.10.2013.

Chęć

Projekta Burmistrza

UCHWAŁA Nr

Rady Miejskiej w Międzyrzeczu

z dnia 2013 roku

w sprawie wniosku o zniesienie urzędowej nazwy miejscowości

Na podstawie art. 8 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 2003 r. o urzędowych nazwach miejscowości i obiektów fizjograficznych (Dz. U. z 2003 r., Nr 166, poz. 1612 z późn. zm.) Rada Miejska uchwala, co następuje:

§1. Wnioskuje się do Ministra Administracji i Cyfryzacji za pośrednictwem Wojewody Lubuskiego o zniesienie urzędowej nazwy miejscowości „Międzyrzecz” wraz z określeniem jej rodzaju jako osada.

§2. Wykonanie uchwały powierza się Burmistrzowi Międzyrzecza.

§3. Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Brak zastrzeżeń pod względem
formalno-prawnym
Marek Zaborowski
RADCA PRAWNY

KÄRCHER

CZYSZCZENIE:

- dywanów, wykładzin
- tapicerki meblowej i samochodowej



USŁUGI WYKONYWANE U KLIENTA

CENY KONKURENCYJNE! ZADZWOŃ!

tel. 661 055 417,
tel. 95 742 12 51

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY JĘZYKA NIEMIECKIEGO

JOANNA HŁADKA-EFTINK

ul. Świerczewskiego 9/3 Międzyrzecz
(nad księgarnią Bestseller)

Tel. (95) 7420040 kom. 602 685 486

Czynne pon. - piątek 10.00 - 16.30

Tłumaczenia przysięgłe wszystkich dokumentów:
karty pojazdów sprowadzonych, techniczne, prawnicze,
wszelkie zaświadczenia i inne.

Więści ze STAROSTWA POWIATOWEGO

DZIEŃ EDUKACJI NARODOWEJ

11 października 2013 r. w sali widowiskowo – kinowej Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury odbyła się uroczystość z okazji Dnia Edukacji Narodowej. Uroczystość została połączona ze ślubowaniem uczniów klasy technik-logistik o profilu wojakowym z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu.

Zaproszeni goście z podziwem oglądali program artystyczny przygotowany przez nauczycieli i uczniów z Zespołu Szkół Budowlanych. Program w humorystyczny sposób przedstawiał problemy edukacyjne. Pan starosta, **Grzegorz Gabryelski** oraz przewodniczący Rady Powiatu, **Lesław Hołownia** podziękowali za codzienną troskę o rozwój młodzieży, za podnoszenie jakości ich kształcenia oraz motywowanie młodego pokolenia do nauki i rozwijania postaw obywatelskich. Z okazji Dnia Edukacji Narodowej przyznane zostały Nagrody Starosty Międzyrzeckiego.



Nagrody otrzymali:

Maciej Rębacz i Irena Piotrowska z I Liceum Ogólnokształcącego im. Heliodora Świącieckiego w Międzyrzeczu,

Anna Górzna i Izabela Haremza z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. St. Staszica w Międzyrzeczu,

Gabriela Bujanowska, Marek Klimaszewski oraz Robert Kubiszewski z Zespołu Szkół Budowlanych w Międzyrzeczu,

Arietta Stachecka i Hanna Baran ze Specjalnego Ośrodka Szkolno- Wychowawczego im. Marii Konopnickiej w Międzyrzeczu,

Zbigniew Kosiński i Agnieszka Szadkowska z Poradni Psychologiczno- Pedago-



gicznej w Międzyrzeczu

Halina Działosińska oraz Bożena Pielużek z Poradni Psychologiczno- Pedagogicznej w Skwierzynie.

W spotkaniu uczestniczyła prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego – **Elżbieta Śmiałek**. Pan Starosta i prezes ZNP podkreślił, że edukacja jest wspólnym dobrem i dlatego tak ważne jest wzajemne zrozumienie oraz konstruktywna i merytoryczna współpraca. Wiceburmistrz Międzyrzecza, **Agnieszka Olender** wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej, **Maciejem Rębaczem** przekazali na ręce p. dyrektora **Gabrieli Bujanowskiej** list gratulacyjny.

PROGRAM OPIEKI NAD ZABYTKAMI

Zarząd Powiatu Międzyrzeckiego, w poczuciu odpowiedzialności za lokalne dziedzictwo kulturowe, planuje opracowanie Powiatowego Programu Opieki nad Zabytkami.

Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami z 23 lipca 2003 r. (Dz. U. Nr 162, poz. 1568 z późn.zm.), zgodnie z art. 87 ust. 1 i ust. 5 w/w ustawy zobowiązuje do sporządzenia powiatowego programu opieki nad zabytkami na okres 4 lat. Program uchwała Rada Powiatu. W związku z powyższym zachęcamy Państwa do przesyłania informacji mogących mieć znaczenie przy opracowywaniu Powiatowego Programu Opieki nad Zabytkami na lata 2014 -2018 na adres e-mail: h.pilipczuk@powiat-miedzyrzeczki.pl. Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr. tel. **504 249 066**. Na Państwa propozycje, sugestie oczekujemy do końca listopada 2013 r.

Halina Pilipczuk

II Miejsce dla Biblioteki Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu

III Lubuskim Konkursie Współpracy Bibliotek z partnerami lokalnymi

Podczas IV Konferencji Regionalnej Programu Rozwoju Bibliotek „Lubię to! Biblioteka w przestrzeni wirtualnej i rzeczywistej” w Zielonej Górze w dn. 25 września 2013 r. uroczystość ogłoszono laureatów III Lubuskiego Konkursu Współpracy Bibliotek z partnerami lokalnymi. Dla bibliotek północnej części województwa lubuskiego Komisja Konkursowa w składzie: Marzena Wysocka – Zastępca Dyrektora Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie, dr Piotr Krzyżanowski – pracownik naukowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie, Anna Króliewicz-Spętany – kierownik Działu Instrukcyjno- Metodycznego Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie po zapoznaniu się w dniu 17 września 2013 roku z materiałami konkursowymi dokumentującymi wydarzenia kulturalno- społeczne i edukacyjne zrealizowane przez partnerstwa lokalne, postanowiło przyznać: I miejsce (nagrodę rzeczową) Partnerstwu Lokalnemu przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Cybince - „Małych Miasteczek Portret Własny” – za wzmocnienie więzi międzypokoleniowych w gminie Cybinka poprzez zaktywizowanie lokalnych partnerów i mieszkańców do działań na rzecz wspólnego poznawania oraz dokumentowania historii, kultury i tradycji swojej małej ojczyzny; II miejsce (nagrodę rzeczową) Partnerstwu Lokalnemu przy Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy w Międzyrzeczu – „Let's do it together! – Zróbmy to razem! Spektakl teatralny „Kaszalot” z udziałem aktorów z Teatru „Trzy ... kropki” oraz osób niepełnosprawnych” – za zainicjowanie współpracy lokalnego samorządu, instytucji i organizacji

na rzecz zwiększenia udziału osób niepełnosprawnych w życiu kulturalnym i społecznym powiatu międzyrzeckiego; III miejsce (nagrodę rzeczową) Partnerstwu Lokalnemu przy Gminnej Bibliotece Publicznej w Zwierzynie – „Dzień dla Kobiet” – za zintegrowanie lokalnego środowiska i zrealizowanie przedsięwzięcia zachęcającego kobiety w gminie Zwierzyn do aktywnego spędzania czasu wolnego, wymiany doświadczeń oraz czynnego udziału w życiu społeczności lokalnej. Laureatom nagrody wręczyli Brygida Grzybowa – przedstawicielka Wojewody Lubuskiego oraz Mirosław Glaz – Dyrektor Departamentu Infrastruktury Społecznej Urzędu Marszałkowskiego. W konkursie zaprezentowały swoje przedsięwzięcia także inne biblioteki z północnej części województwa lubuskiego: Bogdaniec - „Polsko-niemieckie zawody sportowe JUMP”; Krzeszyce - „Milion przygód z książką, przygodą i sztuką – wakacje z Biblioteką”; Strzelce Krajeńskie - „Zaczarowany Świat Lalek: warsztaty plastyczno-teatralne”; Sulęcín - „Biblioteka na kółkach”. Wszystkie biblioteki otrzymały stosowne statuetki potwierdzające uczestnictwo w Konkursie, które wręczyli dr Andrzej Buck – Dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Zielonej Górze oraz Anna Króliewicz-Spętany – kierownik Działu Instrukcyjno- Metodycznego Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gorzowie.



Równorzędną nagrodę wśród bibliotek południowej części województwa lubuskiego otrzymała Gminna Biblioteka Publiczna im. E. Paukshy w Kargowej.

Bibliotece Publicznej Miasta i Gminy, działającej w strukturze Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury, przyznano nagrodę rzeczową o wartości 1500,00 zł. Za tę prestiżową nagrodę otrzymaliśmy również gratulacje od Wojewody Lubuskiego - pana Jerzego Ostroucha. W piśmie skierowanym do naszej placówki czytamy m.in., że „...Międzyrzecka biblioteka integruje całe rodziny, młodzież i dzieci. Bogaty program dla czytelników, warsztaty, a szczególnie wydawnictwa „Let's do it together! – Zróbmy to razem! Spektakl teatralny „Kaszalot” z udziałem aktorów z Teatru „Trzy ... kropki” oraz osób niepełnosprawnych”, eventy zachęcające do czytelnictwa” przełożyły się na sukces naszej biblioteki, a otrzymane wyróżnienie potwierdza, że jesteśmy „w gronie najlepszych i najbardziej efektywnych lubuskich instytucji oświatowych”.

Czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego przypominamy, że naszymi partnerami lokalnymi w konkursowym przedsięwzięciu były następujące instytucje i organizacje: Dom Pomocy Społecznej i Warsztat Terapii Zajęciowej w Międzyrzeczu, Specjalny Ośrodek Szkolno- Wychowawczy w Międzyrzeczu, Teatr „Trzy...Kropki”, Polski Związek Niepełnosprawnych Kolo Lubuskie Oddział Międzyrzecz, Gimnazjum Nr 2 oraz Związek Harcerstwa Polskiego Hufiec Międzyrzecz oraz biblioteki partnerskie w Bledzewie, Pszczewie i Trzcielu. Każda z nich ma niepowtarzalne zalety, umiejętności i wewnętrzne zasoby, których działanie i zaangażowanie przyczyniły się do integracji lokalnego środowiska i zainspirowały bibliotekarzy oraz lokalną społeczność do współpracy na rzecz rozwoju gminy, a nawet powiatu.

Obszerne relacje z przebiegu projektu możecie Państwo przeczytać w czerwcowym, lipcowym i sierpniowym numerze Kuriera Międzyrzeckiego oraz na stronie <http://www.Biblioteki: http://biblioteka-miedzyrzeczki.pl/> (zakładka Aktualności, zakładka do Bloga „Let's do it together”), lub bezpośrednio na Blogu: <http://mkbiblotekamcz.blogspot.com>.

Krystyna Pawłowska

Międzyrzecki UNIWERSYTET TRZECIEGO WIEKU

SPOTKANIE Z FILHARMONIA

Jak już wspominałem w poprzednim numerze KM, z przyczyn od nas niezależnych, naszą działalność merytoryczną w tym roku akademickim rozpoczęliśmy jeszcze przed oficjalną inauguracją, koncertem filharmonii poznańskiej.

Tegoroczny cykl spotkań z filharmonią można by zawrzeć pod jednym tytułem „Muzyka narodów świata”. Cykl ten rozpoczęliśmy naturalnie od muzyki włoskiej, chyba najpopularniejszej muzyki świata, zarówno tej popularnej jak i klasycznej. Nasz ulubiony prelegent pan Piotr Należyty we właściwy sobie, dowcipny i bardzo przystępny sposób, z ogromną swadą i wdziękiem przedstawił w możliwie szerokim zakresie twórczość muzyczną włoskich kompozytorów.

Okazało się to jednak wręcz niemożliwe ze względu na obfitość materiału i bardzo ciasne ramy czasowe. Zapoznaliśmy się więc z niewielką częścią tej problematyki.

Sluchaliśmy prelekcji pana Piotra i muzyki prezentowanej brawurowo przez wykonawców ilustrujących wykład, z wielkim zainteresowaniem i ogromną przyjemnością, podziwiając maestrię młodych muzyków.

Jak zwykle ze spotkania tego wyszliśmy rozbawieni, szczęśliwi i spragnieni nowych wrażeń muzycznych, ale to już 23 października w tym samym miejscu, o tej samej porze.

WYCIECZKA NA BALKANY

Również przed inauguracją roku akademickiego grupa słuchaczy uniwersytetu udała się na podbój Bałkanów.



Niniejszym przedstawiam relację z tej wycieczki sporządzoną przez jedną z uczestniczek wycieczki:

W dniach od 20.09 do 29.09.2013 r. słuchacze uniwersytetu trzeciego wieku udali się na wycieczkę do Słowenii, Chorwacji, Czarnogóry oraz Bośni i Hercegowiny.

Jak przystało na tak znaczne grono podróżników, dobre humory dopisywały nam od samego początku, a to wszystko za wstawiennictwem, o czym wcześniej nie wiedziliśmy, św. Rity (orędowniczki w sprawach trudnych i beznadziejnych), i to nie są wcale żarty, bo kto inny jak nie Ona rozładował korki w Austrii, przegonił chmury nad jeziorem Plitvickich, a przede wszystkim dbał o nasze wymienione samopoczucie i dobrą zabawę. Święta Rita wielkie dzięki!!!

Wracając jednak do programu naszej wycieczki, to na pewno na długo w naszej pamięci pozostaną niesamowite, zapierające dech w piersiach widoki. „Ochy” i „achy” były na porządku dziennym, rozlegały się raz po raz z różnych stron autokaru. Bo jak tu nie ekscytować się lazurową wodą, błękitnym niebem i ciepłą aurą, gdy każdy następny widok jest piękniejszy od poprzedniego. W naszej pamięci na długo pozostaną zwiedzane Split, Trogir czy Dubrow-

nik, który urzekł nas nie tylko swoim majestatem, ale również wymienioną kuchnią.

Teraz już z całą pewnością mogę powiedzieć, że najlepiej owoce morza smakują właśnie tam, a degustowane w scenerii starożytnych uliczek, to uczta nie tylko dla podniebienia, ale także dla innych zmysłów. Niezapomniany na pewno pozostanie „fisch picnic” z degustacją rakii, pysznej grillowanej makreli i zakończony tańcami.

Chociaż Chorwacja nas urzekła i sprawiła, że z całą pewnością tam wrócimy, to ruszyliśmy w dalszą podróż na podbój Czarnogóry i też zachęcamy, a wręcz namawiamy do odwiedzenia tego kraju. Sze-rokie plaże i w dodatku nie kamieniste, widoki zachwycające, kuchnia doskonała, rakija również dobra, a Kotor i Budva, które mieliśmy okazję zwiedzić - czarujące. Kto nie był, koniecznie powinien zobaczyć i sprawdzić samemu. Uwierczeniem naszej wycieczki było Medjugorje.

PS. Rakiję degustowaliśmy, figami się zajadaliśmy, owoce morza skosztowaliśmy, pamiętki kupiliśmy (olejki i saszetki lawendowe, figi suszone, napoje wysokowe, miodek kasztanowy), tyleczki w ciepłej wodzie wymoczyliśmy, w słonku się wygrzaliśmy. Jednym słowem wycieczka udała się wymiennie, co też w jakimś stopniu zawdzięczamy naszej wspaniałej przewodniczce, „mamusie” Małgosi. Dziękujemy za niezapomniane wrażenia i profesjonalizm.

Tym zaś, co nie byli, mam tylko do powiedzenia - „żalujcie, że Was tam nie było”.

Ja niestety należę do tych żalujących, lecz pełen nadziei na kolejną taką eskapadę przekazuję tę relację czytelnikom Kuriera Międzyrzeckiego, również jako zachętę do wstępowania do uniwersytetu trzeciego wieku.

SEKCJA ROWEROWA

Pod koniec września na naszej pięknej ziemi międzyrzeckiej zapanowała polska złota jesień. Aura wręcz wybuchła pięknem.

Nasi cykliści nie mogli więc spokojnie usiedzieć w domach. Jeszcze przed rozpo-



częciem roku akademickiego, 21 września wyruszyli na wycieczkę rowerową do swej ulubionej Gorzycy, by wziąć udział w pikniku zorganizowanym przez Stowarzyszenie Wspieramy Młode Talenty na polu biwakowym Maya. W wycieczce uczestniczyło 12 osób. Celem rajdu była pomoc na stypendia dla uzdolnionej młodzieży z ubogich rodzin. Każdy z uczestników wpłacił 10 zł na

ten cel. Na miejscu można było kupić ciasto domowe i poczęstowano nas wymienioną grochówką. Dodatkową atrakcją była możliwość popłynięcia kajakiem wraz z instruktorem. Było ciepło i słonecznie. Bawiliśmy się znakomicie.

Za przybycie i udzielone wsparcie finansowe podziękowanie złożyła nam przewodnicząca stowarzyszenia pani mgr Lidia Woźniak.

UROCZYSTA INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2013/14

1 października o godz. 12:00 w Sali Starościniejskiej Muzeum Regionalnego w Międzyrzecku po raz kolejny rozpoczęliśmy uroczystości rok akademicki. Jest to rok o tyle inny, że podjęliśmy działania zmierzające do przekształcenia naszego uniwersytetu w stowarzyszenie.



W uroczystościach inauguracji wziął udział nasz gość honorowy, Dyrektor MOK pan mgr Andrzej Sobczak, a także liczna grupa studentów.

Uroczystość zainicjowała Prezes MUTW pani mgr Wacława Kuczyńska witając pana Dyrektora i wszystkich przybyłych słuchaczy oraz Dyrektora muzeum pana mgr. Andrzeja Kirmiela. Następnie głos zabrał Dyrektor MOK i w swoim wystąpieniu podziękował nam za dotychczasową współpracę i obiecał pomoc w dalszych działaniach już jako stowarzyszenie. Po wystąpieniach oficjalnych nasze koleżanki z zespołu śpiewaczego „Krag”, jeszcze pod batutą kolegi Antoniego Tkacza, zaintonowały hymn studencki Gaudeamus igitur i kilka innych pieśni i piosenek. Śpiewy wykonywaliśmy wspólnie z zespołem. Wyszło chyba całkiem dobrze! Uroczystość zakończył wykład inauguracyjny wygłoszony przez Dyrektora muzeum pana mgr. Andrzeja Kirmiela. Problematyka wykładu bardzo nam bliska, bo wykładowca poruszał w nim sprawy kultury i jej rozwoju na ziemiach pogranicza i jej wpływ na integrację społeczeństwa tych ziem. Wysłuchaliśmy tego wykładu z bardzo dużym zainteresowaniem jako wykład o naszej „małej Ojczyźnie.”

XV LUBUSKI TYDZIEŃ SENIORA

W dniu 7 października o godz. 11:00 w sali Filharmonii Zielonogórskiej im. Tadeusza Bairda odbyła się uroczysta inauguracja XV Lubuskiego Tygodnia Seniora, w której wzięło udział troje zaproszonych



przedstawicieli UTW. Organizatorem corocznie ogłaszanych Tygodni Seniora pod egidą Marszałka Sejmiku Województwa Lubuskiego jest Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Zielonej Górze.

Nasze uniwersyteckie obchody XV Lubuskiego Tygodnia Seniora zaplanowaliśmy na 3 października godz. 11:00 na Gie-bokim. Z przyczyn obiektywnych musieliśmy zorganizować je w innym miejscu. Nie zmieniło to jednak naszych planów w całości i w tym dniu o wyznaczonej porze udaliśmy się autokarem do MRU w Pniewie, by tam bawić się na pikniku integracyjnym. Zgodnie z propozycją koleżanek, ideą przewodnią pikniku było harcerstwo. Rozpoczęliśmy więc od rozpalenia ogniska oraz złożenia przez wybraną na ten dzień „druhnę drużynową” Genię Filipkę raportu „druhnę prezesa” Wacławie Kuczyńskiej. Gdy na imprezę przybył nasz honorowy gość - Burmistrz Międzyrzecza Tadeusz Dubicki, utrzymując konwencję pikniku „druhną” prezes uroczystości go powitała i składając meldunek zaprosiła do wspólnej zabawy.

Po zakończeniu tej części, nasze harcerki zaintonowały hymn harcerski: „Wszystko co nasze”. Wszystko to odbywało się przy logo naszej organizacji ułożonym z szyszek i kamieni.

Po odśpiewaniu Hymnu, do którego przyłączyli się prawie wszyscy słuchacze, rozpoczęliśmy piknikową biesiadę, na którą złożyły się pieczone w ognisku kiełbaski i ziemniaki oraz wszelkie inne wiktualie domowej roboty przywiezione z domów. Nasze „druhny” - drużynowa Genia Filipka i jej „przyboczna” Marylka Balcerkiewicz, intonowały i prowadziły śpiewy i piosenki harcerskich, biesiadnych i patriotycznych, które szybko podchwytывали pozostali uczestnicy pikniku. Wspólnym śpiewom towarzyszyły rozmowy i wspomnienia. Okazało się, że sporo naszych słuchaczy udzielało się w harcerstwie, żartowaliśmy nawet, że należałoby powołać przy uniwersytecie emerycką drużynę harcerską.

Jednak wszystko, co miłe, szybko się kończy, więc i nasz piknik niepostrzeżenie szybko dobiegł końca i rozśpiewani z pieśnią i uśmiechem na ustach wróciliśmy w domowe pielesze z mocnym postanowieniem organizowania częściej podobnych spotkań.

AKTUALNOŚCI UNIWERSYTECKIE

W związku z podjęciem działań zmierzających do przekształcenia UTW w stowarzyszenie, zamieszczam informację zarządowi na ten temat:

Wprowadzenie w styczniu 2013 roku zmiany w Ustawie z dnia 11 marca 2011 roku o podatku od towarów i usług (VAT) powodują zmiany w opodatkowaniu niektórych form i sposobów prowadzonych przez nas działalności między innymi składka członkowska (czesne) i opłata za zajęcia z gimnastyki rehabilitacyjnej, obłożone są 23% stawką podatku VAT. Ponadto obowiązujące przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 14 marca nakładają od września br. obowiązek kasowego rejestrowania wszystkich wpłat.

Chcąc maksymalnie zmniejszyć obciążenia finansowe naszych członków, zarząd

(ciąg dalszy na str. 12)

(ciąg dalszy ze str. 11)

Więści z UNIwersytetu TRZECIEGO WIEKU

UTW podjął działania zmierzające do przekształcenia naszej sekcji w stowarzyszenie, dzięki czemu możemy uniknąć stosowania niektórych, dla nas niekorzystnych, przepisów określonych w zmianach do wspomnianej ustawy.

Zarząd zwołał Zebranie Założycielskie, na którym uchwalono statut, powołano zarząd i nową komisję rewizyjną. Wybrano także trzysobowy Komitet założycielski, który został upoważniony przez Zebranie Założycielskie do rozpoczęcia procedury rejestracyjnej w KRS w Zielonej Górze (stosowne dokumenty komitet złożył 25 września 2013 roku.)

Odbłyły się także spotkania zarządu z reprezentującymi władze samorządowe Burmistrzem Międzyrzecza panem Tadeuszem Dubickim i panią Wiesławą Walkiewicz oraz Dyrektorem MOK panem Andrzejem Sobczakiem. Na spotkaniach tych plany i propozycje zarządu spotykały się z dużym zrozumieniem i poparciem ze strony władz. Między innymi Dyrektor MOK udostępnił nam adres do korespondencji, a z urzędu miejskiego otrzymaliśmy pismo informujące, że wniosek o dofinansowanie naszej statutowej działalności został zgłoszony do budżetu na rok 2014 (liczymy na przychylność naszych rajców).

Ponadto już 1 października w dniu inauguracji roku akademickiego 2023/14, nasz honorowy gość, dyrektor MOK, wyjawiał, że władze samorządowe sprawily nam ogromną niespodziankę i przydzieliły nam własne lokum - dotychczas korzystaliśmy z gościnności chóru „Echo” (o czym z wielką wdzięcznością pamiętać będziemy zawsze) - w lokalu przy ulicy Wesołej 1. Informację tą potwierdził Burmistrz Międzyrzecza podczas pikniku integracyjnego zorganizowanego z okazji XV Lubuskiego Tygodnia Seniora.

Serdecznie dziękujemy.

Stowarzyszenie daje nam większą samorządność, większą swobodę działania, większe możliwości w pozyskiwaniu dodatkowych środków, a przede wszystkim samodzielność w określaniu swoich celów i programów.

Andrzej Kiczka

Wojewódzkie Obchody Europejskich Dni Dziedzictwa w Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego

W dawnej rezydencji Starostów Międzyrzeckich, obecnej siedzibie Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego, w dniu 27 września 2013 roku zgromadzili się zaproszeni przez Lubuskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków dr Barbarę Bielinis-Kopeć, Starostę Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego oraz Dyrektora Muzeum Andrzeja Kirmiela. Znamienici goście z terenu województwa lubuskiego, wśród których obecni byli przedstawiciele samorządu terytorialnego, właściciele i użytkownicy zabytków, społeczni opiekunowie zabytków, przedstawiciele lubuskich instytucji kultury, naukowcy, muzealnicy, miłośnicy zabytków, regionaliści, by wspólnie wziąć udział w uroczystych Wojewódzkich Obchodach Europejskich Dni Dziedzictwa 2013.

Europejskie Dni Dziedzictwa to najważniejsze święto zabytków Kultury Starego Kontynentu. Ich idea narodziła się w 1985 roku w Granadzie w Hiszpanii podczas II Konferencji Rady Europy, na której minister kultury Francji zaproponował zorganizowanie w całej Europie zainicjowanych we Francji w 1984 roku Dni Otwartych Zabytków. Wtedy po raz pierwszy bezpłatnie udostępniono zwiedzającym obiekty, do których dostęp był ograniczony. Inicjatywa cieszyła się tak ogromnym zainteresowaniem, że w 1991 roku zaainspirowała Radę Europy do ustanowienia Europejskich Dni Dziedzictwa. Nasz kraj przyłączył się do tej akcji w 1993 roku i jest obecnie jednym z 50 krajów biorących w niej udział.

Tegorocznym XXI obchodom EDD 2013 przyswiewało hasło: „Nie od razu Polskę zbudowano”. Wybór na miejsce wojewódzkich obchodów międzyrzeckiego Muzeum jest więc nieprzypadkowy. Międzyrzecze ze swoją wielowiekową ciekawą historią, wybudowanym przez króla Kazimierza Wielkiego murem kamiennym, będącym najdalej wysuniętą twierdzą polską na zachodnich krańcach Polski idealnie nadaje się do tego, by przypomnieć wszystkim mieszkańcom naszego regionu, jaką wartością jest własna państwowość i jakie były kolejne jej kształtowania nie tylko w sensie dosłownym, ale również w tym symbolicznym – poczucia przynależności i związku z historią, językiem, tradycją i duchowością.

Uroczystości zostały objęte honorowym patronatem Wojewody Lubuskiego Jerzego Ostroucha, Marszałka Województwa Lubuskiego Elżbiety Polak oraz Starosty Międzyrzeckiego Grzegorza Gabryelskiego. Organizatorem obchodów było Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Międzyrzeczu oraz Lubuskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Przybyłych gości przywitał Dyrektor Muzeum Andrzej Kirmiel, Wicestarosta Remigiusz Lorenz oraz dr Barbara Bielinis-Kopeć. Lubuski Wojewódzki Konserwator Zabytków. Następnie głos zabrała senator RP Helena Hatka, która podkreśliła rangę dziedzictwa kulturowego w kształtowaniu się postaw obywateli. W imieniu Wojewody Lubuskiego głos zabrał Andrzej Świder, który wskazał na trafność wyboru miejsca dla tegorocznych obchodów EDD. Marszałka Województwa Lubuskiego reprezentował Wicemarszałek Województwa Maciej Szykuła.

W trakcie uroczystości Wicestarosta Remigiusz Lorenz wraz z dr Barbarą Bielinis-Kopeć uhonorowali Burmistrza Międzyrzecza Tadeusza Dubickiego statuetką „Orla Muzealnego” przyznawaną przez Radę Muzeum za wieloletnie finansowe wspieranie remontu międzyrzeckiego zamku. Specjalnym gościem obchodów była prof. zw. dr hab. Hanna Kócka-Krenz z Uniwersytetu im. Adama

Mickiewicza w Poznaniu, która wygłosiła referat o początkach państwa polskiego w świetle badań archeologicznych. Kolejnym punktem programu był referat dr Arkadiusza Bednarczuka z UAM w Poznaniu na temat międzyrzeckiej gemmy w świetle ostatnich badań. Wykład ten był powiązany z prezentacją zakupionej przez Muzeum z dofinansowaniem ze środków Unii Europejskiej piramidy holograficznej, w której w powiększeniu prezentowany jest hologram gemmy, zarówno awers przedstawiający wizerunek cesarza Gordiana III, jak i rewers z wyobrażeniem wizerunku starożytnej bogini Wiktorii i Fortuny. Hologram cieszył się ogromnym zainteresowaniem ze strony zwiedzających muzeum gości.

Następnie zaproszeni goście zostali poproszeni o przejście do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela, gdzie wysłuchali wykładu Pana Przemysława Gorka z Pracowni Konserwacji i Restauracji Dziel Sztuki GOREK RESTAURO na temat odkrytych w tym kościele renesansowych polichromii oraz mogli z bliska zapoznać się ze stanem malowideł po ich konserwacji. Miłym akcentem podczas wykładu było podkreślenie roli mieszkańców naszej gminy w ratowaniu i restauracji międzyrzeckich fresków w osobach Romana Kasprowicza, dr. Marcelego Tureczka oraz Ryszarda Patorkiego.



Ostatnim punktem programu był pokaz walk rycerskich na międzyrzeckim zamku. Po pokazie wszyscy zostali zaproszeni na średniowieczny posiłek, podczas którego zgromadzeni uczestnicy dzielili się wrażeniami z obchodów EDD w Międzyrzeczu.

Europejskie Dni Dziedzictwa stwarzają również doskonałą okazję do promocji regionów oraz upowszechniania wiedzy o nich. W miesiącu wrześniu informacje na temat naszej instytucji pojawiły się w Teleexpresie, w TVN 24, w TVP Gorzów Wlkp. oraz na antenie radia Zachód i radia Plus.

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego składa gorące podziękowania dr Barbarze Bielinis-Kopeć za wspólne zorganizowanie tegorocznych Wojewódzkich Obchodów Europejskich Dni Dziedzictwa. Równie gorące podziękowania składamy Staroście Grzegorzowi Gabryelskiemu i Wicestaroscie Remigiuszowi Lorenzowi, bez których osobistego zaangażowania oraz wsparcia finansowego ze strony Powiatu Międzyrzeckiego, obchody EDD nie mogłyby się odbyć w naszym Muzeum. Jednocześnie składamy podziękowania pśw. dziekanowi Markowi Walczakowi za udostępnienie kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu na potrzeby EDD.

Rafał Mikula

GABINET STOMATOLOGICZNY

lek. stom. ZDZISŁAW SOBKOWIAK

przyjmuje:

w poniedziałki, środy i czwartki
w godz. 16:00 – 18:00

we wtorki w godz. 9:00 – 12:00

Międzyrzecz, os. Centrum 3 B

Tel. (95) 741-28-03

PRAKTYKA LEKARSKA SPECJALISTYCZNA

Teresa Stoińska

SPECJALISTA CHOROBY WĘWĘTRZNYCH

Przyjmuje w czwartki od godz. 15:30

Rejestracja telefoniczna

Tel. 604 539 713

Uwaga!!!

Od 1.10.2013 gabinet przeniesiony
na ul. Chopina 5A, przy aptece Salus

GABINET PROKTOLOGICZNY**Krzysztof Adamkowicz****Specjalista chirurg**

(choroby jelita grubego)

Przyjmuje w środy od. godz. 16⁰⁰**Międzyrzecz, ul. Rynek 2**

przy aptecę „Ratuszowa”

Rejestracja telefoniczna: **502 55 15 79**

krzysztof.adamkowicz@wp.pl

Janusz Jaskowicz**SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**(choroby i urazy narządu ruchu i kręgosłupa,
usg stawów)

Przyjmuje w poniedziałki

w godzinach od 15⁰⁰ do 17⁰⁰

Międzyrzecz, ul. Rynek 2 przy aptecę „Ratuszowa”

tel. 601 55 61 67

PRYWATNY GABINET LEKARSKI**Teresa Maleńczyk – Taborowska****Specjalista chorób wewnętrznych**

Przyjmuje w czwartki

w godzinach od 16³⁰ do 18⁰⁰

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka”

(wejście od strony osiedla)

tel. 600 317 241**GABINET LARYNGOLOGICZNY****Agnieszka Ziemecka****OTOLARYNGOLOG**(choroby uszu, nosa, gardła,
badania okresowe - medycyna pracy,
badania audiometryczne słuchu)**ul. Konstytucji 3 Maja 16/4** (przy dawnej Aptecę Nagietek)Przyjmuje w środy w godzinach od 16:30 do 17:30
bez wcześniejszej rejestracji*dodatkowe informacje tel. 601 166 819 od godz. 16:00***USG – INTERNISTA – EKG
DIAGNOSTYKA I LECZENIE
BADANIA OKRESOWE****MEDICUS – Ryszard Lis**

CODZIENNIE – rejestracja telefoniczna

24 h – tel. kom. 602-291-075

www.medicus.booo.pl

Ekspresowa naprawa**PROTEZ ZĘBOWYCH**

tel. (95) 741-24-11

695 261 080

Danuta Sawka**PRACOWNIA PROTETYCZNA****CZYNNE:**poniedziałki i środy w godzinach 8⁰⁰ – 17⁰⁰wtorki, czwartki i piątki w godzinach 8⁰⁰ - 15⁰⁰**MIĘDZYRZECZ, OS. GEN. SIKORSKIEGO 7****STANISŁAW KLISOWSKI****specjalista otolaryngolog**

Choroby uszu, nosa i gardła u dzieci i dorosłych.

Zabiegi operacyjne w narkozie.

Badanie słuchu audiometryczne.

Przyjmuje 8 i 22 listopada w godz. 16.00 - 18.00

Międzyrzecz, os. Centrum 3

przy aptecę „Aspirynka” (wejście od strony osiedla)

Rejestracja telefoniczna: **608 802 553****PSYCHOTERAPIA**

- zaburzeń nerwicowych,
- depresji,
- zaburzeń osobowości,
- kryzysów emocjonalnych.

POMOC PSYCHOLOGICZNA

Rejestracja tel.: 504089831 Międzyrzecz

Teresa Gałązka-Bazydło

Specjalista psychologii klinicznej

Psychoterapeuta

Członek Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Psychoanalitycznej

www.psychologklinikny-terapeuta.pl

Leon Szymański – strażnik Pamięci... *Kombatanci złożyli kwiaty*

- Kwiaty trzeba złożyć – mówi Leon Szymański prezes Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych. Położył wiązankę pod Pomnikiem Pamięci Weteranów II Wojny Światowej Walczących za Wolność i Niepodległość Ojczyzny.

12.10.2013 r. na Podzamczu szelest jesiennych paździenikowych liści spadających z okolicznych starych okazali drzew. Mała grupka ludzi, starszych, pamiętających wojnę – i przekazujących tę Pamięć współczesnym... Usiłujących przekazać... Stefan Mazurek, Edward Kral – honorowy prezes ZZWP, Roman Kościński sekretarz ZZWP z wiązanką kwiatów, Kazimierz Kulas, jeszcze jeden z byłych żołnierzy zawodowych, ja i fotograf... Składamy je, ukłon, cześć pamięci żołnierzom. Ktoś ma zapalki, znicze zapłoną...

- **To lokalne** – mówi pan Szymański – **dla uczczenia tradycji, dla żołnierzy tam poległych...** Jest okrągła 70. rocznica bitwy pod Lenino. 12.10.1943 r.

12 października był od 1950 r. aż do 1992 r. świętowany jako Dzień Wojska Polskiego. Bitwa pod Lenino, którą w ten sposób upamiętniano, przedstawiana była wówczas jako jeden z największych sukcesów wojska polskiego w czasie drugiej wojny światowej i jeden z fundamentów Polski Ludowej. Jak wiele wydarzeń z polskiej historii XX wieku jest to opowieść złożona i tragiczna.

Wraz z zerwaniem stosunków polsko-radzieckich w kwietniu 1943 r. Stalin postanowił stworzyć w ZSRR polski ośrodek polityczny alternatywny do londyńskiego. W ten sposób powstał Związek Patriotów Polskich, na czele którego stanęła Wanda Wasilewska i Alfred Lampe. Następnym krokiem było powołanie polskich oddziałów wojskowych, które walczyłyby obok Armii Czerwonej. Decyzję w tej sprawie podjęto w maju 1943 r. Dowódcą dywizji formowanej w ZSRR został pik Zygmunt Berling, dyplomowany oficer armii II RP, cieszący się zaufaniem NKWD. Miejscem formowania oddziałów polskich został w maju obóz w Sielcach nad Oką położony na wschód od Moskwy. Ostatecznie w pierwszej fazie formowano oprócz dywizji piechoty (w składzie: 3 pułki piechoty i 1 pułk artylerii) także m.in. pułk czołgów, eskadrę myśliwską, batalion kobiecy im. Emilii Plater oraz oddziały pomocnicze. Łącznie (według etatu) było to 16 571 żołnierzy. Na każdym kroku robiono wszystko, by podkreślać polskość formowanych w Sielcach oddziałów. Według klucza patriotycznego wybrano także patrona nowej jednostki – Tadeusza Kościuszkę. Stanowił on połączenie cech bohatera narodowego i „postępowego”. Zwieńczeniem działań propagandowych była uroczysta przysięga żołnierska, złożona 15 lipca (w rocznicę bitwy pod Grunwaldem) i poprzedzona mszą świętą.

Bitwa stała się na długie lata po II wojnie światowej symbolem „braterstwa broni i wieczystej przyjaźni między siłami zbrojnymi Rzeczypospolitej Polskiej a bohaterską

Armiją Radziecką”. Dopiero po transformacji ustrojowej zaczęto wytykać liczne błędy, które popełniono przed i podczas walki. Zarówno wcześniejsze jak i późniejsze publikacje podkreślają, że w 1943 r. pod Lenino ofiarę położyła się polska krew. Dywizja Piechoty wyruszyła na front 1 września 1943 r. Choć żołnierze nie dokończyli szkolenia bojowego (ćwiczenia zrealizowano później jedynie częściowo), brakowało oficerów i podoficerów (braki w kadrach uzupełniano wojskowymi radzieckimi i żołnierzami po krótkich kursach), kolejny raz postawiono na symboliczną datę. Jak opisują historycy, gdyby planowo zakończyć

żołnierzy była dolina rzeki Mierel – bagnista, szeroka na ok. 200 metrów i, jak się wkrótce okazało, niemożliwa do przejścia dla czołgów bez wcześniejszego przygotowania. Po przeciwnej stronie linii frontu znajdowała się dobrze uzbrojona niemiecka 337. Dywizja Piechoty, która liczyła ok. 18 tys. ludzi i mogła liczyć na wsparcie ciężkich dział oraz lotnictwa. Niemcy sprawnie wykorzystali swoje atuty.

Według przekazów, idący do bojowego chrztu „kościuszkowcy” mieli zrobić ogromne wrażenie na Sowietach – wyprostowani, w równej tyralierze, strzelali z marszu. Udało im się opanować pierwszą linię wroga, a potem wzgórze 215,5. Zupełnie inaczej wyglądało to na pasach natarcia sąsiednich radzieckich dywizji, które szybko zaległy. Z godziny na godzinę sytuacja zaczynała się bardziej komplikować. Czołgi grzęzły w błotnistej dolinie Mierel, pozostała część próbowała się przeprawić okólną drogą. Wywiązały się ciężkie walki. Gdy mgła nad polem walki opadła, do akcji wkroczyło niemieckie lotnictwo. Ataki z powietrza gromiły piechurów. Choć 1 dywizja wlała się ok. 2 km w głąb niemieckiej obrony, brak sukcesów radzieckich dywizji sprawił, że znaleźli się oni w sytuacji, która pozwalała Wehrmachtowi na dotkli-

we ostrzały. Jeszcze kilkakrotnie ponawiano próby opanowania planowanych celów. Po południu, gdy sytuacja na froncie była bardziej wyraźna, żołnierzy wsparła artyleria dywizji, a 1 pułk – kompania czołgów. Z czasem zaczęło jednak brakować amunicji i żywności, a przybywać poległych i rannych, których ewakuacja również kulasa.

Straty wśród Polaków były wielkie. Według oficjalnych danych, ofiary stanowiły 23 proc. stanu dywizji – ponad 3 tys. ludzi, z czego 510 zginęło, 1176 zostało rannych, ok. 650 zaginęło, a 176 zostało wziętych do niewoli. Stanisław Jaczyński w publikacji „Wojsko polskie w ZSRR w 1943 roku wobec powstającego systemu władzy” pisze, że straty były porównywalne do innych ciężkich bojów radzieckich dywizji. Jednak w przypadku niedawno sformowanej polskiej dywizji były to ogromne ciosy. Po stronie niemieckiej zginęło 1500 żołnierzy. Błędy atakujących można mnożyć po każdej ze stron i na każdym niemal szczeblu dowodzenia. Zle przygotowana przeprawa przez dolinę Mierel, dotkliwie braki amunicji, fatalnie działająca łączność...

- **Bitwa została gruntownie zakłamaną w czasach PRL-u. Polskie pododdziały wysłano na najgorszy odcinek frontu i poniosły ogromne straty. Stalin w ten sposób wypróbowywał cierpliwość i gotowość do walki tych nieszczęsnych ludzi, których najpierw powsadzał do łagrów, a potem łaskawie wypuścił z nich zrobić mięso armatnie** – powiedział prof. Wojciech Roszkowski. - **Tragedia, bohaterstwo pod przymusem tych żołnierzy powinny zostać upamiętnione. Szeregowiec, który idzie na śmierć, zasługuje na szacunek. (...) Natomiast sens wojskowy był żaden, to była cześć planu**

politycznego Stalina - przygotowania zaplecza jak najwierniejszych, jak najbardziej oddanych i bezwzględnie lojalnych kadr, które tworzyły PRL - do dał historię.

Z mojego wywiadu z panem Leonem Szymańskim w dniu 12.10.2013 r. pod Pomnikiem na Podzamczu:

Leon Szymański prezes ZKiBiWP - **...karta historii... świat idzie z postępem, my zapominamy. Jak i dziś - pamiętamy o 1wrześniu?**

Ja - Czy warto pamiętać o tej bitwie pod Lenino? Była krwawa, niepotrzebna być może, warto pamiętać?

Leon Szymański - **Ta pod Lenino? Na pewno była niepotrzebna. Na pewno warto pamiętać.**

Ja - Bo ludzie zginęli? -

L.SZ. - **Właśnie niepotrzebnie...**

Ja - Ale trzeba im oddać cześć?

L.SZ. - **Tak... oczywiście... jak nas nie będzie, to pomniki zostaną... zostanie nasze dzieło, tak szybko nie ulegnie dewastacji. Widzi pani tą tablicę? To wszystko sam zrobiłem, prawie rok to robiłem.**

Ja - Tak?

L.SZ. - **Tak... sam. Nikt nie pomagał, tylko zrobił syn kolegi cokolwiek. Ciągle proszę pani te części, spawalem, szlifowałem, polerowałem. Z drugiej strony, widzi pani, ktoś potłukł tego orla... Cale też ogrodzenie zrobiłem...**

Ja - Od ilu lat Pan składa tutaj kwiaty?

L.SZ. - **Zawsze proszę pani... odkąd pomnik powstał. W 1964 r. został odsłonięty, poświęcony. Od tego czasu wszystkie święta, jak dzień zakończenia wojny, dzień kombatanta, weterana, 1 września. Dawniej sporo ludzi przychodziło... W rocznicę bitwy pod Monte Cassino też, żeby nie powiedzieć, że uważamy tylko 12 października.**

Ja - Trzeba odczarować święta, rocznice, gdzie zginęli nasi żołnierze -- od polityki?

L.SZ. - **Oczywiście... widzi pani (wskazując ręką)... robiłem tam oświetlenie, przy pomniku jest prąd teraz.**

Z (krótkiego) przemówienia pana Szymańskiego: (wybrzmiewał właśnie sygnał z wieży Ratusza o 12.00)

Pan Szymański - **... już nikt nie przyjdzie więcej, więc...**

- **Szanowna pani redaktor zebraliśmy się tu, aby wspomnieć naszych rodaków, którzy przed 70 laty stoczyli ciężki bój na białoruskiej ziemi pod Lenino. Bój to był podobno, tak historycy twierdzą, tak źle przygotowany, źle dowodzony, że niepotrzebnie tam zginęło tylu. Nasza pamięć, chociaż nas tylko garstka tu jest, jest dla nich, których garstka jeszcze w Polsce żyje. Póki my żyjemy, złożymy w celu złożenia im pamięci - kwiaty, hold dla nich. Ktoś może z obecnych powie słowa?... no to zapalmy znicze... może ktoś ma zapalki?... Pan Kazimierz Kulas przeczytał kilka zdań, dwa wiersze poezji.**

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski





KRONIKA POLICYJNA

ZASŁUŻONE LAURY

Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu podinsp. Robert Konieczny oraz Wójt Pszczewa Waldemar Górczyński podczas oficjalnego podsumowania lata i sezonu letniego w Pszczewie, wręczyli listy gratulacyjne i drobne upominki policjantom i ratownikom WOPR za uratowanie kajakarzy na jeziorze Szarcz.



W sobotę 1 września w Pszczewie oficjalnie zakończono sezon letni. Podczas oficjalnego podsumowania wakacji, Wójt Pszczewa Waldemar Górczyński oraz Zastępca Komendanta Powiatowego Policji w Międzyrzeczu wręczyli policjantom oraz ratownikom WOPR listy gratulacyjne oraz drobne upominki za akcję ratunkową na jeziorze Szarcz.

Niezwykle jest to, że zarówno policjanci, jak i ratownicy WOPR, biorący udział w akcji ratunkowej, to bracia: policjanci - Jakub i Zbigniew, ratownicy - Patryk i Rafał. To dzięki nim nie doszło do nieszczęścia, kiedy na jeziorze Szarcz przewrócił się kajak a za burtą znalazło się dwóch mężczyzn. Ratownicy, dopływając na miejsce, z daleka zauważyli dwie osoby znajdujące się w wodzie. Jedną z tych osób miała ubrać kapok ratunkowy, natomiast drugi mężczyzna, bez żadnego zabezpieczenia z trudem utrzymywał się na powierzchni wody. Akcja była bardzo dynamiczna. Z uwagi na fakt, że mężczyzna wielokrotnie zanurzał się pod wodę i znikał z pola widzenia policjantów, liczyła się każda chwila. Po kilku minutach mężczyzna został wyciągnięty z wody na pokład policyjnej łodzi, natomiast drugiemu pomogli ratownicy WOPR.

WŁAMYWACZE ZATRZYMANI

Włamali się do kiosku ruchu. Jeden z nich wpadł na gorącym uczynku, drugi został zatrzymany po kilku dniach przez policjantów z Wydziału Kryminalnego. Za kradzież z włamaniem mężczyznom grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w nocy 28/29 sierpnia 2013 roku w Międzyrzeczu. Dyżurny międzyrzeckiej komendy otrzymał zgłoszenie o włamaniu do kiosku. Na miejsce został skierowany patrol. Po zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, policjanci zaczęli penetrować rejon przy kiosku oraz przyległe ulice. W pewnym momencie zauważyli dwóch mężczyzn, którzy na widok policjantów zaczęli uciekać. Po krótkim pościgu jeden z mężczyzn został zatrzymany. Jego współnik



wpadł po kilku dniach, został zatrzymany przez policjantów z Wydziału Kryminalnego



KPP Międzyrzecz. Policjanci ustalili, że wartość poniesionych strat przez właściciela kiosku, to cztery tys. zł. Mężczyźni przyznali się do włamania. Policjanci odzyskali część skradzionego mienia, ustalili również, że jeden z mężczyzn włamał się do tego samego kiosku na początku sierpnia 2013 roku, wartość utraconego mienia wynosiła wtedy 10 tys. zł. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje do 10 lat pozbawienia wolności.

AGRESYWNY PIES

Policjanci ustalili właściciela agresywnego psa, który zaatakował i dotkliwie pogryzł 32-letniego mężczyznę. Pies trafił na obserwację. Właścicielowi czworonoga za narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, może grozić kara do trzech lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 13 września 2013 roku o godz. 21.30. Dyżurny międzyrzeckiej komendy otrzymał zgłoszenie, że do skwierzyńskiego szpitala trafił mężczyzna z licznymi ranami szarpanymi brzucha, klatki piersiowej, nóg, ramienia oraz genitaliów. Policjanci przybyli na miejsce ustalili, że mężczyznę pogryzł pies rasy amstaff lub pitbull, na jednej ze skwierzyńskich ulic. Ranny poinformował, że próbował się bronić, uderzał psa kamieniem lub kijem, wtedy pies uciekł. Mężczyzna trafił na oddział chirurgiczny.

Policjanci sprawdzili miejsce wskazane przez poszkodowanego, jednak nie odnaleźli psa, żadnych śladów oraz świadków zdarzenia. Po kilku godzinach policjanci ustalili właściciela czworonoga. Okazało się, że pies, który pogryzł mężczyznę, decyzją administracyjną wydaną przez Urząd Miejski w Skwierzynie, miał być wcześniej uśpiony, z uwagi na fakt, że kilkakrotnie atakował ludzi i był agresywny. Policjanci ustalili również, że właścicielka czworonoga zgodnie z decyzją zawiozła go do lekarza weterynarii, on podał zastrzyki, jednak pies w niewyjaśnionych okolicznościach wybudził się. Kobieta, myśląc, że to znak, że jej pies ma żyć, zaczęła ukrywać go w domu. Policjanci ustalają, w jakich okolicznościach doszło do pogryzienia mężczyzny oraz czy lekarz weterynarii postępował zgodnie z procedurami podczas uśpienia psa.

Mieszaniec ras amstaff i pitbull obecnie przebywa na obserwacji. Specjaliści podejmą decyzję, co się z nim stanie.

Kobięcie za narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, grozić może kara do trzech lat pozbawienia wolności.

NISZCZYŁ ELEWACJE BUDYNKÓW

Policjanci zatrzymali 15-latkę, który malował na ścianach znaki jednego z klubów piłkarskich. Nastolatek niszczył w ten sposób kilkadziesiąt budynków. Za zniszczenie mienia odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego od kilku dni zajmowali się wykryciem sprawcy, który przez okres wakacyjny niszczył elewacje budynków, malując na nich znaki klubu piłkarskiego. Podczas działań operacyjnych, policjanci ustalili, że czynów tych mógł dokonać nieletni mieszkaniec Międzyrzecza. Podczas przesłuchania nastolatka przyznał się do zniszczenia kilkadziesiąt ścian budynków. Twierdził, że chciał rozślabić klub piłki nożnej, którego jest zagorzałym kibicem. Podczas przeszukania jego mieszkania, policjanci zabezpieczyli naklejki z logo klubu oraz szablon do malowania. Policjanci ustalili również, że Dominik S. fotografował swoje „dzieła”, a zrobione przez siebie zdjęcia umieszczał na jednym z portali społecznościowych.

Z uwagi na fakt, że nie ukończył jeszcze 17 lat, jego sprawą zajmie się Sąd Rodzinny i Nieletnich w Międzyrzeczu.

USŁYSZAŁ ZARZUTY

Policjant po służbie rozdzielił dwóch bijących się mężczyzn, jeden z nich kierował samochodem mając prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie. Dodatkowo okazało się, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami. Za kierowanie w stanie nietrzeźwym kodeks karny przewiduje karę do dwóch lat pozbawienia wolności.

Na jednej z międzyrzeckich ulic policjant po służbie zauważył jadący samochód, którego kierowca wykonywał niebezpieczne manewry. Widać było, że znajdujące się w nim osoby najprawdopodobniej się kłócą. W pewnym momencie kierowca zatrzymał się na drodze, z pojazdu wysiadły dwie osoby i zaczęły się bić. Policjant zareagował, rozdzielił szarpiących się mężczyzn. Po chwili zauważył, że kierujący pojazdem zatacza się, wyczuł od niego woń alkoholu. Szokujące jest to, że na ulicy w chwili zaistniałego zdarzenia było bardzo dużo osób, oraz przejeżdżających samochodów, jednak nikt poza policjantem nie zareagował. Na miejsce został skierowany patrol Policji, po zbadaniu stanu trzeźwości mężczyzny okazało się, że ma on prawie 2,5 promila alkoholu w organizmie, dodatkowo nie posiada uprawnień do kierowania pojazdami.

W ubiegłym tygodniu Adam B. usłyszał zarzuty kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwym, za co kodeks karny przewiduje karę do dwóch lat pozbawienia wolności.

WYKORZYSTAŁ OKAZJĘ

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który wykorzystując chwilę nieuwagi, w jednym z marketów ukradł portfel z pieniędzmi i dokumentami kobiecie pakującej zakupy. Za kradzież kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło 30 sierpnia 2013 roku. Policjanci po wiadomości zostali o kradzieży w jednym z marketów w Międzyrzeczu. Kobieta poinformowała, że najprawdopodobniej podczas pakowania zakupów, ktoś ukradł jej portfel. Przybyli na miejsce policjanci, przeglądając monitoring ustalili, że kobieta stojąc przy kasie, położyła portfel na blat, w tym momencie nieznamy mężczyzna, wykorzystując fakt nieuwagi i jej roztrzęsienia podczas pakowania zakupów, przyrwał portfel swoją reklamówką. Kobieta wyszła ze sklepu, a gdy się zorientowała, że nie wzięła portfela, wróciła, jednak jego już nie było. Do działania wystąpili policjanci z Wydziału Kryminalnego z Komendy Powiatowej Policji w Międzyrzeczu, którzy po kilku dniach trafili na trop złodzieja. Okazał się nim 29-letni Tomasz D. mieszkaniec Międzyrzecza. We wtorek 3 września usłyszał zarzuty, mężczyzna przyznał się do kradzieży i dobrowolnie wydał skradziony portfel wraz z dokumentami i kartami bankomatowymi. Pieniądże zdążył już wydać na alkohol. Za tego typu przestępstwo kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Policjanci apelują o ostrożność.

W wielu przypadkach sami prowokujemy do kradzieży. Pozostawiony portfel w koszyku na rowerze, na ladzie w sklepie lub w innym widocznym miejscu, często bez wyobraźni pozostawiamy również inne wartościowe przedmioty (telefony, tablety) w widocznych miejscach w samochodzie lub w miejscach publicznych a sami pakujemy zakupy, czy rozmawiamy w tym czasie ze znajomymi, nie zwracając na nie uwagi. Pamiętajmy, że złodziej może nas obserwować licząc na nieuwagę czy nieostrożność i wykorzystywać każdą nadarzącą się okazję.

ZNISZCZYŁ ELEWACJĘ BUDYNKU

Policjanci zatrzymali mężczyznę, który malował znaki klubu piłki nożnej na elewacji budynku sali wiejskiej w jednej z wsi gminy Pszczew. Za zniszczenie mienia kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności.

Do zdarzenia doszło w nocy 1 września. Podczas zabawy w sali wiejskiej, w jednej z wsi w gminie Pszczew, ochotnicy ze Straży Pożarnej zauważyli mężczyznę, który za pomocą flamstraka pisał po elewacji budynku sali wiejskiej klubu piłkarskiego. Mężczyźni ujęli wandalę i powiadomili o tym fakcie sołtysa wsi. Straty wycenione przez poszkodowanego do 500 zł. W środę 4 września policjanci przedstawili 35-letniemu Przemysławowi P. zarzut zniszczenia mienia, za co kodeks karny przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności. Mężczyzna przyznał się do zarzucanego mu czynu, powiedział, że jest fanem piłki nożnej, jednak nie potrafił wyjaśnić dlaczego malował znaki na budynku.

MUCHA, czyli uczta chóralna i biesiadna, bardzo atrakcyjna...

III Międzyrzecka Uczta Chórów Amatorskich na scenie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury i w kościele św. Jana. Przedsięwzięcie Stowarzyszenia „Międzyrzecki Chór Kameralny”, którego prezesem jest Waldemar Kozielski. Święto słowa śpiewanego. Koncert prowadziła Maria Sobczak – Siuta i Waldemar Kozielski.



W Międzyrzeckim Ośrodku Kultury w sobotę od rana przesłuchania konkursowe zespołów chóralnych. Maraton dziesięciu zespołów, które w tym roku przyjechały do Międzyrzecza na MUCHE. Przekrój wiekowy duży, od chóru dziecięcego poprzez chór akademicki po zespoły chóralne trzeciego wieku. Wystąpiły w kolejności chóry: „HARMONIA” z Łodzi – dyrygent Jerzy Rachubiński, „KOMPANIA DRUHA STULIGROSZA” z Poznania – dyrygent Andrzej Niedziałkowski, „LUTNIA” z Koła – dyrygent Agnieszka Gralińska, „MELODIA” z Myśliborza – dyrygent Bogdan Komorowski, „KANON” ze Szczecina – dyrygent Nelly Urant, „COLEGIUM VOCALE” z Goleniowa – dyrygent Greta Kuryluk, „CANTATE DEO” ze Sławy – dyrygent Krystyna Szulecka, dziecięcy chór „SERDUSZKA” ze Szczecina – dyrygent Aleksandra Kunt, Chór Akademii Morskiej ze Szczecina – dyrygent Sylwia Fabiańczyk – Makuch i „AMADEI AMICI” z Milicza – dyrygent Andrzej Rytko. 15 – 20-minutowe krótkie recitale, których z przyjemnością wysłuchaliśmy.

Prof. Leszek Bajon przewodniczący jury (skład jury: oprócz prof. Bajona – prof. Iwona Wiśniewska – Salomon, red. Eugeniusz Banachowicz i sekretarz jury mgr Wiesława Murawska) był na wszystkich 3. MUCHACH. Jakże ma refleksje i wrażenia? Festiwale są coraz lepsze. Repertuar – dostosowany do wieku wykonawców rozwija się i poszerza. Spotkania chórzystów stają się coraz zdrowiej pojętą zabawą. Ludzi cieszy to, że śpiewają, że mają dyrygenta. Wręczając nagrody prof. Bajon podziękował organizatorom – Stowarzyszeniu „Międzyrzecki Chór Kameralny” za świetną organizację koncertu.

Pieśń biesiadna to wszystko to, co muzycznie nadaje się do śpiewania przy biesiadnym stole. I nie wyklucza bynajmniej dobrego rzetelnego warsztatu! MUCHA ma na celu wykonywanie pieśni biesiadnej, ma pokazać, że śpiewanie w chórze może być atrakcyjne, bynajmniej nie jest nudne, przeciwnie, może być dobrą zabawą.

Ta zabawa poprzez śpiewanie była bardzo widoczna. Szczególnie w trzech zespołach z Uniwersytetów Trzeciego Wieku; „COLLEGIUM VOCALE” z Goleniowa został nagrodzony właśnie za wprowadzenie atmosfery biesiadnej swoim utworem „Kurdesz”, jak również Chór „MELODIA”

z Myśliborza – „Pojeździemy na łów”, z elementami recytacji i efektów dźwiękowych. Fantazja twórców scenariusza wykonania pieśni była duża.

Słuchaczy i jury bezspornie uwiódł Chór Akademii Morskiej ze Szczecina – dyr. Sylwia Fabiańczyk – Makuch, 30 wykonawców, dziewczyny w pięknych twarzowych niebieskich jak morze dobrze uszytych sukniach i panowie w mundurach marynarskich, w białych czapkach! Zdyscyplinowani muzycznie studenci Akademii Morskiej o dużej kulturze wokalne, ciekawe żeńskie i męskie partie solo. Zespół zdobył tytuł Grand Prix Festiwalu. Dyrektor MOK ufundował nagrodę rzeczową – odtwarzacz Philips za najlepsze wykonanie pieśni polskiego współczesnego kompozytora. „Złotą Muchę” otrzymał chór „HARMONIA” z Łodzi – dyr. Jerzy Rachubiński. Statuetka „Srebrna Mucha” powędrowała do zespołów: „SERDUSZKA” Szczecin, COLEGIUM VOCALE” Goleniów i „KANON” Szczecin. Nagrodą rzeczową były gitary klasyczne. „Złotą Muchę” otrzymał chór „HARMONIA” z Łodzi – dyr. Jerzy Rachubiński.

„Brązowe Muchy” otrzymało również kilka zespołów: „CANTATE DEO” ze Sławy – dyr. Krystyna Szulecka, „MELODIA” z Myśliborza – dyr. Bogdan Komorowski, „AMADEI AMICI” z Milicza – dyr. Andrzej Rytko, KOMPANIA DRUHA STULIGROSZA” z Poznania – dyr. Andrzej Niedziałkowski i „LUTNIA” z Koła – dyr. Agnieszka Gralińska.

Nagrodę dla Najlepszego Dyrygenta otrzymał Jerzy Rachubiński – Chór „HARMONIA” z Łodzi. Za wykonanie polskiego utworu współczesnego wyróżniono Chór Akademii Morskiej. Wszyscy uczestnicy III MUCHY otrzymali pamiątkowe Certyfikaty Uczestnictwa w Festiwalu.

Chórzyści mieli też przyjemność śpiewać w naszym wspaniałym akustycznym kościele św. Jana. Nagrodą publiczności – byli nią chórzyści – w koncercie uhonorowano dziecięcy Chór „SERDUSZKA” ze Szczecina – dyr. Aleksandra Kunt, nie tylko za ich dziewczęcy urok. Trzygłosowy chór był dobry technicznie i świetnie się zaprezentował w filharmonicznym wnętrzu świątyni.

Jako Gość Specjalny wystąpił Chór ProVobis – dyr. Krystyna Kamińska. Żeński chór z Poznania wykonujący muzykę rozpiętą na głosy, zarówno kompozytorów współczesnych, jak i z wieków dawnych.

Chór Akademii Morskiej powstał w 2003 r. Akademicki zespół śpiewaczy działa przy Akademii Morskiej w Szczecinie. Nawijając do specyfiki uczelni oraz tradycji miasta i regionu w repertuarze zespołu znajdują się utwory chóralne o tematyce morskiej, jak również muzyka sakralna oratoryjno – kantatowa, ludowa i rozrywkowa. Ponadto chór specjalizuje się w niekonwencjonalnym wykonaniu szant a’capella, opracowanych na skład mieszany. Zespół prowadzi ożywioną działalność koncertową w kraju i za granicą występując m. in: we Francji, Włoszech, Niemczech. Ma na swoim koncie nagrania radiowe i telewizyjne: TVP, Telewizja Ukraińska. Lista jego nagród i osiągnięć się bardzo długa.

Chór nauczycielski „Melodia” działa przy Miśliborskim Ośrodku Kultury od 2005 r. Zespół liczy 25 osób, dyryguje nim Bogdan Komorowski. Chór zdobył m.in. Grand Prix na Przeglądzie Artystycznym Seniorów „Ars – Szczecin 2006 r. Od 2007 r. chór bierze udział w festiwalach chórów w Niemczech.

Chór „Lutnia” z Koła ma bardzo długą historię sięgającą początków XX w., kiedy grupa obywateli na przekór administracji carskiej założyła Towarzystwo Śpiewacze „

Lutnia” w Kole. Zespół koncertuje dla mieszkańców miasta z okazji różnych uroczystości, także występuje za granicą, bierze udział w przeglądach chórów zdobywając nagrody i wyróżnienia. W repertuarze ma pieśni o charakterze sakralnym, świeckim, pieśni patriotyczne i ludowe, gospel i utwory rozrywkowe.

Zespół Dziecięcy – „Serduszka” powstał w 1989 r. Działa przy Ognisku Pracy Pozaszkolnej „Serduszka” w Szczecinie. Śpiewa w szkołach, domach kultury, kościołach, podczas festynów. Występował w filharmoniach i operach, z orkiestrą symfoniczną i dętą. Nagral 16 płyt i kaset. Koncertował wśród Polonii w Wielkiej Brytanii. Reprezentował Szczecin w trzech festiwalach międzynarodowych.

Stowarzyszenie Śpiewacze „Harmonia” to jeden z najstarszych polskich chórów, z siedzibą w Łodzi. Powstał w 1886 r. ze skromnego chóru kościelnego przy najstarszej parafii łódzkiej kościele Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny. W maju 2011 r. Stowarzyszenie obchodziło 125-lecie działalności. Wojewoda łódzki wręczył chórowi Srebrny Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. „Harmonia” liczy 50 członków. W repertuarze ma muzykę sakralną, kołędę i pastorałki, muzykę świecką, chóry operowe, pieśni żołnierskie i patriotyczne, muzykę oratorijską.



„Collegium Vocale” z Goleniowa powstał w 2001 r. Skupia osoby aktywne zawodowo, dla których działalność wokalna jest sposobem kultywowania swoich zainteresowań i pomysłem na życie towarzyskie i społeczne. Na repertuar zespołu składają się utwory a’capella mistrzów różnych epok oraz dzieła wokalo-instrumentalne. Chętnie wykonuje utwory inspirowane folklorem różnych narodów i aranżacje popularnych przebojów. Na repertuar zespołu składają się utwory a’capella mistrzów różnych epok oraz dzieła wokalo-instrumentalne. Wykonuje też utwory inspirowane folklorem różnych narodów i aranżacje popularnych przebojów. Szczególne miejsce zajmuje współpraca z wieloma zespołami zarówno amatorskimi jak i profesjonalnymi. Chór chętnie uczestniczy w różnego rodzaju wydarzeniach artystycznych, społecznych, czy religijnych, często bywając ich inicjatorem.

Sponsorzy imprezy: „Dom i Ogród” Laskowski, PHU „Mega” Waldemar Kozielski, Centrum Szkoleniowe „Educus” Wolsztyn, „DUET” Belz, Agencja Reklamowa „6 zmysł”, Gospodarczy Bank Spółdzielczy w Międzyrzecz, Międzyrzecki Ośrodek Kultury.

Organizatorzy dziękują za pomoc dzielnym i pracowitym harcerkom z 12. Drużyny starszoharcerskiej „Ogień”.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

Do biblioteczki regionalnej



Najnowszą książką z serii wydawniczej ukazującej dawne miasta na archiwalnych kartach pocztowych jest „Witnica na starych pocztówkach/Vietz a. Ostbahn auf alten Ansichtskarten”. Album przedstawia 30 wizerunków dawnych kart pocztowych. Pocztówki pochodzą z moich prywatnych zbiorów i stanowią tylko niewielką część ogólnej liczby wydanych dla Witnicy pocztówek. Publikacja jest dwujęzyczna po polsku i niemiecku. Format A5. 36 stron. Nakład: kolekcjonerski 200 szt. Książka jest dostępna w księgarniach.

Andrzej Chmielewski

W październiku Wydawnictwo Literat Andrzej Chmielewski wydało kolekcjonerską pocztówkę uka-

zującą Ratusz i kościół św. Wojciecha z 1904 roku. Nakład kolekcjonerski: 250 szt.



Koncert miał miejsce dzięki współpracy Parafii Grekokatolickiej pw. Cyryla i Metodego – ks. proboszcz Ernest Sekulski i Sanktuarium Pierwszych Braci Męczenników Polski – ks. proboszcz Marek Rogeński SAC. Wysłuchaliśmy „Boskiej Liturgii Jana Złotoustego” – mszy św. w obrządku bizantyjsko – ukraińskim. W Sanktuarium Pierwszych Braci Męczenników Polski wystąpił z koncertem pieśni cerkiewnych Kameralny Chór „Zmartwychwstanie” z Iwanofrankiwska na Ukrainie.

Wszystko nowe dla międzyrzeczan... Obrządek wschodni w tak dużym kościele, mogącym pomieścić większą liczbę osób. Wspinały chór akademicki – pani Stefania Jawornicka, inicjatorka koncertu, jest kierownikiem biura Konsulatu Honorowego Ukrainy w Zielonej Górze, przekonała chórzystów, żeby przyjechali do Międzyrzecza i zaśpiewali mszę św. – z powodu obszerności świątyni – w Sanktuarium Męczenników. Ks. Jan Złotousty, jak mi mówi, jest autorem Liturgii, obecnie w cerkwiach odprowadzanej. Pani Jawornicka zachęca mnie, żebym się wsluchiwała w tę muzykę, która codziennie rozbrzmiewa w cerkwiach, w jej wysoki boski ton, ale ja notuję przede wszystkim maestrię i profesjonalizm szkolonych głosów chórzystów. W cerkwiach nie ma organów, wierni śpiewają a'capella, oczywiście nie tak pięknie jak ten Chór, ale mieliśmy przedsmak uczestnictwa w prawdziwej mszy św. obrządku wschodniego.

Kościół Grekokatolicki i Rzymskokatolicki należą pod Watykan. Grekokatolicy są grupą chrześcijan obrządku bizantyjskiego pozostającą w unii z Rzymem. Przyjmują dogmatykę katolicką, zwłaszcza dogmat o pochodzeniu Ducha Świętego także od Boga Syna, uznają papieża za głowę kościoła. Grekokatolicy zachowują jednak

Chór Katedralny z Iwanofrankiwska (Ukraina) z koncertem w Międzyrzeczu



foto: Artur Anuszewski

odrębności liturgii i prawa kościelnego, obrządku, organizacji diecezjalnej.

Ks. Marek Rogeński – kościół jest otwarty. Jesteśmy jedną wspólnotą pod jednym pasterzem, wielu parafian grekokatolików chodzi do naszego kościoła.

Ks. Ernest Sekulski – pani Jawornicka zadzwoniła do mnie, no, nie mogłem odmówić... W naszej cerkwi jest za mało miejsca, ks. Rogeński przyjął nas i ugościł. Jesteśmy w jedności z wiernymi...

Pani Stefania Jawornicka – oba narody, polski i ukraiński, żyły obok siebie przez tysiąc lat, mamy wspólną historię, literaturę, kulturę. W całości naszej historii, obok np. Wołynia, było też wiele pięknych kart. Trzeba dążyć do pojednania. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej – jako pierwszy – uznał niepodległość Ukrainy (1991 r.).

Dzisiaj jest też w polskim geopolitycznym interesie, by - na Szczycie Partnerstwa Wschodniego w Wilnie (w listopadzie 2013 r.), została przez Unię Europejską podpisana umowa stowarzyszeniowa z Ukrainą – o wolnym handlu (i parafowanie podob-

nych umów z Mołdawią i Gruzją). Chodzi o wprowadzenie standardów europejskich w sferze życia politycznego, gospodarczego i społecznego tych państw, budowę społeczeństw obywatelskich. Memorandum w tej sprawie kieruje się do społeczeństwa polskiego. Poznajmy się znowu – przez muzykę najskuteczniej – tą z najwyższej półki. Cerkiewną, liturgiczną, jaką można usłyszeć tylko w filharmoniach.

Obchodzone są dni Kultury Ukraińskiej. W 1025 r. Ruś (Ukraina) przyjęła chrzest. Ukraińcy chcą rocznicę świętować razem z Polakami. Wielu z Polaków pamięta jeszcze czasy, kiedy oba narody żyły (zgodnie) obok siebie. Wychowywani w swojej kulturze, w godności bicia Ukraińcem albo Polakiem. Pani Jawornicka – otaczali nas Polacy i świętowali nasze ukraińskie święta (nie przeszkadzało im to absolutnie być polskimi patriotami). Tomy literatury pięknej o tym zaświadcza. Jak urzeczeni słuchaliśmy Chóru „Zmartwychwstanie” w zapelnionej ludźmi bazylice. Zespół powstał w 2009 r. Dyrygentem jest Włodzimierz Rudnicki. Chórzyci to

absolwenci Wyższej Akademii Muzycznej i Instytutu Sztuk Pięknych w Iwanofrankiwsku i pracownicy filharmonii. Popularyzują mniej znane i odnalezione i zakazane w czasach sowieckich pieśni ukraińskiej muzyki cerkiewnej. Klasyka ukraińskiej muzyki cerkiewnej, czyli jak mówią znawcy: „muzyki niebios”. Koncertują w różnych zakątkach Europy, też w Watykanie.

„Z nami Bóg” wybrzmiewa u stóp Ołtarza Sanktuarium. „Błogosław duszę moją Panie Boże” - z głębi kultury Ukrainy. Hymn Cerkiewny „Boże Wielki Jedyny”, duchowy Hymn Ukrainy śpiewa się przy wielkich uroczystościach, wypada wtedy wstać z miejsc. Tak jak przy następnym: Państwowym Hymnie Ukrainy: „Szczę ne umeria Ukraina”, jak mi w notatniku zapisuje pani Jawornicka. „Mnoga lita” czyli polskie „Sto lat” dla nas wszystkich, dla naszej przyszłości we Wspólnej Europie.

Wielu ludzi podchodzi do Ołtarza po Komunię Świętą – w dwóch postaciach: chleba i wina. Ksiądz Ernest Sekulski wysoko w rękach trzyma zdobną Ewangelię. Okadza kadzidłem ikony, żeby były czyste dla Boga. Na 4 strony świata. Ksiądz grekokatolicki dziękuje braciom Polakom, że chcą się modlić razem z nimi, i chórzystom, że tak pięknie śpiewają. Ksiądz Rogeński dziękuje „za ucztę duchową”.

Przeglądam się ozdobnym ręcznikiem okrywającym ikony. Rusznik (ozdobny wyszywany ręcznik) to ukraiński talizman, dekoruje się nim portrety głów państwowych albo pisane ikony. Rusznik towarzyszy człowiekowi od urodzenia poprzez chrzest, ślub. Wita się na nim, kładąc nań chleb – gości, daje synowi wyruszającemu na wojnę. Jest oberihaty - chroniący przed złem.

Iwona Wróblek

Fot. A. Anuszewski

DogTrekking z Paklą

W sobotę, 28 września, odbyła się kolejna, już trzecia, edycja zawodów dogtrekkingu organizowanych przez Paklę. Tym razem zawody miały miejsce w Lubniewicach, w ośrodku wypoczynkowym LAGUNA. W tym roku udało nam się nawiązać współpracę z Polską Ligą Dogtrekkingu, w związku z czym wyniki liczą się do ogólnej klasyfikacji Ligi. Zawodnicy zaczęli zjeżdżać się od samego rana i to z bardzo daleka, bo aż nawet z Gdańska. Psy na starcie – różne, od małego kudłacza - Tropka poprzez boksera Dorianą, aż po wielką Barakudę - owczarka kaukaskiego. Trasa była naprawdę łatwa, więc każdy nowy adept dogtrekkingu mógł sprawdzić swoje siły i załapać bakcyła. Punkty kontrolne ułożone były w bardzo charakterystycznych miejscach i moim zdaniem, nie sposób było się zgubić. Mniej wprawni dogtrekkingowcy poruszać mogli się wyznaczonymi szlakami, bardziej wprawieni – skracać drogę przez las. Pogoda dopisała. Okolice bajeczne – jezioro, pagórki, mało ludzi i las z kolorowymi liśćmi na drzewach.

Po trzech godzinach i dziewięciu minutach pierwsi na mecie stawili się startujący na dystansie Fitness (10km) Monika i Janusz Drozda ze sznauцерkiem - Fidzi, którzy przyjechali ze Świebodzina. Najlepsi na dystansie Mid okazali się Anita Miksza z Xipe (czeski wilczak) i Przemysław Peron z Peymakilir (czeski wilczak)

z czasem 3h i 37min. Nomen omen też ze Świebodzina. Zawody zakończyliśmy przepyszną grochówką, ciastem od Hani, i oczywiście wręczeniem nagród i dyplomów. GRATULACJE i nie tylko dla zwycięzców, ale dla wszystkich uczestników zawodów.

Wszystko się udało pogoda dopisała, zawodnicy zmęczeni, ale uśmiechnięci. Obiecali przyjechać w przy-

szłym roku. Wszystko niby w porządku, ale... nasuwa mi się pytanie: dlaczego nie było nikogo od nas, z Międzyrzecza?

Dorota Jankowska



Wydawnictwo Literat Andrzej Chmielewski

Poleca kolejny Album:

Gmina Międzyrzecz na dawnych widokówkach

Od sierpnia w sprzedaży

Gmina Międzyrzecz
na dawnych widokówkach



Gemeinde Meseritz
auf alten Postkarten



Trash story

"Trash story". Spektakl Lubuskiego Teatru z Zielonej Góry na scenie Międzyrzeckiego Ośrodka Kultury. Reżyseria: Marcin Liber, scenografia: Grupa Mixer, Marcin Liber, muzyka: Aleksandra Gryka, kostiumy: Grupa Mixer, dramaturgia: Michał Pabian. W dosłownym tłumaczeniu – historia trash czyli historia śmieci, tandety, bzdury, szmiry, kiczu, holoty, mizeroty, tanizny...

Bardzo mocny spektakl. Przejmujący. I dobry... Niestroniący od mocnych wyrazistych scen, ze swoim biologizmem, seksualnością. Traktujący serio widza. Filmowy teatr z mnóstwem wymiarów i odniesień. Nie tylko, jak czytaliśmy na plakacie, o spuściźnie historycznej miejsca Grünberg. Powiedzielibyśmy – uniwersalnym spadku kulturowym, z uwagi na przykład na ostatnią scenę, kiedy **kobiety niemieckie** widzimy przebrane w kostiumy etnograficzne. Stają się KOBIECIAMI w ogóle, strażniczkami ognia, matricachatu... Dopiero jako takie Żołnierzy blaknący się między światłami zdejmują założony zamiast nieśmiertelnika klucz od domu – *upupiający*, dziecięcy klucz (zabierali go ze sobą wypędzeni) i zakładają ten pierwszy wisior na powrót. Dopiero po tym symbolicznym akcie odzyska swoją żołnierską godność. A etnograficzna Czarownica zabierze Klucz do Domu. Będzie tam pasował.

Wielki stół rodzinny jest centrum akcji. Nad nim, i pod nim, przed nim – rozgrywa się Scena. Na nim siadają opowiadając niemieckie kobiety w przedwojennych sukniach z kolnierzykiem jak w mundurkach... Są podobne... Są **Ursulkami**... Przy nim siada współczesna rodzina, on – ten stół – jest tłem. Budulcem. Jest jak soczewka.

ŻOŁNIERZ, on jest nie tylko niemiecki... On jest urodzony przez Matkę (matkę-polkę?), każdy mężczyzna jest synem matki, jej malarzkiem synkiem. To one wychowują przyszłych żołnierzy... Ten jest na wpół szalony, samobójca, pijak – topielec, który utopił się, bo nie chciał wracać walczyć na pustynię, ciało jego jeszcze nie zostało znalezione. Człowiek, który sprzeżcia się matce, temu że dla niej zawsze

musi być bohaterem... Malarzki synek maltretujący swoją żonę... A to czasy (także) współczesne... Ludzkie (szalone) oblicze człowieka zabijającego...

Chór **niemieckich kobiet**. Dopowiadający sobie historie rodzinne, zastępy w czasach przedhitlerowskich. Duchy niemieckiego Grünberga. To miasto przecież ma swoją historię. Jest nią wybrukowane. Hitleryzmem, narodowosocialistyczną ideologią. Pieśniami śpiewanymi na cześć Fuhrera z okrzykami heill! Zdumę wypisaną na ich zaciętych twarzach, dumą ze swoich synków noszących mundurki Hitlerjugend. (w ostatnich minutach wojny każących im je natychmiast zdejmować, bo jadą **iwany**). Ale nie tylko takie przecież. Te kobiety mają swoje indywidualne przenikające czasy wojenne pokojowe opowieści. O tym, czym się zajmowały (nie wszystkie podjęły nazizm), kogo kochały. Współcześni gospodarze tych ziem mówią, że Niemcy przyjeżdżający do swojego Heimatu obejmują i całują drzewa... U nas to (zaledwie) trzy pokolenia, jeszcze drzew na tzw. Ziemiach Odzyskanych nie całujemy... Nie nasza to wina, że Tu jesteśmy, to traktaty międzynarodowe... Wojna, polityka, przekleństwo, które czyni ze spokojnych ludzi i ich przeżyć – śmieci, te **trash**...

Pożegnałam się i poszłam do Stodoły – mówią kobiety kończąc swoje opowieści... Co tam się stało? Czy ta stodoła jest **jedwabna**? Ma ona bardzo wielkie znaczenie w spektaklu, towarzyszą jej mocne efekty dźwiękowe i wizualne. Całe przedstawienie jest przeniknięte ludzkim cywilnym zupełnie (nawet każdy żołnierz zdjawszy mundur jest cywilem) cierpieniem. Tkwi ono podskórnie w każdym strzępku myśli i uczuć, słowie, opowieści, nucie i takcie muzyki. Historia jest bolesna, składa się z cierpień, które omotują człowieka siatką zdaje się nierozrywalną.



Fot. A. Anuszewski

Generują następne cierpienia, możemy tylko BYĆ i je znosić... Poność konsekwencje. Jak Niemcy. To wyważony spektakl. Są w nim jasno wypunktowane przyczyny cierpień niemieckich wypędzonych – ideologia nazizmu przejęta i zaakceptowana przez większość narodu niemieckiego, i jej skutki – w postaci zemsty zwycięskich czerwonoarmistów na bezbronnej cywilnej niemieckiej ludności wschodnich Niemiec. Chór **niemieckich kobiet**, które wychowały niemieckich żołnierzy, a potem doznały cierpień, upokorzeń, gwałtów – od radzieckich żołnierzy jest bez przerwy obecny na Tej Scenie, towarzyszy współczesnej rodzinie zamieszkującej mieszkanie w Zielonej Górze (niem. Grünberg), one mieszkają wraz z nimi, słuchają ich rozmów, szepczą, współczują, są.

Ursulki. Prawie wszystkie tak mają na imię. Nie spoczną, dopóki – końcowa scena – współczesna kobieta w kirze (Matka i Żona żołnierza) nie wetnie w ich trumnę tabliczki z imieniem... Pochowa, odda cześć. I Synowi, którego ciało woda w końcu wyrzuciła na brzeg. Grecka tragedia. Scena jest ziemią, może cmentarną, w każdym razie prawdziwą. O ziemi to sztuka. Ojcowizna.

Teraz są na niej inni Jej gospodarze. Mają swoje troski. Wojna jest obecna zawsze w przedwojennym Grünberg. Pamięć o Synu-bracie-mężu walczącym za-

coś... Wojna to rozbita rodzina, martwy-nie znaleziony syn jest pod wielkim Stołem niczym inny wymiar, rozmawia jak podoficer werbunkowy ze swoim bratem o imieniu - Mały (świetna scena), ten z kolei przez telefon słucha swojego ojca z Ameryki. Małżeństwo jego rodziców rozpadło się z powodu syna - żołnierza. Jego zaginięcia – bo matka - żona nie może pochować ciała. Mężczyzna – gestem obronnym, myślę - zanurza się w wannie, tkwi w wodzie przez cały spektakl, aż do końca, do pogrzebu, kiedy nareszcie zasiądzie za Stołem, przy żonie, i porozmawia z synem, jedynym, który mu jeszcze pozostał.

Żona żołnierza – jej mąż, przywiązanie sadomasochistyczne obopólne, cierpienie ofiary ją podnieca?? Jaka jest prawda o Niche? O niej?? Kto to wie... Jej szwagier, młodszy brat jej nie do końca umarłego męża, jest w niej zakochany... ile tu miłości-pożądania do niej, a ile nienawiści do brata, chęci dorównania, pragnienia zagarnięcia jego kobiety...

Spektakl Lubuskiego Teatru z Zielonej Góry na długo zapadnie nam w pamięć. Dzięki dobrej grze aktorskiej, ciekawym scenariuszowi, uczciwości w dopowiadaniu rzeczy prawie do końca. Ten wieczór z zielonogórskim teatrem na pewno nie był zmarnowany.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

Koncert Zespołu z Mińska (Białoruś) „TUTEJSZA SZLACHTA”

Koncerty Janowe w kościele św. Jana odbywają się wiosną i jesienią. Ten jest IV z kolei. Proboszcz ks. Marek Walczak razem ze Stowarzyszeniem „Międzyrzecki Chór Kameralny” zaprosił na koncert Zespołu z Mińska na Białorusi „Tutejsza Szlachta”.

Koncert w kościele św. Jana w Międzyrzeczu to jeden z koncertów Zespołu w ramach tournée po Polsce i Niemczech. „Tutejsza Szlachta” działa przy Białoruskim Uniwersytecie Państwowym od 1922 r. Artyści pragną popularyzować muzykę, która brzmiała w pałacach Wielkiego Księstwa Litewskiego i Rzeczypospolitej i pieśni popularne wśród drobnej szlachty. W większości są to mało znane lub całkowicie zapomniane białoruskie ludowe pieśni odnalezione wśród dzieł literatury starożytnej w bibliotekach Mińska i Pragi. Zespół jest laureatem i uczestnikiem wielu festiwali folklorystycznych na Białorusi, Litwie, Ukrainie i w Estonii. Bierze aktywny udział w wydarzeniach kulturalnych. Zespół tworzy muzykę w stylu folk i folk – rock, gdzie ten ostatni czynnik – myślę – podkreśla i uwypukla dramatyzm i klimat uczuciowy pięknej muzyki folklorystycznej. Założycielem i kierownikiem Zespołu jest Liawon Machnac, wielbiciel i badacz białoruskiej muzyki ludowej. Liderem Zespołu i autorem większości aranżacji jest Olga Grusz-

czanka, absolwentka Białoruskiej Akademii Muzycznej. Na repertuar składają się piosenki drobnej szlachty – usłyszeliśmy stare białoruskie romanse, pieśni wojenne, psalmy i tańce XVI – XVII-wieczne. Swoją pierwszą płytę nagrali w 2001 r.

W kościele pyszniły się nam kontusze polskie przewiązane pasami słuckimi i starannie uszyte suknie szlacheckie. Białoruski folklor czasów II Rzeczypospolitej, kiedy żyliśmy z Białorusinami w jednej wielonarodowej ojczyźnie. Błyskały nam, w układzie tanecznym, szable, podkreślające dostojność i godność stanu szlacheckiego. Podsyte i przeniknięte białoruską kulturą i muzyką. Pięknie brzmiące i współgrające ze sobą cymbały, dudy, flety i trąby. Gitara klasyczna, skrzypce i perkusja. Dala się zauważyć duża kultura muzyczna artystów, ich starannie dobrane szkolone głosy. „Tutejsza Szlachta”, spadkobierca współczesny kultury ziemi, na której żyją artyści, jej zasiedziały folkloru wibrującego w głosach śpiewających, i historii, której źródła poszukują, kulturową jej i propagują na swoich koncertach. Zobaczyliśmy stare tańce dworskie – układy choreograficzne prosto z zamków książęcych i szlacheckich dworów. Bardzo widowiskowy koncert, pierwszy taki u nas w Międzyrzeczu, spotkał się z serdecznym przy-



jęciem widzów. Szczególnie podobala się słynna „Bogurodzica”, średniowieczna pieśń, zaśpiewana oczywiście po białorusku, a capella. Artystów nie wypuściliśmy bez kilku bisów.

Ks. Marek Walczak podziękował Stowarzyszeniu „Międzyrzecki Chór Kameralny” za zorganizowanie koncertu. Koncert prowadziła Maria Sobczak – Siuta. Także sponsorom, bez których udziału koncert nie byłby możliwy: GBS Międzyrzec, Jerzemu Gądkowi – Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe, „Brubet” – Ryszard Winnicki i „Instalko” – Roman Strzelczyk.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

TO MKSTAL GORZÓW WLKP.JA DRUŻYNA

 CENTRUM RECYKLINGU
EKO-MAX Spółka jawna

**ul. Przemysłowa 1A
66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 54 71**

OKAZJA!



AKUMULATORY CENTRA

Centra standard

– ekonomiczne rozwiązanie dla starszych pojazdów z podstawowym wyposażeniem

12 volt	40 Ah	prąd rozruchowy	320	cena	188 zł
12 volt	44 Ah	prąd rozruchowy	360	cena	209 zł
12 volt	50 Ah	prąd rozruchowy	510	cena	244 zł
12 volt	55 Ah	prąd rozruchowy	460	cena	246 zł
12 volt	65 Ah	prąd rozruchowy	540	cena	296 zł
12 volt	70 Ah	prąd rozruchowy	640	cena	300 zł
12 volt	90 Ah	prąd rozruchowy	720	cena	361 zł

2 LATA GWARANCJI

Centra plus

– akumulatory z dodatkową mocą rozruchową
– do większości nowoczesnych pojazdów ze standardowym wyposażeniem

12 volt	44 Ah	prąd rozruchowy	420	cena	227 zł
12 volt	45 Ah	prąd rozruchowy	300	cena	227 zł
12 volt	50 Ah	prąd rozruchowy	450	cena	245 zł
12 volt	54 Ah	prąd rozruchowy	520	cena	277 zł
12 volt	60 Ah	prąd rozruchowy	390	cena	282 zł
12 volt	62 Ah	prąd rozruchowy	540	cena	285 zł
12 volt	74 Ah	prąd rozruchowy	680	cena	333 zł
12 volt	95 Ah	prąd rozruchowy	800	cena	420 zł
12 volt	100 Ah	prąd rozruchowy	720	cena	426 zł
12 volt	110 Ah	prąd rozruchowy	850	cena	564 zł

AKUMULATORY VOLTMASTER

- produkowane są przez firmę Exide – właściciela marki Centra
- stanowią tańszą alternatywę
- doskonały stosunek ceny do jakości

12 volt	40 Ah	prąd rozruchowy	320	cena	175 zł
12 volt	44 Ah	prąd rozruchowy	360	cena	190 zł
12 volt	50 Ah	prąd rozruchowy	510	cena	219 zł
12 volt	55 Ah	prąd rozruchowy	460	cena	219 zł
12 volt	62 Ah	prąd rozruchowy	540	cena	230 zł
12 volt	74 Ah	prąd rozruchowy	680	cena	270 zł
12 volt	90 Ah	prąd rozruchowy	720	cena	320 zł
12 volt	110 Ah	prąd rozruchowy	750	cena	385 zł
12 volt	140 Ah	prąd rozruchowy	800	cena	448 zł
12 volt	170 Ah	prąd rozruchowy	950	cena	577 zł
12 volt	180 Ah	prąd rozruchowy	1000	cena	586 zł

ZŁOTE GODY



Zdrowia i szczęścia
 życzy Kurier Międzyrzecki



CZTERY ŁAPY



USŁUGI PROTETYCZNE
 Ekspresowa naprawa protez
 Bartosz Antonowicz

ul. Świerczewskiego 11
 (nad sklepem Rossmann)
 II piętro, pokój 14
 tel. 535 157 016

PLAY

KRZYSZTOF HOŁOWCZYK
przeniósł firmę do PLAY

wybrał Formułę 4.0 dla Firm i kontaktuje się
bez ograniczeń.



SALON PLAY
ul. Garncarska 12, Międzyrzecz
Tel. 95 742-02-33



ZAPRASZAMY

Powiedz mi jak mnie kochasz.

- Powiem.

- Więc?

- Kocham cię w słońcu. I przy blasku świec.

Kocham cię w kapeluszu i w berecie.

W wielkim wietrze na szosie, i na koncercie.

W bzach i w brzościach, i w malinach, i w klonach...

Kochanym Jubilatom

Barbarze i Romualdowi Butkiewiczom

w dniu 40 rocznicy ślubu

z najserdeczniejszymi życzeniami

dzieci z rodzinami

27 października 2013 r.



POLICEALNA SZKOŁA ZAWODOWA

Awans

w Międzyrzeczu, ul. Libelta 4

www.awans-mcz.edu.pl

607-070-457 95-741-19-89

zapraszam! Małgorzata Michałska-Majerska

ZAINWESTUJ W SIEBIE!

TECHNIK INFORMATYK (2 lata)
ZA DARMO!

2 NOWE KIERUNKI
OPIEKUN OSOBY STARSZEJ (2 lata)
OPIEKUNKA ŚRODOWISKOWA (1 rok)

14 LAT NA RYNKU
NAJSTARSZA SZKOŁA PRYWATNA

www.awans-mcz.edu.pl
www.facebook.com/awansmcz

GABINET STOMATOLOGICZNY



lek. dent. Magdalena Sobkowicz-Jarmolińska

Komputerowe znieczulanie zębów

Stomatologia zachowawcza, dziecięca,
chirurgia stomatologiczna, protetyka

ul. Świerczewskiego 11/15A
(I piętro - nad sklepem Rossmann)

poniedziałek-piątek 9⁰⁰-12⁰⁰ i 15⁰⁰-18⁰⁰

Rejestracja tel. 510 252 172
(możliwość przyjęcia w soboty
po wcześniejszym uzgodnieniu)

klub muzyczny
KWINTO

Międzyrzecz ul. Staszica 9
 tel. 600 089 044
 www.kwinto.com.pl
 otwarty Środa - Niedziela od 17.00

Koncerty listopadowe



02.11.2013 - Bordello a'capello
 09.11.2013 - pARTYZANT + jam session
 16.11.2013 - AbraDab & Jaroz
 23.11.2013 - Kwintera 12
 30.11.2013 - Kobranocka

zapraszamy na stronę
 www.kwinto.com.pl
 lub naszym
 profilu FB

ZAPRASZAMY

BK Biuro Kreśleń Sp. z o.o.
 www.bk-bp.pl

SKANOWANIE do formatu A0
DRUKOWANIE do szer. 147 cm
KOPIOWANIE do szer. 914 cm
SKŁADANIE MAP



GEODEZJA
600 089 041

Międzyrzecz ul. Chłodna 19a/3
 tel: 95 742 62 90 (budynek EWE)

Serwis Elektryki, Oprogramowania i Elektroniki samochodowej
 pojazdów grupy Volkswagena



VoWo Elektronika
 mgr inż. Patryk Wołk
 ul. Poznańska 103
 66-300 Międzyrzecz
 Tel: 505-472-818

Niedzielną ofertą specjalną !!!

W każdą niedzielę
 w godzinach 14:00-16:00
 po wcześniejszym umówieniu
 telefonicznym diagnostyka z wydrukiem
 błędów pojazdów grupy VW
 (Volkswagen, Audi, Skoda, Seat)
 wyprodukowanych w latach 1997-2013
GRATIS

- Diagnostyka komputerowa z wydrukiem
- Naprawy i programowanie liczników
- Naprawy i programowanie sterowników silnika
- Chip-tuning
- Montaż nietypowych zabezpieczeń
- Autoalarmy
- Dorabianie oryginalnych kluczy
- Czyszczenie i usuwanie filtra cząstek stałych DPF
- Modyfikacje oprogramowania pojazdu
- Radio-Code
- Montaż nawigacji samochodowych
- Serwis immobilizerów (programowanie)
- Wszelkie naprawy elektryczne

Kochanemu Tacie,
Andrzejowi Saniukowi
 z okazji 60. urodzin
 mnóstwo zdrowia, spokoju, siły
 i wytrwałości.



Uśmiechu na buzi, dobrego
 humoru i radośnie
 spędzanych dni.
 Wszystkiego, co najlepsze,
 życzą córki

MOBILNE I STACJONARNE USŁUGI
FIZJOTERAPEUTYCZNE

* również z dojazdem do pacjenta *

- * leczenie polem magnetycznym
- * laserem terapeutycznym
- * zabiegi elektroterapeutyczne
- * porady i konsultacje rehabilitacyjne

OFERUJEMY

Rehabilitację neurorozwojową dla dzieci
 Zabiegi elektroterapeutyczne w tym zabiegi
 EEGBiofeedback - nowoczesna terapia fal mózgowych
 Porady i konsultacje rehabilitacyjne
 Zabiegi wykonujemy w domu klienta i w gabinecie

mgr Elżbieta Stasiak
 kom. 668 857 348

www.fizjo-hipo-terapia-stasiak.pl

EEG Biofeedback nowa metoda w terapii

Mniej więcej do 7 roku życia kształtują się u człowieka specyficzne typy myślenia: obrazowe, obrazowo – wyobraźniowe i abstrakcyjne. Praktycznie w krótkim czasie kształtuje się podstawa wszystkich psychicznych funkcji dziecka, podstawa jego dalszej aktywności życiowej. I na tym polega niepowtarzalność dzieciństwa. Cały układ wychowania ukierunkowany powinien być na kształtowanie poznawczych i emocjonalnych procesów składających się na harmonijny rozwój osobowości.

W tym procesie wychowawczym wykorzystywana może być **terapia EEG Biofeedback**, stanowiąca element wspierający, w szczególności tam, gdzie pojawiają się problemy natury poznawczej i emocjonalnej. **EEG Biofeedback** to trening mózgu w celu poprawienia jego efektywności i uzyskania kontroli nad procesami fizjologicznymi zachodzącymi w naszym organizmie.

Gdy poznamy i zrozumiemy jak rozwija się i funkcjonuje ludzki mózg, będziemy mogli każdemu pomóc odnaleźć się w tym skomplikowanym świecie, a także rozwinąć wszystkie jego możliwości, które właśnie jemu są dane przez naturę. Możemy sprawić aby każdy etap życia człowieka był jak najbardziej twórczy i satysfakcjonujący, bo każdy człowiek jest unikalny, i warto

inwestować w stały rozwój wszystkich umysłowych funkcji, takich jak: poprawa funkcjonowania pamięci, szybkości myślenia, kontrolowanie negatywnych emocji, regulacja mechanizmu czuwania-sen, oraz wszystkich tych cech, które wpływają na lepszą samoocenę i samopoczucie. Za wszystkie te mechanizmy odpowiedzialne są wyższe struktury mózgu - kora mózgowa. I to w sferze kory mózgowej, operuje **terapia EEG Biofeedback**.

Biofeedback przypomina ćwiczenie mięśni w siłowni. Pierwszego dnia, gdy rozpoczynamy ćwiczenia, trener daje nam łatwe ćwiczenia. Z każdym następnym treningiem dorzuca coraz trudniejsze. Z czasem wykonujemy trudne ćwiczenia, nawet nie zauważając drogi, którą przeszliśmy. A nasze mięśnie są coraz sprawniejsze. Podobnie jest z naszym umysłem. Jest bardzo prawdopodobne, że po kilku, a nawet kilku nastu treningach, nie będziemy widzieć wyraźnej poprawy. Ale to do czasu. Do momentu gdy stanimy przed sytuacją, która jeszcze niedawno nas przerastała. A my z niej wyjdziemy zwycięsko. Może to być jakiś bardzo pracowity dzień. Dużo spraw i zadań do zrealizowania. A tu jeszcze mnóstwo ludzi o coś nas pyta. I ciągle ktoś dzwoni i czegoś chce. I jeszcze są plany na wieczór. I

nagle, gdy wieczorem zatrzymujemy się na chwilę aby przeanalizować mijający dzień, okazuje się, że wszystkie sprawy zostały zakończone, zadania wykonane, wszyscy ludzie usatysfakcjonowani a my nawet nie czujemy zmęczenia. Jeszcze miesiąc temu w takich okolicznościach, nie dość, że zrobione byłoby połowę zadań, większość ludzi zbyt, połowa telefonów nie odebrana, to jeszcze wieczorem jedyną myślą byłoby: spać! Taki scenariusz jest bardzo prawdopodobny. Ba, jest prawie pewny. Pod jednym warunkiem. Że pacjent wykaże się pewną dążą cierpliwości i wytrwałości. To jest przedsięwzięcie dla osób, które chcą wziąć sprawy w swoje ręce. Nie chcą aby życie ich przytłoczyło. Chcą sami je kształtować, na swoich warunkach. Bo świat jest czystym odbiciem ludzkiego umysłu. Jest takim jakim chcemy go widzieć.

W metodzie EEG Biofeedback osoba poddawana treningowi ma na ekranie komputera wyświetlane proste video-gry, którymi steruje włącznie za pomocą własnego umysłu (bez stosowania klawiatury czy myszki). Na głowie umieszczane są elektrody, dzięki którym prowadzący badanie dokonuje pomiarów aktywności poszczególnych części mózgu. Ta aktywność jest wywoływana przez planszę video, którą pacjent kontroluje umysłem. Terapeuta monitorując przebieg tej aktywności, może odpowiednio motywować pacjenta do osiągania coraz lepszych wyników. W ten sposób mózg pacjenta uczy się pracy na korzystnych dla niego częstotliwościach.

Terapia EEG Biofeedback to przede wszystkim praca z ludźmi mającymi problemy w nauce, z zachowaniem, w uczeniu się języków obcych, w działaniach kreatywnych czy też z koncentracją. Dużą grupę stanowią dzieci z ADHD, ADD, dysleksją, problemami uwagi i koncentracją, problemy w nauce. Te problemy dotyczą już ok. 30-50% dzieci i bardzo często są ważnym czynnikiem, który warunkuje przyszłą

kariere szkolną ucznia. Wpływają one na jego problemy zarówno w procesie uczenia się jak i w kontaktach z innymi osobami. Terapia Biofeedback jest nowym, naukowym podejściem do wspomagania w procesie nauczania i rozwoju w oparciu o nową wiedzę o funkcjonalnym rozwoju mózgu człowieka.

W każdym przypadku po terapii będzie widoczna poprawa, jednak nie zawsze będzie to usunięcie wszystkich niepożądanych objawów. Czasami będzie to po prostu zmniejszenie ich intensywności. Trzeba jednak od razu zaakceptować jedną podstawową cechę terapii neurobiofeedback. Jest to terapia długofalowa. W programie podstawowym jest to co najmniej 10 sesji. Natomiast w przypadku występowania dalszych zaburzeń, może dojść nawet do 40-60 spotkań. Przerwanie terapii nie jest związane z zagrożeniem dla pacjenta, ale występuje wtedy wątpliwość co do zasadności jej rozpoczynania.

CZY WIESZ, ŻE...

Człowiek wykorzystuje mniej niż 10% potencjału swojego mózgu

Nowa metoda neurotechnologii daje szansę doskonalenia i zwiększania jego efektywności.

Biofeedback to terapia wymagająca systematyczności i cierpliwości, motywacji, woli i koncentracji - brak tych elementów znacznie ogranicza jej możliwości

Pierwszym i najszybciej odczuwalnym efektem treningu jest odprężenie i relaks, z czasem zauważalna jest poprawa innych parametrów

Metoda jest całkowicie bezpieczna

Zdecyduj się na treningi

EEG BIOFEEDBACK!!!

Pomogą ci w uzyskaniu lepszych wyników w szkole, pracy, sporcie, muzyce i pracy twórczej oraz poprawią twoje zdrowie i samopoczucie. Zapraszam!

mgr Elżbieta Stasiak

terapeuta EEGBiofeedback II st.

tel. 668 857 348

ZAPROSZENIE

Muzeum Ziemi Międzyrzeckiej im. Alfa Kowalskiego

zaprasza na **obchody 1010 rocznicy śmierci**

Pierwszych Męczenników Polski,

które odbędą się

w dniu 8-9 listopada 2013 r.

w siedzibie Muzeum przy ul. Podzamcze 2, 66-300 Międzyrzecz.

Program obchodów:

8 listopada (piątek)

10:00 – Przywitanie gości.

10:15 – ks. bp. dr Paweł Socha

Pochodzenie Pięciu Braci. Historia relikwii i kultu.

10:45 – ks. dr Grzegorz Cyran

Monastyczne idee i doświadczenia Braci Międzyrzeckich.

11:15 – Przerwa kawowa.

11:45 – Andrzej Kirmiel

Gdzie mógł się znajdować klasztor Pierwszych Męczenników Polski?

12:15 – Impresja muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I Stopnia w Międzyrzeczu

9 listopada (sobota)

12:00 Msza polowa na dziedzińcu zamkowym*.

13:15 Nieodpłatne zwiedzanie Muzeum.

* W razie niekorzystnych warunków atmosferycznych uroczystości zostaną przeniesione do kościoła pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno – Montażowych

Spółka z o.o. w Międzyrzeczu, ul. Reymonta 7

WYDZIERŻAWI:

pomieszczenia magazynowo-handlowe o pow. 300 m²,

biurowo-handlowe o pow. 300 m²

wiatę magazynową o pow. 900 m², **dwa garaże**

oraz place składowe o pow. 2.000 m².

SPRZEDA:

lokal mieszkalny o pow. 66,50 m² (trzy pokoje – 2 piętro)

ZLECİ:

wykonanie usług malarskich i elewacyjnych.

Kontakt: tel/fax (95) 741-16-55

**KUPIĘ GOSPODARSTWO
lub GRUNT ROLNY
Tel. 664 944 635**

Nowa tradycja w Przedszkolu nr 6 im. J. Brzechwy – Obchody Dnia Drzewa

„Dzień dobry drzewa, polskie drzewa!

Wiatr wam ballady swoje śpiewa

i rozczesuje wasze liście,

co w oczach mienią się srebrzyście ...

(Włodzimierz Ścislowski)



Od jedenastu lat w Polsce obchodzony jest Światowy Dzień Drzewa, który ma na celu edukację ekologiczną, oraz zachęcanie do sadzenia drzew. Drzewa pełnią wiele funkcji w naszym otoczeniu: zdrowotne, ekologiczne, estetyczne itp. Nie tylko upiększają nam krajobraz, ale przede wszystkim dostarczają tlenu.

Pamiętając o znaczeniu drzew dla naszego środowiska i mając świadomość, że co roku na świecie wycinanych jest ok. 15 mln hektarów drzew, postanowiliśmy w tym roku włączyć się do obchodów tego święta i Dzień Drzewa na stałe wpisać do kalendarza uroczystości naszego przedszkola.

Święto Drzewa wpisuje się w nasze działania edukacyjne, kształtuje odpowiedzialność za otaczającą nas rzeczywistość przyrodniczą, zwiększa świadomość w zakresie ochrony przyrody. Przez ostatnich 10 lat posadzono w Polsce 570 tys. drzew, w tym roku i my dołączyliśmy do tego zacnego grona, bowiem w piątek 11 października przed naszym przedszkolem posadziliśmy piękną wierzbę ozdobną. W uroczystości wzięły udział wszystkie dzieci z naszego przedszkola oraz pracownicy. Uroczystość posadzenia drzewa poprzedził cały tydzień przygotowań. Na zajęciach plastycznych dzieci z każdej grupy malowały, wykładały na dużym formacie drzewa, które później ozdobiły nasz hol. Zorganizowana została wycieczka do lasu. Dzieci młodsze miały okazję obserwować przyrodę, uczyły się jak szanować przyrodę i jak należy zachowywać się w lesie. Dzieci starsze spotkały się z p. leśniczym, który oprowadził dzieci po ścieżce edukacyjnej, ciekawie opowiadając o znaczeniu drzew dla całego ekosystemu. Wszystkie dzieci przywoziły z wycieczki leśne skarby – żołędzie, kasztany i kolorowe liście, które umieściły w przed-szkolnych kącikach przyrodniczych.

Zyta Czechowicz

Emeryci na „ORFEUSZU W PIEKLE”

W związku z obchodami Dni Seniora, 54 osobowa grupa emerytów z Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Międzyrzeczu, 13 października 2013 roku obejrzała spektakl Offenbacha pt. „ORFEUSZ W PIEKLE”, w Teatrze Muzycznym w Poznaniu. Wyjazd możliwy był dzięki wsparciu MOK, który sfinansował zakup biletów, za



Jak poświadczyć prawo do spadku?

No właśnie. Co to w ogóle znaczy? W jakiej sytuacji należy to zrobić? Gdzie? Czy musimy poświadczyć prawo do spadku, jeśli jesteśmy w posiadaniu testamentu osoby zmarłej?

Po kolei rozwijamy te wątpliwości. Testament nie poświadcza praw do spadku, ale jest wyrazem woli osoby zmarłej. Natomiast dokonanie poświadczenia praw do spadku oznacza konieczność uzyskania dokumentu przez spadkobierców (będzie to akt poświadczenia dziedziczenia lub postanowienie w sprawie stwierdzenia nabycia spadku), z którego będzie wynikało, kto dziedziczy, po kim i w jakim zakresie, np.: że po Janie Kowalskim dziedziczą jego dzieci Anna i Leon ze wskazaniem udziałów - np. po ...

Ten dokument jest potrzebny przy regulowaniu wszelkich spraw związanych z osobą zmarłego i jego majątkiem. Zatem trzeba go będzie okazać na przykład w banku, w wydziale komunikacji, w firmach ubezpieczeniowych, u notariusza. Czyli po prostu w każdej sytuacji, gdy chcemy lub musimy, uporządkować kwestie związane z majątkiem zmarłego należy przeprowadzić postępowanie spadkowe.

Teraz kolejne podstawowe pytanie - gdzie? Gdzie należy się udać, żeby taki dokument uzyskać? Są dwie możliwości: można udać się do notariusza i tam przeprowadzić postępowanie spadkowe i wtedy zarejestrowany akt poświadczenia dziedziczenia po np. Janie Kowalskim, będzie dokumentem, który potwierdzi nasze prawo do spadku, albo można złożyć wniosek do sądu o stwierdzenie nabycia spadku i wówczas prawomocne postanowienie w sprawie stwierdzenia nabycia spadku po naszym Janie Kowalskim będzie dokumentem poświadczającym prawo do spadku. Oba dokumenty mają taką samą moc.

Czy więc po prostu można sobie wybrać miejsce załatwienia tych niejednokrotnie bolesnych jeszcze spraw po naszych bliskich? Otóż nie zawsze. U notariusza w dowolnej kancelarii można przeprowadzić większość spraw, choć nie wszystkie i zwykle w krótkim terminie. Jednakże w konkretnej sprawie warto skontaktować się z kancelarią notarialną, albowiem mogą istnieć okoliczności, które wykluczają taki tryb załatwienia naszej sprawy. W sądzie natomiast (będzie to sąd spadku, właściwy ze względu na miejsce ostatniego zamieszkania zmarłego) w każdej sytuacji poświadczymy prawo do spadku.

No dobrze, a jeśli mamy w posiadaniu testament, z którego wynika, że to właśnie my dziedziczymy wszystko? To należy pamiętać, że nie wystarczy mieć testament. Należy go jeszcze otworzyć i ogłosić (i znów - u notariusza lub w sądzie), a następnie poświadczyc prawo spadku. Postępowanie jest takie samo jak w wyżej opisanej sytuacji (czyli u notariusza lub w sądzie).

Czy testament z zapisem windykacyjnym też wymaga takiego postępowania? Tak. Różnica jest taka, że jeśli dziedziczyło więcej osób różne składniki majątku, to taki zapis w testamencie sprawi, że odziedziczymy to co wynika z zapisu windykacyjnego i nie będzie do tego potrzebna żadna dodatkowa umowa ani orzeczenie sądu. Ale zawsze trzeba będzie poświadczyc prawo do spadku, bądź w tym wypadku - do nabycia przedmiotu zapisu windykacyjnego.

marrog

Dzień Nauczyciela

Naszej pani Asi dziś składamy
słoneczne życzenia:

zdrowia, szczęścia i radości,
i marzeń spełnienia.

Aby zawsze było słońce
i uśmiech na twarzy,
aby wszystko się spełniło,
o czym Pani marzy.

Wszystkiego najlepszego dla naszej pani Asi Kostki
życzy klasa II e ze Szkoły Podstawowej nr 3.



co serdecznie dziękujemy.

Natomiast 14 października 2013 roku, 100 emerytów z naszego Związku wzięło udział w śpiewanym monodramie piosenki francuskiej Janusza Zbiegiewa „Brel raz jeszcze” zorganizowanym przez MOK w Międzyrzeczu.

Krystyna Zaleska

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Międzyrzeczu

„Święto Drzewa” w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bobowicku

Już kolejny raz uczniowie Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru w Bobowicku zaangażowali się w ogólnopolską akcję sadzenia drzew, organizowaną przez Klub Gaja. Dnia 10 października 2013 r. posadziliśmy w przyszłolnym ogrodzie dydaktycznym kolejne drzewka: 20 jarzabów pospolitych *Sorbus aucuparia* oraz 10 buków pospolitych *Fagus sylvatica*.

Składamy serdeczne podziękowania dla Stowarzyszenia Ekologiczno-Kulturalnego „Pakla” z Międzyrzecza za pomoc w organizacji akcji oraz Nadleśnictwu Międzyrzecz za bezpłatne przekazanie sadzonek drzew.



Za szczególne zaangażowanie dziękujemy wolontariuszom: Liwii Cap, Mai Wołoszce, Krzysztofowi Budnemu (kl. 1AK); Bartoszewi Banickiemu (kl. 2AK); Weronice Czernianin, Paulinie Redlickiej, Annie Żyle, Bernadettcie Klimczuk, Karolinie Jakomiec, Beacie Janowicz, Michałowi Janikowi (kl. 4 AK) oraz Konradowi Kaczmarkowi (kl. IV A).

Wszystkim zaangażowanym w szkolne obchody „Święta Drzewa” dziękujemy oraz zachęcamy do udziału w kolejnej edycji za rok!

K. Pielesiak, Z. Różańska



KINO MIEDZYRZECKIEGO OŚRODKA KULTURY

REPERTUAR NA LISTOPAD 2013r:

30 i 31.10. – 02 i 03.11.2013r.

GODZ. 17.00 i 19.00 „CHCE SIĘ ŻYĆ” Polska obyczajowy od 15 lat 90 min.

02.11.2013r. Kameralna Sala Filmowa StopKlatka

- PROMOCYJNA CENA BILETU – 8 zł

do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 15.00

GODZ. 17.30 „CINEMA PARADISO” Francja/Włochy dramat od 15 lat 123 min.

06 i 07.11.2013r.

GODZ. 17.00 „MÓJ BIEGUN” Polska biograficzny od 12 lat 93 min.

GODZ. 19.00 „GRAWITACJA” 3D USA Sci-Fi od 15 lat 90 min.

08 i 09.11.2013r.

GODZ. 16.00 „WAŁĘSA. CZŁOWIEK Z NADZIEI” Polska biograficzny od 12 lat 127 min.

GODZ. 18.20 „MÓJ BIEGUN” Polska biograficzny od 12 lat 93 min.

GODZ. 20.15 „GRAWITACJA” 3D USA Sci-Fi od 15 lat 90 min.

10.11.2013r.

GODZ. 16.00 „WAŁĘSA. CZŁOWIEK Z NADZIEI” Polska biograficzny od 12 lat 127 min.

GODZ. 18.20 „MÓJ BIEGUN” Polska biograficzny od 12 lat 93 min.

13 i 14.11.2013r.

GODZ. 17.00 „AMBASSADA” Polska komedia od 15 lat 105 min.

GODZ. 19.00 „CARRIE” USA horror od 15 lat 90 min.

15.16 i 17.11.2013r.

GODZ. 16.00 „MÓJ BIEGUN” Polska biograficzny od 12 lat 93 min.



Turniej za jeden uśmiech

W czwartek 10 października ruszyły w Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu - po wakacyjnej przerwie - zajęcia w comiesięcznym cyklu „Z bajką spotkanie na drugie śniadanie” przygotowywanym dla małych dzieci nieobjętych kształceniem przedszkolnym. Na pierwsze przybyło blisko 20 maluchów w wieku 1-4 lata (średnia 2,5 roku). Gdyby wliczyć w to mamy, opiekunki, babcie i dziadków wyszłoby troszkę więcej. Tytuł na pierwsze dwugodzinne zajęcia wzięliśmy z przypadającego na 4 października Światowego Dnia Uśmiechu. Z tej okazji dzieci ułożyły uśmiechnięte słoneczko z kasztanów, zebranych przez starszych kolegów. Przez godzinę ochoczo ćwiczyły, tańczyły w rytmach wesołych piosenek, pod kierunkiem i fachową opieką sympatycznej pani Anny Czaprackiej. Dużo frajdy sprawiła im zabawa w prostymi instrumentami muzycznymi. Szybko pojęły podstawowe zasady grupowego muzykowania. Prawdopodobnie reagowały na komendy prowadzącej. Następnie uwagę maluchów przyku-



ło na pewien czas opowiadanie „Korale Pani Jesieni” czytane przez bibliotekarkę. Chętnie słuchały treści opowiadania i oglądały kolorowe ilustracje. Jednym z ważniejszych celów naszych spotkań jest edukacja czytelnicza, dlatego też podczas każdego spotkania z przyszłymi potencjalnymi czytelnikami czytamy utwory literackie nawiązujące do tematu głównego zajęć. Krótka przerwa na „co nieco słodkiego” i napoje wystarczyła maluchom, żeby zregenerować siły przed blokiem plastycznym. Z pasków brystolu, kółek z namalowanymi uśmiechami lub drobnymi smuteczkami dorośli z dziećmi wykonali małe ludziki, które miały pomóc rodzicom w rozpoznawaniu nastrojów pociech na początek dnia. Dzieci miały też możliwość pokolorowania gwiazdek z uśmiechniętymi buziakami. Bardzo dużo uciechy sprawiła im wspólna zabawa w kółku malucha. Mamy nie były w stanie wyrwać z niego swoich pociech. Nawiązały się już pierwsze przyjaźnie! Termin następnego spotkania zaplanowałyśmy na 14 listopada. Hasłem przewodnim będzie ulubiona postać bajkowa. Dzieci proszone są o przyniesienie ze sobą maskotki ulubionej postaci z książki lub filmu. Gwarantujemy dobrą zabawę i ciekawe zajęcia edukacyjne.

Małgorzata Bukowska
Halina Wojciechowska

GODZ. 18.00 „AMBASSADA” Polska komedia od 15 lat 105 min.

GODZ. 20.00 „CARRIE” USA horror od 15 lat 90 min

14.11.2013r. PROMOCYJNA CENA BILETU – 12 zł

do kupienia w kasie kina MOK, w dniu seansu od godz. 9.00

GODZ. 10.00 „WAŁĘSA” Polska biograficzny od 12 lat 112 min.

20 i 21.11.2013r.

GODZ. 17.00 „TURBO” 3D USA animacja b/o 96 min.

GODZ. 19.00 „THOR: MROCZNY ŚWIAT” 3D USA fantasy od 15 lat 112 min.

22.11.2013r.

GODZ. 20.30 „THOR: MROCZNY ŚWIAT” 3D USA fantasy od 15 lat 112 min.

23 i 24.11.2013r.

GODZ. 16.00 „TURBO 3D” USA animacja b/o 96 min.

GODZ. 18.00 „THOR: MROCZNY ŚWIAT” 2D USA fantasy od 15 lat 112 min.

GODZ. 20.15 „THOR: MROCZNY ŚWIAT” 3D USA fantasy od 15 lat 112 min.

24.11.2013r. PORANEK MALUCHA:

GODZ. 12.00 „TURBO” 2D USA animacja b/o 96 min.

27 i 28.11.2013r.

GODZ. 17.00 „GRA ENDERA” –dubbing USA Sci-Fi od 12 lat 114 min.

GODZ. 19.15 „PAPUSZA” Polska biograficzny od 15 lat 131 min.

29 i 30.11 – 01.12.2013r.

GODZ. 16.00 „GRA ENDERA” –dubbing USA Sci-Fi od 12 lat 114 min.

GODZ. 18.15 „AMBASSADA” Polska komedia od 15 lat 105 min.

GODZ. 20.15 „PAPUSZA” Polska biograficzny od 15 lat 131 min.



Bolesna rocznica

17 września 2013 r. w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego im. Zesłańców Sybiru k/Międzyrzecza obchodzono 74. rocznicę napadu ZSRR na Polskę. Jednocześnie zainaugurowano rok szkolny 2013/14. Uroczystości rozpoczęto mszą św. w intencji Sybiraków, żywych i umarłych, młodzieży i nauczycieli, w kościele pw. Miłosierdzia Bożego w Bobowicku, którą odprawił proboszcz, ks. Andrzej Kugielski.

Na wstępie serdecznie powitał zaproszonych gości z prezesem koła Sybiraków – Jadwigą Ostrowską z Gorzowa Wlkp., Jana Antonowicza z małżonką, grono pedagogiczne, młodzież, poczty sztandarowe, Sybiraków. Homilię wygłosił ks. kapłan ze Szczecina, w ramach rekolekcji pielgrzymującego obrazu – Miłosierdzia Bożego – Jezu ufam Tobie. Nawiał do bolesnych przeżyć z Syberii, pięknej syberyjskiej ziemi, która dla zesłańców była „ziemią nieludzką”. Człowiek człowiekowi przygotował śmierć, cierpienie, głód, którą, ponieważ.

Po nabożeństwie wszyscy udali się do szkoły, w której uczy się 160 uczniów. Zgromadzonych powitał dyrektor szkoły, mgr inż. Roman Nowak. Wprowadzono poczty sztan-

darowe, odegrano hymn narodowy i hymn Sybiraków.

Przemawiali: prezes koła Sybiraków z Międzyrzecza – Henryk Korba, prezes Jadwiga Ostrowska z Gorzowa. Pasowano uczniów klasy pierwszej do grona społeczności szkolnej, składano przysięgę: wierności, rzetelności do nauki, posłuszeństwo szkole, nauczycielom, rodzicom.

Prezes koła Sybiraków – Henryk Korba, przekazał do szkolnej biblioteki książki, z których młodzież będzie korzystała przez wiele lat nauki. Następnie zasłużonym Sybirakom wręczono dyplomy i Srebrną Odznakę Zasłużonego dla Związku Sybiraków: Helena Bura, Maria Kulas, Ryszard Szydłowski, Tadeusz Lachman.

Stypendia sybirackie otrzymali uczniowie: Łukasz Baczyński, Kamila Wąsowicz, Bartosz Banicki, Martyna Szefs, Sandra Sadowska, Daria Dobrowolska. Po tej ceremonii, na cmentarzu komunalnym w Międzyrzeczu przy pomniku Sybiraków złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze.

Spotkanie Sybiraków w gronie trzech pokoleń było wielkim przeżyciem duchowym i rodzinnym.

Kazimierz Kulas



KLUB KSIĄŻKI z Gimnazjum nr 2 proponuje do przeczytania

„Buba – sezon ogórkowy” – hit nie tylko dla młodzieży

Powieść dla młodzieży „Buba – sezon ogórkowy” napisała Barbara Kosmowska, która jest polską pisarką współczesną i absolwentką filologii polskiej. Pracuje jako wykładowca uniwersytecki i kurator społeczny. Debiutowała jako licealistka na łamach nieistniejącego już czasopisma „Na Przelań”. Pierwszą powieścią Barbary Kosmowskiej była „Głodna kotka”, która ukazała się w 2000 r. Autorka za swoją twórczość otrzymała wiele nagród. Jedną z nich jest nagroda literacka w Konkursie im. Astrid Lindgren zorganizowanym w 2007 przez Fundację „ABC XXI- Cała Polska Czyta Dzieciom” za książkę „Porzucana rybka”.

Ja chciałabym zachęcić Was do przeczytania drugiego tomu przygód Buby, który ukazał się po raz pierwszy w roku 2007. W pierwszej części poznajemy Bubę – gimnazjalistę w gładkich, która należy do „porządnej rodziny”. Matka jest pisarką, ojciec prezenterem telewizyjnym. Jedyńą osobą, która interesuje się życiem Buby jest mieszkający z nią i rodzicami dziadek. Buba wpada często w kłopoty, z których zawsze wychodzi „z twarzą”. Pomaga jej w tym – w sposób dowcipny – dziadek. Druga część również opowiada o wzmotach i upadkach Buby. Dziadek zaczyna surfować po Internecie. Zawiera internetową znajomość, która pochłania go całkowicie. Nie ma czasu dla Buby. Ojciec traci pracę i także zasiada przed monitorem. Matce udaje się wydać kolejną powieść. Zajmuje się jej promocją, wyjazdami na spotkania autorskie, które całkowicie ją pochłaniają. Buba traci „swoją miłość”. Jest odrzucana przez rówieśników z powodu wyglądu zewnętrznego. Próbuje znaleźć się w nowej rzeczywistości... Książkę czyta się szybko. Jest napisana językiem młodzieżowym. Perypetie głównej bohaterki przedstawione są w sposób komiczny. Autorka napisała tę książkę nie tylko dla młodzieży. Książka opisuje świat młodzieży z perspektywy dorosłych i na odwrót. Może być poradnikiem dla dorosłych, jak poradzić sobie z dorastającymi nastolatkami. Wg mnie najbardziej barwnym bohaterem książki jest dziadek. Wzrusza i jednocześnie rozśmiesza.

Zuzia

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

05.12.2013 r.

godz. 18.00

MICHAŁ BAJOR

Pierwsze spotkanie

02 listopada 2013r.

godz. 17.30

film: „CINEMA PARADISO”

promocyjna cena biletu – 8 zł (kasa kina MOK w dniu seansu od godz. 15.00)

Spotkania będą odbywać się cyklicznie raz w miesiącu, w soboty o godz. 17.30

*W kameralnej sali filmowej (parter) Międzyrzecznego Ośrodka Kultury naprzeciwko kasy kina.

Bilety: 50 zł Kasa Kina
Pn 11:00-17:00 Wt-Pt 11:00-15:00
rezerwacja on-line www.mokmiędzyrzecz.pl

KAMERALNA SALA FILMOWA

StopKlatka

Pierwsze spotkanie

02 listopada 2013r.

godz. 17.30

film: „CINEMA PARADISO”

promocyjna cena biletu – 8 zł (kasa kina MOK w dniu seansu od godz. 15.00)

Spotkania będą odbywać się cyklicznie raz w miesiącu, w soboty o godz. 17.30

*W kameralnej sali filmowej (parter) Międzyrzecznego Ośrodka Kultury naprzeciwko kasy kina.

Z Ziemi Lwowskiej do Międzyrzecza

*„Do Lwowa wróć mój drogi,
spójrz na miasto z Siedmiu Wzgórz,
wsiądź w tramwaj i jedź na Łyczaków,
by zobaczyć Orląt Lwowskich grób.
Na grobach połóż polskie kwiaty,
uknieknij i pomodlij się
za Orlęta, którzy w grobach leżą,
za Orlęta, za kochany Lwów.
I do Termopil jedź mój miły,
zadwórzański kurhan stoi tam.
Oni bronili swoje miasto
wszyscy razem spoczywają w nim.”
(Stach z Zadwórza „Nie zapomnij, wróć“)*

W poniedziałek, 7 października br. zostałem zaproszony do domu rodzinnego seniorki, międzyrzeczanki, pani Heleny Liberowej, która mieszka w Międzyrzeczu od 1945 roku. Na dworze jesienna aura, mglisto, słońce za chmurami. W mieszkaniu ciepło, oglądamy rodzinny album z pożółkłymi zdjęciami. Rozmawiamy o Kresach, Ziemi Lwowskiej, o Samborze, w którym się urodziła w 1934 r. pani Helena. Jeszcze do dziś żyje i wspomina swoje miasto - Sambor stary. Sambor - miasto na Ukrainie w obwodzie Lwów, nad Dniestrem. W okresie międzywojennym w granicach Polski. Od września 1939 do 1941 r. pod okupacją sowiecką (deportacje mieszkańców, w tym wielu polskich i żydowskich rodzin, w głąb ZSRR), w latach 1941 - 1944 pod okupacją niemiecką.

1 lipca 1941 r. pogrom Żydów przez Ukraińców.

Zginęło około 100 osób, ponad 9 tys. osób wywieziono do ośrodka zagłady w Belżcu.

Miasto stanowiło węzeł kolejowy. Kościół sakralny - Bernardynów w jej parafii, gdzie oglądamy na zdjęciu ołtarz główny, onkę. Kończy podstawówkę, zaczyna naukę w szkole średniej. Podejmuje pracę w Zakładzie Melioracji, a potem w Biurze Paszportów. Zakłada rodzinę, po 32 latach pracy przechodzi na emeryturę. Jest mocno związana z Międzyrzeczem, wspomina swoje Kresy i mówi:

We wrześniu tego roku odwiedziła swoje miasto Sambor z bratem Adamem, jego rodziną z Kramienia, gdzie jeszcze mieszka bliższa rodzina we Lwowie. Tam zwiedzają piękne zabytki we Lwowie, m.in. katedrę rzymskokatolicką, cudowny obraz Matki Boskiej Łaskawej, obraz Świętej Trójcy, Kaplice Barmów, dawny kościół Bernardynów, cmentarz Łyczakowski, pod pomnikiem Adama Mickiewicza robią rodzinne zdjęcie.

Po Ziemi Lwowskiej zwiedzają cmentarze, miejscowość Rudki, miasteczko nad Wiszenką. W 1612 roku zostało spalone przez Tatarów. Według legendy w zgłiszczach kościoła znaleziono nietknięty obraz Matki Boskiej, słynny później z licznych cudów. W XIX wieku Rudki były stolicą powiatu, gdzie spoczywają prochy Aleksandra Fredry, komediopisarza i poety.

Kresową refleksję kończymy naszą rozmowę piosenką: mój biały domek w Samborze:

*„Mały biały domek ciągle mi się śni,
mały biały domek w mej pamięci tkwi.”*



*Okna tego domku w mej pamięci są,
jakby czyjeś oczy zachodziły mgłą.”*

Z Ziemi Lwowskiej do Międzyrzecza przywoziła - pokazuje - woreczek ziemi, ażeby na swój pochówek dosypać nad trumną, do grobu.

Pani Helenie - seniorce życzymy dużo zdrowia i wiele jeszcze wycieczek po Kresach.

Kazimierz Kulas

Kurierowa Ambasada Miodowa – część ostatnia

© ZBAWIENNYCH WŁAŚCIWOŚCIACH MIODU

Dobroczynne właściwości miodu odkrył już starożytny Egipcjanin, który naczynie z miodem wkładali faraonom do grobowca. Ten słodki nektar od zawsze ceniony był też przez nasze babcie, które słusznie wykorzystywały właściwości miodu w leczeniu różnych chorób. Dziś wiemy już dokładnie jakie działanie ma ten słodki nektar na nasz organizm. W zależności od rodzaju miodu, możemy wskazać różne jego właściwości.

Właściwości miodu gryczanego

Miód gryczany uzyskiwany jest z nektaru biało-różowych kwiatów gryki. Trudno go pomylić z inną odmianą miodu. Ma on ciemną barwę bursztynową i płynną konsystencję. Po skryształizowaniu kolorem przypomina mocną herbatę. Miód gryczany łatwo rozpoznać po ostrym, lekko piekącym smaku. Lecznictwo właściwości tego miodu znane są na całym świecie. W odróżnieniu od innych rodzajów miodu, miód gryczany zawiera substancję wzmacniającą i oczyszczającą naczynia krwionośne - rutynę. Z tego powodu jest on polecany zwłaszcza osobom starszym, szczególnie narażonym na schorzenia układu krwionośnego, np. miażdżycę.

Rutyna ma także właściwości przyspieszające gojenie ran zewnętrznych i wewnętrznych. Przez wzgląd na te właściwości miodu zaleca się jego spożywanie przy złamaniach. Miód gryczany jest

bogaty w minerały i witaminy. Ze względu na dużą zawartość magnezu zaleca się jego spożywanie przy stanach wyczerpania nerwowego. Bursztynowy nektar korzystnie wpływa również na pamięć.

Właściwości miodu spadziowego

Miód ten powstaje ze spadzi, lepkiej substancji występującej na drzewach i krzewach takich jak: świerki, jodły, sosny, modrzewie, dęby, klony, lipy, brzozy, buki, wierzy, głóg. Ma charakterystyczny zielonkawy kolor i korzeny smak, ale spośród wszystkich rodzajów miodu jest najmniej słodki. Właściwości miodu spadziowego wykorzystywane są do produkcji syropów wykrztuśnych. Zielonkawy syrop ma też działanie przeciwzapalne i antibakteryjne.

Właściwości miodu lipowego

Miód lipowy pozyskiwany jest z kwiatów lipy. Ma jasnożółtą barwę i ostry smak, z wyczuwalnym posmakiem lipy. Z szerokiej gamy właściwości miodu lipowego, szczególnie ceni się te wspomagające leczenie przeziębienia i grypy. Miód lipowy ma działanie antybiotyczne, przeciwgorączkowe i przeciwkaszlowe. Ułatwia zasypianie, łagodzi stres i równowagę ciśnienie.

Właściwości miodu wrzosowego

Miód wrzosowy uzyskiwany jest z kwiatów wrzosu. Ma barwę ciemnobrunatną, po skryształizowaniu pomarańczową. charakteryzuje się ostrym, gorzkim

smakiem. Lecznictwo właściwości miodu wrzosowego wykorzystywane są głównie przy schorzeniach układu moczowego, kamicy nerkowej, zapalenia jelit i biegunkę. Ze względu na antyseptyczne właściwości, po miod wrzosowy warto sięgnąć w stanach zapalnych jamy ustnej.

Właściwości miodu rzepakowego

Miód pozyskiwany z kwiatów rzepaku jest słodki, ale z gorzkawą nutą i odznacza się słomkowym kolorem. Zawiera olejki eteryczne, goryczki, witaminy, aminokwasy i dużą ilość glukozy. Bardzo szybko ulega krystalizacji, pod której wpływem staje się niemal biały. Miód rzepakowy ma właściwości detoksacyjne, jest łagodny dla wątroby. Lecznictwo właściwości miodu rzepakowego wykorzystuje się przy schorzeniach serca, stanach zapalnych górnych dróg oddechowych. Przyspiesza gojenie się ran i chroni przed zakażeniem.

Właściwości miodu wielokwiatowego

Miód wielokwiatowy pozyskiwany jest z letnich kwiatów, kwitnących w czerwcu i lipcu. Ma żółtą barwę, po skryształizowaniu przybiera kolor jasnobrunatny. Jest bardzo słodki. Właściwości miodu wielokwiatowego wykorzystuje się przy takich dolegliwościach jak: anemia, zmęczenie, zapalenie gardła, przeziębienie. Miód wielokwiatowy pomocny jest w leczeniu chorób serca, regulacji ciśnienia oraz alergii. Złazszcza polecany jest osobom uczulonym na pyłki roślin (łatwiej się znosi wiosenne alergię). Zdaniem fachowców, miód wielokwiatowy do-

daje człowiekowi energii.

Właściwości miodu akacjowego

Miód akacjowy zawiera dużą ilość fruktozy, izoflawony, glikozydy. W postaci potoki przybiera bardzo jasną barwę, niemal przezroczystą, bardzo wolno się krystalizuje. Miód akacjowy przyspiesza regenerację błon śluzowych żołądka, przez co zapobiega chorobom wrzodowym żołądka i dwunastnicy, wspomaga trawienie. Właściwości miodu akacjowego wykorzystywane są też przy schorzeniach nerek i dróg moczowych. Ten rodzaj miodu ma działanie bakteriobójcze i moczopędne.

Ciekawostka

Miód z mniszka lekarskiego

Ten miód to świetny substytut miodu pszczelego, a tak samo jak ten z ulla, zawiera wiele cennych składników i ma właściwości wzmacniające i oczyszczające organizm, szczególnie przy schorzeniach wątroby. Miód z mniszka lekarskiego skutecznie leczy chrypkę, kaszel, warto go podawać przy przeziębieniu.

Opracowanie:

Marzena Wieczorek

Źródło: Ofeminin.pl



Pomagamy chorym na białaczkę Akcja pobierania krwi w Zespole Szkół Ekonomicznych

W Liceum Ekonomicznym już czwarta z rzędu akcja Fundacji „Przeciwko Leukemii” tworzenia rejestru potencjalnych dawców szpiku kostnego. Od 9.00 do 17.00 w sali na piętrze szkoły trwała akcja rejestracji, a potem pobierania krwi. Ochotnicy wypełniali „Kwestionariusz zdrowotny potencjalnego dawcy szpiku”, po czym panie pielęgniarki: Irena Kusik i Czesława Przybylska z Oddziału Terenowego Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Zielonej Górze pobierały 4 ml krwi.

Pan Henryk Siegert prezes Fundacji „Przeciwko Leukemii” udzielał zainteresowanym wszelkich informacji. Do południa krew oddawali młodzi ludzie z okolicznych szkół ponadpodstawowych. Młodzież jest bardzo świadoma celu tej akcji. W Zespole Szkół Ekonomicznych jest ona prowadzona od

czterech lat. Pomagają wolontariusze – uczniowie szkoły.

Potencjalni dawcy szpiku podpisują oświadczenie woli o wpisaniu do Centralnego Rejestru Niespokrewnionych Dawców Szpiku i Krwi Pępowinowej. Dar szpiku jest anonimowy i dobrowolny. Pobranie szpiku przeprowadza się w znieczuleniu ogólnym. Skuteczność leczenia metodą przeszczepu szpiku kostnego u dzieci wynosi 80 - 90 %, u dorosłych 65 - 70 %. To dzisiaj jedyna udokumentowana metoda leczenia wszystkich rodzajów białaczek i innych poważnych chorób.

Rejestruje się potencjalnych dawców, którzy podpisują stosowną deklarację. Oddają 7-8 ml krwi, co ma służyć ustaleniu kodu antygenowego danej osoby. Zostaje się umieszczonym w bazie danych razem z numerem, który

otrzymujemy. Potem laboratorium opracuje kod DNA i te dane zostaną umieszczone w Bazie. Dawca będzie oczekiwał na informację, że będzie potrzebny do wykonania przeszczepu. W razie wytypowania dawcy wykonuje się dokładne badania i następuje pobranie materiału do przeszczepu. Jest to całkowicie bezpieczne dla zdrowia. Ubytek 1-3% komórek szpikowych regeneruje się w całości w ciągu 10 - 14 dni. Nie ma to wpływu na stan zdrowia dawcy. Jedyna niedogodność to spędzenie 3-5 godzin w gabinecie.

Fundacja „Przeciwko Leukemii” bezpłatnie i bezinteresownie pomaga ludziom chorym na nowotwory krwi popularnie nazywane białaczkami. To pierwsza w Polsce wiarygodna organizacja, która oferuje pacjentom i ich rodzinom wszechstronną pomoc w najtrudniejszych chwilach życia. Organizacja powstała w maju 2000 r. z inicjatywy osób, które od wielu lat zarówno zawodowo jak i z potrzeby serca zajmują się pacjentami cierpiącymi na schorzenia układu krwiotwórczego. Fundacja „Przeciwko Leukemii” jest organizacją non-profit, która kompleksowo zajmuje się chorymi i ich rodzinami oraz prowadzi działalność edukacyjną – propaguje wiedzę na temat nowotworów krwi i sposobów ich leczenia.



Największą szansę na wyleczenie osób chorych na białaczkę i nowotwory pokrewne dają przeszczepy zdrowych, w miejsce uprzednio zniszczonych całkowicie, komórek nowotworowych. Do tego celu stosuje się najczęściej szpik, ale i/lub frakcję krwi obwodowej oraz krew łożyskową. Najważniejszą, wspólną cechą wymienionych trzech substancji jest duża zawartość w nich tzw. komórek krwiotwórczych, czyli uniwersalnych komórek, z których dopiero wykształcają się w procesie dojrzewania wszystkie elementy (komórki) krwi i chłonki (limfy). Dzięki nim powstaje nowy, zdrowy szpik, który odbudowuje się w miejscu starego. Odbudowa jest całkowita wg wzoru dawcy - następuje nawet zmiana grupy krwi, gdy u dawcy i biorcy grupy krwi były różne.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

Coś pięknego dla każdego

Myślę, że większość ludzi lubi otaczać się pięknymi przedmiotami i pamiątkami. Lubimy dawać prezenty, a nie zawsze można znaleźć atrakcyjne, ładne wzornictwo. Czasami warto odwiedzać sklepy z przeróżnymi artykułami kiedyś używanymi, kupowanymi przez byłych właścicieli dla urody, dowcipu, ciekawego projektu i niepowtarzalności. Dotyczy to zarówno mebli, szkła i ceramiki użytkowej, tkanin, obrazków, figurek, lamp, świeczników i innych elementów wystroju wnętrz. Nieraz można znaleźć coś pięknego w sklepach z używanymi przedmiotami. W listopadzie przy ul. Konstytucji 3 Maja zostanie otwarty nowy sklepik, w którym będzie można kupić piękne rzeczy powstałe w XX wieku, poczynając od secesji do modnego obecnie wzornictwa z lat 60.

WM



Dzień Nauczyciela

Niech ci nie zbraknie nigdy zdrowia,
niech szkoła w dom się wspólny zmienia!
Praca wychowawcy to praca niełatwa,
bo często leniwa i kłębna jest diatwa.
Kocha ona figle i chętnie się czubi,
lecz stroni od książki, uczyć się nie lubi.
Trzeba dużo zdrowia, dużo czasu stracić,
aby umysł ucznia rozwinąć, wzbogacić,
który, gdy dorośnie, dopiero zrozumie,
jak jest w życiu ciężko, gdy się mało umie.

Wszystkiego najlepszego dla
pana Tomasza Bączkowskiego
z okazji Dnia Nauczyciela
życzymy my!,
aniołki z II e Gimnazjum nr 2

III WIECZÓR ANDRZEJKOWY

W ODDZIALE DLA DZIECI
BIBLIOTEKI I PUBLICZNEJ
W MIĘDZYRZECZU



5 uczniów I LO w Międzyrzeczu Stypendystami Marszałka Województwa Lubuskiego

Więści z I LO

W nowym roku szkolnym uczniowie naszego Liceum mogą poszczycić się już pierwszymi sukcesami naukowymi. Zarząd Województwa Lubuskiego przyznał 55 stypendiów motywacyjnych dla najzdolniejszych uczniów szkół ponadgimnazjalnych w woj. lubuskim w zakresie nauk matematyczno-przyrodniczych i technicznych na rok szkolny 2013/2014. Co dziesiąty stypendysta to uczeń naszego Liceum. **Stypendia Marszałka Województwa Lubuskiego otrzymali: Klaudia Liwin II a - po raz drugi, Kamila Skoczylas II a, Elżbieta Sobczyk II b, Tomasz Lachowiec II b, Adam Wojciechowski I a.**

Wsparcie stypendialne przyznane zostało w ramach projektu „Stypendia motywacyjne dla najzdolniejszych uczniów w Województwie Lubuskim”.

Wręczenie stypendiów odbyło się 30 września 2013 w Sali Kolumnowej Urzędu Marszałkowskiego w Zielonej Górze. W uroczystości udział wzięło 120 uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych, nauczyciele oraz rodzice stypendystów. Gałę swoją obecnością zaszczylił: Marszałek Województwa Lubuskiego p. Elżbieta Polak, Wicemarszałek p. Maciej Szykuła, Przewodniczący Sejmiku Województwa Lubuskiego p. Tomasz Możejko, Lubuski Kurator Oświaty p. Bogna Ferensztajn, Marszałek p. Józef Zych, Poseł p. Waldemar Stugocki, radni województwa lubuskiego oraz członkowie Komisji ds. Stypendiów.

Kwota stypendium wynosi 3.500 zł, jest to więc duże wsparcie finansowe, dzięki któremu uczniowie będą mogli rozwijać swoje pasje i zainteresowania, zakupić potrzebny sprzęt, fachową literaturę oraz inne pomoce naukowe. Dyplomy oraz upominki wręczali stypendystom Marszałek Wojewódz-

two Lubuskiego p. E. Polak oraz Wicemarszałek p. M. Szykuła. Wydział Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego, kontynuując inicjatywę podjętą w 2011 roku przez Wydział Chemii Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Polskie Towarzystwo Chemiczne, był organizatorem w dniach 12-15.09.2013 **III Ogólnopolskiego Forum Młodych Chemików.**

Okręgowa Komisja Olimpiady Chemicznej zakwalifikowała pracę naszych uczniów: **Dawida Serkisa, Jana Marceli oraz Łukasza Gebuzy** z klasy III jako jedną z 10 prac reprezentujących Okręg Szczeciński. Do reprezentacji I LO dołączył **Bartosz Groll** z kl. II b. Nasi uczniowie wzięli udział w Europejskim Konkursie



EChemTest składającego się z dwóch etapów. EChemTest jest elektronicznym testem organizowanym przez European Chemistry Thematic Network Association (ECTNA), Stowarzyszenie Europejskich Tematycznych Sieci Chemicznych, sprawdzającym wiedzę i umiejętności w zakresie chemii na różnych poziomach trudności (odpowiadających poziomowi szkoły ponadgimnazjalnej, studiów licencjackich i magisterskich). Uczeń **Jan Marcela** zakwalifikował się do II etapu.

Uczniowie I LO zaprezentowali poster „Woda - przed-

po i podczas sezonu” przygotowany pod kierunkiem mgr Katarzyny Jaruty.

Streszczenia wystąpień oraz komunikatów uczestników zostały zamieszczone w dwóch publikacjach Wydziału Chemii Uniwersytetu Wrocławskiego – „Chemiczne horyzonty” oraz „Streszczenia”. Udział w spotkaniu był dla uczestników niepowtarzalną okazją do tego, by uczestniczyć w warsztatach, zwiedzić profesjonalne pracownie chemiczne, zapoznać się z najnowszymi osiągnięciami w dziedzinie chemii oraz wysłuchać ciekawych wykładów.

Kolejny sukces to wyróżnienie indywidualne przyznane Karolinie Gerc w konkursie „Pamięć nieustająca” zorganizowanym przez Fundację Ostoja przy Wiśle. W konkursie wzięły udział 252 szkoły z całej Polski (w tym nasze Liceum), nadesłano 1420 prac konkursowych. Ponadto I LO reprezentowały: **Angelika Winke I d, Magdalena Szukielowicz I d;** prace napisane zostały pod kierunkiem mgr Mariusza Wąsiela.

Warto nadmienić, że w całym konkursie przyznano 36 równorzędnych nagród indywidualnych oraz 91 wyróżnień indywidualnych. Wręczenie nagród i wyróżnień odbędzie się 10.11.2013 r. w Warszawie.

Nasze Liceum od lat współpracuje z Biurem Edukacji Publicznej IPN Oddział w Szczecinie, Delegatura w Gorzowie Wlkp. W ramach tej współpracy miały miejsce w naszej szkole lekcje, wykłady oraz okolicznościowe wystawy. W tym roku w ramach obchodów 70. rocznicy wydarzeń wolskich 1 października klasy pierwsze wzięły udział w wykładzie pracownika BEP IPN mgra Jarosława Palickiego na temat: „Zbrodnia wolska: historia i pamięć”.

Życzymy naszym uczniom dalszych sukcesów naukowych i samych dobrych ocen.

Dorota Szulc

Książkowe podchody

Noc z piątku 18 na sobotę 19 października 2013 r. grupa 23 uczniów – członków młodzieżowego Dyskusyjnego Klubu Książki – spędziła na „Książkowych podchodach” w Gimnazjum nr 2 w Międzyrzeczu. Spotkanie zorganizowane zostało w ramach obchodów miesiąca bibliotek szkolnych. Blisko dwanaście spędzonych razem godzin minęło bardzo szybko. Najpierw przygotowania pomieszczeń do turnieju i oglądania fragmentów filmów oraz karaoke i innych zabaw grupowych. Potem zamówienie gorącego posiłku na godzinę 22.00. I wreszcie druga niespodzianka (pierwszą były odwiedziny byłego ucznia i nadal członka, tyle, że pozamiejscowego Klubu - Patryka Podymy) przygotowana na ten wieczór, czyli uroczyste świętowanie urodzin 5 koleżanek w ozdobionej specjalnie na tę okazję przez panią Bożenkę i Halinkę sali. Wspólnie odśpiewane „Sto lat” rozbrzmiewało głośno w całej szkole. Przyniesione przez dwie solenizantki - **Zuzię i Wiktoria** - babeczki smakowały wszystkim. Popularnością cieszyło się również ciasto brzoskwinowe pani Gosi i kruche ciasteczka ufundowane przez MOK. Zanim przystąpiliśmy do turnieju, grupa bawiła się przy karaoke. Zmęczeni, w kilkuosobowych grupach rozmawiali na korytarzu i w bibliotece szkolnej. Po wspólnej gorącej kolacji rozdaliśmy pięciu 4-5 osobowym grupom zestawy składające się z 10 zadań do wykonania. Sprawdzaliśmy one wiedzę biblioteczną, uczyły spostrzegawczości i kształciły umiejętności pracy w grupie. Zadania wiedzowe drużyny wykonały w ciągu 1,5 godziny. Następnie przystąpili do przygotowywania scenek rodzajowych z życia biblioteki pt. „Ulubiony i/ lub uciążliwy czytelnik odwiedza bibliotekę”. Każda grupa podeszła do zadania inaczej. Jednak wszystkie prezentacje okazały się interesującymi i zabawnymi. Śmiało się wszyscy. My – bibliotekarki - wyciągnęliśmy własne wnioski na temat postrzegania naszego zawodu i pracy przez młodzież. Interesujące okazały się również prace plastyczne. W związku z organizowaną na terenie szkoły akcją pomocy chorej koleżance, członkowie DKK zaczęli przygotowywać karki bożonarodzeniowe na kiermasz przedświąteczny, zaplanowany na grudzień. Kolejnym blokiem zadań były konkurencje sportowe. Nie cieszyły się one - zapewne z powodu późnych godzin nocnych - dużym zainteresowaniem. Turniej „**Książkowe podchody**” z wynikiem 47,5 punktów wygrała drużyna „**Gosiaki team**” w składzie: **Aga, Alicja, Natalia i Weronika**. Zwykle trudne do przetrwania godziny „przed świtem” minęły bardzo szybko na rozmowach, grze w „Państwa, miasta” i „Matkę”. Sprzątanie i koniec nocy. Idziemy odespać nocne zmagania.

Małgorzata Bukowska, Halina Wojciechowska



Słońcem opętani - oglądamy świat...

czyli XVIII Prezentacje Artystyczne „Szansy” dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej

Kawiarnia „Stop- klatka” w Międzyrzeskim Ośrodku Kultury. Kameralna atmosfera właściwa dla takich spotkań, gdzie doświadczają się rzeczy i emocje zupełnie podstawowych. XVIII Prezentacje Artystyczne Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej Uzdolnionej Artystycznie Stowarzyszenia „Szansa”.

Tzw. pełnoletnia już impreza Stowarzyszenia, gdzie kultywowane są i rozwijane doświadczenia kilkunastu lat pracy z osobami niepełnosprawnymi. Prezes Sylwia Guzik ma do pomocy niezmordowaną panią Annę Szulga, Katarzynę Nyczak – Walaszek, Grażynę Kobierską, Iwonę Stachowiak, Renatę Kowhan i grono oddanych wolontariuszy – Kamilę Matacz, Karolinę Leja, Natalię Dutkowską i sympatyków. Tegoroczne Prezentacje dedykowane są pamięci zmarłego senatora Zdzisława Jarmużka, inicjatora Prezentacji, wieloletniego przyjaciela organizacji wspierającego Stowarzyszenie także z własnej prywatnej kieszeni.

Coroczne Prezentacje są za każdym razem nieco inne, za sprawą zaproszonych na nie wykonawców. Tu właśnie chodzi o to, że to ONI są na pierwszym planie, dla NICH to się robi. Dodam, że też na pewno dla nas – w nich uczestniczących tzw. pełnosprawnych, bowiem uczy się tam (przynajmniej mnie) rzeczy bardzo istotnych – fundamentalnych... Właściwych proporcji dla spraw ważnych i tych niekoniecznie takich, codziennych, którym damy radę, o ile będziemy mieć siły, żeby o siebie walczyć dla dobra innych, bo taki jest sens istnienia człowieka w grupie społecznej. Chyba nie ma co do tego wątpliwości...

Całą atmosferę rozgrzała i skierowała w odpowiednim – empatycznym – kierunku grupa z Zespołu Edukacyjnego Szkół w Brójcach w programie „Dzieci z Brójec”. Spektakl dziecięcy z udziałem instruktorów (Justyna Szymt, Monika Pilipczuk i Zygmunt Czarnecki). Uczestnicy w różnym wieku, najmłodsi wcielił się w rolę groźnego wilka pożerającego babcię. Pastisz znanej bajki. Bardzo inteligentny scenariusz i dobra reżyseria, przedstawienie – przede wszystkim – dostosowane do możliwości aktorów, pozwalające im na aktywny udział. Jak powiedział Bolesław Kołodziejewski, który już od lat odwiedza nasze Prezentacje biorąc w nich



czynny udział jako prowadzący, mający jako pedagog w zakładach penitencjarnych ogromne doświadczenie w pracy dydaktycznej w bardzo różnych środowiskach, on bardzo ceni pracę pań instruktoerek, które przygotowały program występu tych dzieci. Wspaniały efekt, jaki osiągnęły, dowodzi ich dużego profesjonalizmu, i intuicji pedagogicznych. Świetna odprężająca zabawa dla wszystkich, długo potem jeszcze śpiewaliśmy wspólnie z wykonawcami – *słońcem opętani/oglądamy świat*. Ciepłym słonecznym, opartego na ogromnej mądrości, poglądu na życie, otwartością, wewnętrzną temperaturą, która grzeje i nas i ludzi, do których się uśmiechamy. Naładował nam baterie ten występ, powinni go zobaczyć ludzie, którzy uważają się za smutnych... Nagrody dla dzieci ufundowali i wręczyli **Elżbieta i Włodzimierz Szopinscy**.

Kogo jeszcze w tym roku zobaczyliśmy i usłyszeliśmy na Prezentacjach? Starych znajomych. Zaczęła w swoim przepięknie interpretowanym przez nią songu „Posłanie dla nadwrażliwych” **Karolina Szulga**. Nigdy mi nie dość słuchania tej pieśni w za każdym razem trochę innej interpretacji Karoliny. **„Bądźcie pozdrowieni za miłość w nieczułości świata”**. Dla pana Jarmużka, gdziekolwiek teraz jest, to pozdrowienie. I dla wszystkich przychodzących na Prezentację. Dla tego wszystkiego, co nas łączy jako ludzi odczuwających emocje różnych aspektów miłości.

Z boku na krześle, widzę, że przysiadła Zuzia Mariol, tłumaczka języka migowego z Towarzystwa Pomocy Głuchoniewidomym. Na bieżąco tłumaczy siedzącym blisko niej osobom niedosłyszącym teksty piosenek. Słuchamy **Monikę Kubiak**, niewidomą dziewczynę o mocnym srebrzystym wysokim głosie m.in. w pięknej piosence „Jeszcze się żagiel

bieli”. **Honoratę Frankiewicz i Roberta Guździolę**, którzy ubrani w takie kostiumy, kilkakrotnie wystąpili – coś nowego – z piosenkami ludowymi, żartobliwymi przyspiewkami. Tańczyła w takt wyciągnięta przez partnera na parkiet pani Anna Szulga.

Nagrodzona oklaskami za odwagę **Wioleta Musiał** melorecytowała utwór Marka Grechuty. Mieliśmy zabawnie wierszki Juliana Tuwima w wykonaniu **Kasi Gorzyckiej, Tomka Ignasiaka i Partyka Pietrusi**ka ze Specjalnego Ośrodka Szkolno – Wychowawczego, przygotowane pod czujnym okiem nauczycielki – p. Anny Pielesiak.

Od kilku lat występuje na Prezentacjach **Marcin Lachowicz**. Zadziwiła wszystkich swoją energią **Katarzyna Roszak**. Śpiewa trudne piosenki z repertuaru grupy „Maanam”. Jest bardzo na luzie, potem powie nam o sobie – *no, jestem rockową! wózek inwalidzki jej absolutnie w tym nie przeszkadza*.

Objawieniem jest estradowo śpiewająca **Basia Borowicz**. Powiedziała mi, że... nigdy nie uczyła się śpiewania. Jest tak dojrzała muzycznie, aż nie chce się wierzyć, że takie nieodkryte perełki nie cieszą nas częściej swym głosem i interpretacją. Podobno pani Szulga ją wynalazła na festiwalu w Turku. Mam nadzieję, że przyjedzie do nas w przyszłym roku.

Jest też poezja śpiewana, kiedy pojawia się **Kasia Leśkiewicz**. Wspaniale wykonuje m.in. znany utwór „Znam ludzi z kamienia”. Także w tym roku przyjechała do nas słoneczna i południowo grecka **Marlena Wojtczak**. Ciepłe greckie rytmy, melodyjne i afirmujące życie takie, jakim jest. **Władysław Kaczmarek** śpiewa trudne poetyckie teksty. Oprócz śpiewania jest też świetnym pływakiem, niepełnosprawność nóg nie przeszkadza mu. Jest paraolimpijczykiem. W Ogólnopolskich Mistrzostwach Studentów Niepełnosprawnych Szkół Wyższych zdobył w 2013 r. złoty medal, w poprzednich latach dwa razy brązowy. Ma dobre zdanie o naszej pływali, jest dostosowana dla osób niepełnosprawnych.

Na zakończenie dnia pani Sylwia Guzik złożyła podziękowania uczestnikom i organizatorom koncertu, Bolesławowi Kołodziejewskiemu, Romanowi Gocławskiemu, który opiekuje się grupą z Ostrowa Wielkopolskiego, Grupie Ratownictwa Medycznego. Realizację tego zadania wsparło w znacznej mierze Starostwo Powiatowe w Międzyrzeczu. Osobne podziękowania należą się sponsorom: **Burmistrz Gminy Międzyrzec, Międzyrzeski Ośrodek Kultury, Hotel „Duet”, Kręgielnia, Gospodarczy Bank Spółdzielczy, Ewa i Mirosław Lamcha, Mirosław Janz, Katarzyna Wiese, Zofia Plewa, Jerzy i Anna Daszkiewicz, Jarosław Leśniewski, Drukarnia „Jadar”, Marian Gocławski, Elżbieta i Włodzimierz Szopinscy, Sławomir Guzik, Mirosław Szulga i darczyńcy, którzy przekazali na rzecz organizacji 1% podatku. Dziękujemy też dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 2 p. Katarzynie Dymel za udostępnienie nam miejsca na spotkania, zebrania, zajęcia z dziećmi w placówce, którą kieruje.**

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski



Foto: Artur Anuszewski

KINO DLA SENIORA

14 listopada 2013 r.

godz. 10:00

film: **WAŁĘSA**

promocyjna cena biletu – 12 zł

(kasa kina MOK, w dniu seansu od godz. 9:00)

*od godz. 9:30 filiżanka kawy lub herbaty oraz słodka niespodzianka, w cenie biletu!!!

Seanse odbywać się będą raz w miesiącu, w czwartkowe popołudnia seans o godz. 10:00

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

USŁUGI NA TELEFON Z DOJAZDEM DO KLIENTA**DŻAK**

- * serwis komputerowy sprzętowy i programowy
- * kompleksowa obsługa informatyczna firm
- * usługi sieciowe
- * odzyskiwanie danych
- * doradztwo informatyczne i sprzętowe
- * tworzenie stron internetowych

kom. 501 546 630 www.dzak.pl**Serwis TV**

naprawy w domu klienta

tel. 95-742-2287

kom. 509-530034

Aktualności : www.tvserwis.prv.pl**BIURO PROJEKTOWO - USŁUGOWE**

Inż. Wojciech GÓRZNY

Os. Gen. Sikorskiego 9

66-300 Międzyrzecz

95 742 92 05

- * Projekty budowlane i technologiczne
- * Modernizacja i rozbudowa budynków istniejących
- * Nadzór i kierowanie robotami budowlanymi

- * Doradztwo techniczne
- * Wyceny i kosztorysy
- * Opinie techniczne

SPRZEDAŻ "PROJEKTÓW GOTOWYCH"**BIURO OBROTU
NIERUCHOMOŚCI****DOM Wojciech Skoczeń**

66-300 MIĘDZYRZECZ, OS. CENTRUM 8

TEL./FAX (095) 741 10 23, 508 147 224

www.bondom.republika.pl, e-mail: bondom@o2.pl**Zarząd Cmentarzy Komunalnych Gminy Międzyrzecz****Products P.H.U. Z.P.Ch.****USŁUGI****CMENTARNE I POGRZEBOWE**

66-300 Międzyrzecz, ul. Staszica 2

tel. (95) 742 82 85, 606 837 843,

510 232 535 (czynny całą dobę)

NASZA FIRMA OFERUJE:

- * kompleksową organizację pogrzebów
- * transport karawanem (kraj i zagranicą)
- * budowę grobowców
- * sprzedaż trumien, odzieży i wieniec

**PRYWATNY GABINET
STOMATOLOGICZNY****Izabela i Konrad Ziarkowscy**

Międzyrzecz, ul. Wybudowanie 1B/2

(Stomatologia Estetyczna, stomatologia dziecięca,
leczenie protetyczne, cyfrowe rtg zębów)

Rejestracja osobiście,

tel. 605 435 626 lub 515 282 802**CYKLINOWANIE****podłóg i parkietów**

tel. (95) 741 22 57 lub 606 827 525

POGOTOWIE KRAWIECKIE**Eliza Baranowska**

- ☐ Usługi krawieckie, ekspresowe skracanie, wymiana zamków

- ☐ Fachowość

- ☐ Profesjonalizm

Zapraszamy

Międzyrzecz, ul. Świerczewskiego 8

DOM HANDLOWY (parter)

Pn - Pt 10:00 - 17:00 ; Sobota 10:00 - 13:00

tel. (95) 741 18 88**Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „ASIA”**Usługi sprząające

- sprzątanie klatek schodowych
- sprzątanie pomieszczeń biurowych
- sprzątanie domów, mieszkań (jednorazowo, stale)

Joanna Michalak

66-300 Międzyrzecz, ul. Pamiątkowa 11B/1

tel. kom. 605-845-817 asiamk@interia.eu**FIRMA „MARGPOL”**

w Międzyrzeczu

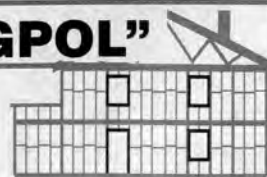
ROK ZAŁOŻENIA 1988

mgr inż. Marek Grześkowiak

POLECA:

- budowa i remonty budynków
- kierowanie i nadzór robotami budowlanymi
- projektowanie i adaptacja projektów budowlanych
- wyceny, kosztorysy i opinie techniczne
- okresowe przeglądy obiektów budowlanych (roczne, pięcioletnie)

KONTAKT: tel. (95) 741 26 01, kom. 502 274 580

lub e-mail: margpol@o2.pl www.margpol.pl

Opinia społeczna jest największym recenzentem inwestycji...

Konferencja podsumowująca projekt „Bezpieczeństwo w ruchu drogowym”

„Bezpieczeństwo w ruchu drogowym” – projekt realizowany na terenie powiatu międzyrzeckiego w ramach projektu KTK 76 był finansowany przez Szwajcarię w ramach współpracy z nowymi rajami członkowskimi Unii Europejskiej.

wiatu odebrano 8 inwestycji poprawiających bezpieczeństwo na drogach.

W naszym kraju notuje się najwyższą w regionie liczbę zabitych i rannych w wypadkach komunikacyjnych. Został pokazany nam, obecnym na sali kinowej MOK uczniom szkół i ich

wiedzial. Aby ratować ludzkie życie niezbędny jest specjalistyczny sprzęt – i współpraca wszystkich służb.

Okolo 10 razy więcej osób ginie na naszych drogach niż np. w Szwajcarii. Jak referował mł. asp. Podleś, główną przyczyną jest infrastruktura drogowa, niemniej jednak poprzez inwestycje należy poprawiać stan bezpieczeństwa na drogach. Temu służy szwajcarski pakiet bezpieczeństwa dla Polski. Opiewa na kwotę 500 mln franków na najbliższe 5 lat, to prawie 16 mln złotych na inwestycje, ogólnopolskie i regionalne kampanie społeczne, szkolenie z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego, zakup pojazdów dla Policji, edukacja policjantów i przedstawicieli samorządu, promocja projektu. We współpracy ze Szwajcarami zrealizowano 44 inwestycje. Wobec skromnych ciągle środków, jakie przeznacza rząd na bezpieczeństwo w ruchu drogowym, inicjatywa ta ma duże znaczenie. Na szczeblu między państwowym wystosowuje się do Parlamentu polskiego propozycje nowych rozwiązań ustawodawczych poprawiających stan bezpieczeństwa na drogach.

Działania Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego przedstawiła Beata Dudkiewicz. To edukacja komunikacyjna – w formie np. turniejów szkolnych, nauka pomocy przedmedycznej przeprowadzana w szkołach i innych instytucjach, propagowanie noszenia odblasków i inne. Głos zabrał Komendant Powiatowej Policji podinspektor Radosław Mazur. Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Międzyrzeczu Szymon Prochera omawiał szczegóły poszczególnych inwestycji.

Podsumowując konferencję wicestarosta R. Lorenz podziękował stronie szwajcarskiej za ich dar na rzecz naszego bezpieczeństwa na drogach. Także za przekazane stronie polskiej doświadczenia szwajcarskich systemowych rozwiązań w ruchu drogowym, z części których już korzystamy. Podziękował również za współpracę z Komendą Policji.

Szwajcarscy goście pytani o wrażenia z Polski mówili o sympatii, jakiej doznali ze strony Polaków, o osobistych przyjaźniach, które zawarli. Zrozumieniu dla sprawy poprawy bezpieczeństwa drogowego. Pan Wiederkehr



foto: Artur Anuszewski

Konferencję otworzył starosta Grzegorz Gabryelski. Powitał przedstawicieli gmin, Zarządu Dróg Powiatowych, Komendy Policji, obecną na sali młodzież i dzieci, media. Spotkanie prowadził wicestarosta Remigiusz Lorenz. Kierownikiem Projektu jest mł. asp. Dariusz Podleś. Na terenie naszego po-

opiekunom, wstrząsający film o skutkach wypadków drogowych, analizujący także ich przyczyny. Pan Mirosław Janz przedstawił multimedialną symulację działań ratownictwa drogowego w przypadku katastrof masowych. **Język dyskomfortu ciała jest taki sam – tak samo się umiera wszędzie** – po-



foto: Artur Anuszewski



26.11.2013r. godz. 18:00

sala kinowo-widowiskowa MOK

BILETY: przedsprzedaż 30 zł, w dniu 35 zł

PN-PT 11:00-15:00 Sekretariat MOK
rezerwacja on-line na www.mokmiedzyrzecz.pl

Zostało podpisane porozumienie ze stroną szwajcarską, także z policją kantonów tego kraju. Gościliśmy przedstawicieli tych służb i organizacji. Roland Wiederkehr omawiał realizację projektu. Dziennie w Polsce na drogach ginie 3 tys. ludzi, to więcej niż w aktach terrorystycznych, na których skupiona jest uwaga służb bezpieczeństwa państwowego. W kwestii bezpieczeństwa na drogach bardzo ważna jest współpraca Policji ze społeczeństwem.

Z analiz wynika, że w lubuskim przyczyną większości wypadków jest zbyt duża szybkość, z jaką jadą kierowcy, ich brawura. Zostały wybudowane nowe przejścia dla pieszych, chodniki, wysypki spowalniające ruch drogowy, zamontowano oznakowania oraz barierki ochronne oddzielające pieszych od jezdni. Te inwestycje na terenie trzech powiatów: międzyrzeckiego, sulcińskiego i strzelecko – drezdeńskiego mające poprawić bezpieczeństwo na naszych lokalnych drogach obejrzelśmy na filmie, a potem w terenie.

mówił o postępie w realizacji w Polsce szwajcarskiej filozofii i idei drobnych kroków poprawiających bezpieczeństwo ludzi korzystających ze szlaków komunikacyjnych, w której tam uczestniczą również prywatne fundacje. W Polsce cenią sobie kolegią, koleżeńską atmosferę towarzyszącą wycieczce.

Ostatecznej weryfikacji wykonanych inwestycji dokona społeczeństwo – jak powiedział kierownik projektu mł. asp. D. Podleś. Podziękował staroście, Zarządowi Dróg za sprawną realizację projektu, jej terminowość, rzetelność i bezproblemowe rozwiązania finansowe – szczególnie to jest w polskich warunkach cenne. W opinii kierowców i innych użytkowników dróg, które zebrałam, mniejsza szybkość poruszania się pojazdów mechanicznych w obrębie miasta i poza nim, w miejscach szczególnie zagrożonych, na pewno wpłynie na zmniejszenie ilości osób zabitych i rannych na drogach.

Iwona Wróblek
Fot. A. Anuszewski

21 września 2013 r. odbył się kolejny rajd charytatywny Koła „Wspieramy Młode Talenty”. Przy współpracy Oddziału PTTK Międzyrzecz, Gospodarstwa Agroturystycznego MAYA w Gorzycy i osób prywatnych, harcerze i zuchy Szczepu „Szare Szeregi”, członkowie Uni-

Jesienny rajd charytatywny

wersytetu Trzeciego Wieku, uczniowie Gimnazjum nr 1 w Międzyrzeczu i inni chętni, pieszo, samochodem i na rowerze, wyruszyli z Międzyrzecza do Gorzycy podziwiając uroki pięknej je-

siennej przyrody.

Dopisała pogoda. Grupa rowerowa pod opieką p. Mariusza Wąsiała odwiedziła piękne zakątki koło Kurska i Gorzycy. Na mecie rajdu uczestnicy spożyli grochówkę, ufundowaną przez firmę MAYA p. Janusza Bicza, skorzystali z możliwości pływania kajakami (dzięki firmie p. St. Capa), młodzi zaś wzięli udział w konkursie krajoznawczo – przyrodniczym zdobywając cenne nagrody książkowe dzięki sponsorowi Starostwa Powiatowego i Urzędowi Miasta i Gminy.

Uczestnicy mogli też skosztować pysznego ciasta upieczonego przez pp. Z. Jaroszewicz, H. Iwanowską i E. Skibicką. Atrakcją rajdu było losowanie roweru młodzieżowego ufundowanego przez p. Krzysztofa Kukłę, wielkiego przyjaciela młodzieży. Szczęście uśmiechnęło się do ucznia Szkoły Podst. nr 2 Szymona Pырца.

Calkowity dochód z rajdu (504 zł) przeznaczamy na stypendium dla uzdolnionego, acz będącego w potrzebie ucznia. Zapraszamy wszystkich chętnych do ponownego takiego spotkania w gościnnej Gorzycy następnej jesieni.

Organizatorzy



Miłość i nienawiść – uczucia, które często się przeplatają

W czwartek 3 października 2013 r. młodzież należąca do Dyskusyjnego Klubu Książki działającego przy Oddziale dla Dzieci Biblioteki Publicznej w Międzyrzeczu spotkała się po raz pierwszy w kameralnej sali kinowej StopKlatka. Podczas zajęć odbył się sąd nad postępowaniem Valerie i Nicka z książki „Nienawiść” Jennifer Brown wydanej przez Naszą Księgarnię w serii Zbliżenia. W spotkaniu uczestniczyło 16 osób. Część młodzieży nie miała możliwości zapoznać się wcześniej z powieścią. Dla nich przygotowaliśmy razem z klubowiczkami: Sandrą i Anią krótki wstęp – przedstawienie najważniejszych wydarzeń książki. Młodzież podzieliła się drogą losowania na 3 grupy. W każdej z nich znalazły się uczennice, które już ją przeczytały. Najmniejszą stanowiła trzyosobowa grupa sędziowska, w której znalazły się: Dominika, Wiktoria oraz moderatorka DKK. Oskarżały prokuratorów w osobach: Ani i Elizy. Zażarcie Valerie – oskarżoną o współudział w zabójstwie młodzieży w szkolnej stołówce – broniły: Sandra i druga Dominika. Dziewczęta wspierane były przez całe grupy przygotowujące mowy oskarżycielskie i obrończe. Dyskusja była burzliwa. Obroncy zażarcie spierali się z prokuratorami. Sędziowie mieli trudne zadanie do wykonania przy wydawaniu wyroku. A jaki on był? Może dołączycie do nas na następnym spotkaniu, żeby dowiedzieć się, jakie książki czytamy i o czym rozmawiamy?... Po krótkiej przerwie na herbatę i ciastko omówiliśmy propozycje filmów do obejrzenia i przedyskutowania w listopadzie i grudniu 2013 roku. Spotkania młodzieżowego DKK przyjmują nową formę. Oprócz omawiania przeczytanych lektur, uczestnicy będą oglądali wybrane przez siebie filmy, o których następnie porozmawiają. Następne spotkanie odbędzie się w środę 6 listopada 2013 r. również w kameralnej sali kinowej StopKlatka. Porozmawiamy o powieści Ewy Nowak „Wszystko, tylko nie mięta”. Obejrzymy film „Tancerz”.

**Małgorzata Bukowska
Halina Wojciechowska**




MIĘDZYRZECKI OŚRODEK KULTURY

KONCERT
Cappella Virldimontana
 JERZY MARKIEWICZ - dyrygent



Marzyna Michalska
sopran
 Iwona Lubowicz
sopran
 Skowronik Bronisław
kontratenor
 Piotr Kociniński
kontratenor
 Matej Gocman
tenor
 Krzysztof Mroczkowski
tenor
 Jerzy Rutym
bas
 Rafał Chatała
bas

 Maria Skiba
sopran
 Marcin Lencik
kontratenor
 Piotr Szwed
tenor
 Bartosz Michalski
bas

 Tomasz Lubiński
wiolonczela
 Janek Kasperczak
teorba
 Halina Markiewicz
pocztów

11 listopada 2013
 godz. 18:00 sala kinowo-widowiskowa mok

BILETY: 50 ZŁ /PN-PT w godzinach 11:00-15:00 w Sekretariacie MOK
www.mokmiędzyrzecz.pl

MIĘDZYRZECKI OŚRODEK SPORTU I WYPOCZYNKU

Dzień Edukacji w „Kasztelance”

Z okazji „Dnia Edukacji Narodowej” w pływalni „Kasztelanka” Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku zostały zorganizowane zawody dla uczniów Szkół Podstawowych i Gimnazjalnych.

W zawodach uczestniczyły reprezentacje Szkoły Podstawowej Nr 3 w Międzyrzeczu, Szkoły Podstawowej Nr 4, Szkoły Podstawowej w Bukowcu, Gimnazjum Nr 1 oraz Gimnazjum Nr 2 w Międzyrzeczu. Zawodnicy rywalizowali na dystansach 25 i 50 metrów w stylach dowolnym, klasycznym oraz kraulu. Miejsca na podium wśród zawodników Szkół Podstawowych wywalczyli:



DZIEWCZĘTA

Klasy III styl dowolny

Kucharska Jagoda Szkoła Podstawowa Nr 3	20,89
Rojek Julia Szkoła Podstawowa Nr 3	22,73
Zięba Weronika Szkoła Podstawowa Nr 3	24,06

Klasy IV styl dowolny

Grela Martyna Szkoła Podstawowa Nr 2	19,20
Wiśniewska Anna Szkoła Podstawowa Nr 3	23,15
Wietrzyńska Jagoda Szkoła Podstawowa Nr 4	26,39

Klasy V styl grzbietowy

Guzowska Anna Szkoła Podstawowa Nr 3	61,01
Filius Wiktoria Szkoła Podstawowa Nr 3	75,47

Klasy V kraul

Holbowicz Gabriela Szkoła Podstawowa Nr 3	40,61
Stachowiak Wiktoria Szkoła Podstawowa Nr 3	40,82
Górzna Wiktoria Szkoła Podstawowa Nr 3	41,65

Klasy VI styl grzbietowy

Domańska Oliwia Szkoła Podstawowa Nr 3	60,59
Fornalik Natalia Szkoła Podstawowa Nr 3	66,67
Golebiowska Hanna Szkoła Podstawowa Nr 3	69,54

Klasy VI kraul

Komorowska Oliwia Szkoła Podstawowa Nr 3	46,68
Gomułka Oliwia Szkoła Podstawowa Nr 3	46,69
Gmerek Dominika Szkoła Podstawowa Nr 3	59,01
Ostrowska Julia Szkoła Podstawowa Nr 3	63,72

CHŁOPCY

Klasy III styl dowolny

Szmagański Filip Szkoła Podstawowa Nr 3	27,85
Barański Jacek Szkoła Podstawowa Nr 3	29,14
Wesołowski Maciej Szkoła Podstawowa Nr 3	35,31

Klasy IV styl dowolny

Turos Sławomir Szkoła Podstawowa Nr 3	19,88
Goleździński Igor Szkoła Podstawowa Nr 3	20,03
Szczurek Jan Szkoła Podstawowa Nr 3	24,12

Klasy V styl grzbietowy

Baryła Filip Szkoła Podstawowa Nr 3	55,27
Judek Nikodem Szkoła Podstawowa Nr 3	67,65
Szczanowicz Łukasz Szkoła Podstawowa Nr 3	78,52

Klasy V kraul

Karolak Michał Szkoła Podstawowa Nr 3	39,16
Grzywna Kacper Szkoła Podstawowa Nr 3	49,86
Galiński Sebastian Szkoła Podstawowa Nr 4	62,33

Klasy VI styl grzbietowy

Kachel Michał Szkoła Podstawowa Nr 3	54,33
Sliwiński Jakub Szkoła Podstawowa Nr 3	59,59

W klasyfikacji szkół gimnazjalnych:

DZIEWCZĘTA

Klasy I styl klasyczny 25 m.

Jędrowska Katarzyna Gimnazjum Nr 2	23,79
Romanowska Zofia Gimnazjum Nr 2	28,70
Uznanańska Zuzanna Gimnazjum Nr 1	28,96

Klasy I kraul 50 m.

Gasper Roksana Gimnazjum Nr 1	35,30
Maćko Julia Gimnazjum Nr 2	44,47
Wesołowska Katarzyna Gimnazjum Nr 2	47,75

Klasy II styl klasyczny 25 m.

Góral Raula Gimnazjum Nr 2	26,16
Tabisz Weronika Gimnazjum Nr 2	28,39
Guzicka Natalia Gimnazjum Nr 1	29,04

Klasy II kraul 50 m.

Glinka Hanna Gimnazjum Nr 2	46,98
Kudlińska Natalia Gimnazjum Nr 1	49,77
Wojciechowska Michałina Gimnazjum Nr 2	50,04

Klasy III stylem klasycznym 25 m.

Wójcik Natalia Gimnazjum Nr 1	26,69
Łyczko Zofia Gimnazjum Nr 1	28,65
Kielczuk Oliwia Gimnazjum Nr 2	28,65

Klasy III kraulem 50 m.

Dubino Martyna Gimnazjum Nr 2	
Bartkowiak Jagoda Gimnazjum Nr 1	
Trębacz Daria Gimnazjum Nr 2	

CHŁOPCY

Klasy I styl klasyczny 25 m.

Krzywiecki Denis Gimnazjum Nr 1	23,00
Kubeł Grzegorz Gimnazjum Nr 2	24,43
Janeczek Jakub Gimnazjum Nr 1	34,90

Klasy I kraul 50 m.

Wolk Jakub Gimnazjum Nr 2	41,53
Dunał Bartłomiej Gimnazjum Nr 1	42,83
Krawczyk Filip Gimnazjum Nr 2	45,22

Klasy II styl klasyczny 25 m.

Pawliszak Dominik Gimnazjum Nr 2	22,62
Zimowski Marcin Gimnazjum Nr 1	23,73
Gerc Damian Gimnazjum Nr 2	23,82

Klasy II kraul 50 m.

Okal Michał Gimnazjum Nr 2	33,92
Mejza Jakub Gimnazjum nr 1	38,36
Kolakowski Kacper Gimnazjum Nr 1	42,92

Klasy III styl klasyczny 25 m.

Kulesza Kamil Gimnazjum Nr 2	23,35
Boguta Przemysław Gimnazjum Nr 1	23,47
Kalek Adrian Gimnazjum Nr 1	24,12

Klasy III kraul 50 m.

Karolak Damian Gimnazjum Nr 2	36,41
Belz Kacper Gimnazjum Nr 1	36,82
Siarkiewicz Marcin Gimnazjum Nr 1	38,01

Wśród uczniów Szkół Gimnazjalnych wręczono medal za postawę Fary Play zawodnicze z Gimnazjum Nr 1 **Agacie Mich.**

Zawody cieszyły się dużym zainteresowaniem wśród dzieci i młodzieży. Stały na bardzo dobrym poziomie sportowym, który docenili zasiadający na widowni rodzice i koledzy startujących, dlatego wyznaczono już kolejny termin zawodów, które z okazji Święta Niepodległości zostaną rozegrane w kategorii Szkół Podstawowych w dniu 7 listopada, natomiast uczniowie Szkół Gimnazjalnych spotkają się 19 listopada.

Fotorelację ze wszystkich zawodów można obejrzeć na stronie Międzyrzeckiego Ośrodka Sportu i Wypoczynku www.mosiw.pl

Międzyrzecka Liga Halowej Piłki Nożnej

Już 17 listopada (niedziela) o godz. 14.00 rusza pierwsza kolejka rozgrywek Międzyrzeckiej Ligi Halowej Piłki Nożnej. W lidze zespoły będą rywalizowały systemem każdy z każdym, a cztery najlepsze drużyny rozegrają rundę pucharową.

Międzyrzecki Ośrodek Sportu i Wypoczynku

Grupowe urodziny

Urodzinki grupowe są tradycją w Przedszkolu Nr 4 „Bajkowa Kraina” w Międzyrzeczu. Dnia 16 października swoje 4 latka obchodziła grupa „Misiów”. W tym szczególnym dniu każdy mały jubilat czuł się wyróżniony i jednakowo ważny. Każde dziecko otrzymało mnóstwo życzeń od Pań i od pozostałych jubilatów. Rozbrzmiewało również głośnie „Sto lat”. Przyjęcie urodzinowe było pełne atrakcji: kolorowe czapeczki, korony i balony, wspaniałe konkursy i tańce przy muzyce, które przebiegały w miłej i serdecznej atmosferze. Nie obyło się bez wspólnej grupowej „słodkiej chwili” czyli poczęstunku w postaci pysznego tortu o kształcie domku oraz innych lakości. Dzieci otrzymały również małe, kolorowe słoniki na szczęście.

Wychowawczynie grupy „Misiów”



Turniej Strzelecki

5 października br., na strzelnicy garnizonowej w Międzyrzeczu, pod medialnym patronatem „Kuriera Międzyrzecznego”, odbył się Gminny Turniej Strzelecki o Puchar Przechodni Prezesa ZOMG ZOSP RP w Międzyrzeczu. W sportowej rywalizacji startowało 9 drużyn z OSP, PSP i jedna drużyna mieszana, złożona z członków naszej strażackiej orkiestry dętej i Straży Leśnej. Pogoda dopisała, jak również zaproszeni goście.

Zawody otworzył dh Ireneusz Jarnut, prezes wszystkich drużyn ochotników w Gminie Międzyrzecz. Sprawy organizacyjne przedstawił: Andrzej Chyliński, prezes Sekcji Strzeleckiej LOK i Leszek Niedzielin, sekretarz ZP LOK w Międzyrzeczu. Zawodnicy strzelali z kbks oraz z pistoletu sportowego. Najlepszymi w kat. karabin sportowy okazali się: Tomasz Teleśnicki, Leszek Dybek i Maciej Filipczak, uzyskując kolejno – 87, 84 i 83 pkt. W strzelaniu z pistoletu sportowego: Wojciech Dudziński, Mateusz Pelikan i Rajmund Jaroszek, punkty: 79, 75 i 74. Sędziami tarczowymi byli instruktorzy strzeleccy LOK: Katarzyna Chylińska (także sędzia punktowy), Maciej Pijarowski, Krzysztof Żarna, Mariusz Prymas.

Puchar Przechodni z rąk dh prezesa, Ireneusza Jarnuta otrzymała drużyna PSP w Międzyrzeczu (zdobyła łącznie 432 pkt.) w składzie: mł. asp. Tomasz Teleśnicki, mł. ogn. Leszek Dybek, mł. ogn. Piotr Chomicz. Również ten zespół otrzymał puchar Wicewojewody Lubuskiego za zwycięstwo I miejsca osobiście od przybyłego na impre-



zę Jana Świrępo, wicewojewody lubuskiego. Fundatorem pucharu dla drugiej drużyny (408 pkt.) była (niestety z przyczyn służbowych nieobecna) Bożena Ślawiak, Posel na Sejm RP. Cenne trofeum zdobył mieszany zespół naszej, strażackiej orkiestry dętej i Straży Leśnej z Nadleśnictwa Międzyrzecz. III miejsce (391 pkt.) zajęła drużyna z OSP Bukowiec. Puchar Burmistrza Międzyrzecza wręczył Ryszard Szymański, sekretarz UM. Najlepszy strzelec z kbks (mł. asp. Tomasz Teleśnicki) otrzymał Puchar Lubuskiego Komendanta Wojewódzkiego PSP, który wręczył bryg. Jarosław Korzeniowski, z-ca LKW PSP w Gorzowie Wlkp.

Za współpracę OSP Kaława (inicjator i organizator zawodów), prezes tej jednostki, dh Andrzej Obst, wręczył pamiątkowy toporek strażacki dla LOK Międzyrzecz. Zarząd Powiatowy LOK przyznał Strzeleckie Odznaki Sportowo-Obronne dla najlepszych strzelców, wręczał je prezes sekcji strzeleckiej i sekretarz zarządu. Również takowe otrzymali: bryg. Jarosław Korzeniowski i bryg. Marek Harkot, Komendant Powiatowy PSP w Międzyrzeczu (obydwójce zapaleni strzelcy z broni sportowej).

Jan Świrępo, wicewojewoda lubuski wręczył Andrzejowi Chylińskiemu Brązowy Krzyż Za Zasługi dla Klubów Żołnierzy Rezerwy LOK. Wicewojewoda wręczył także niżej podpisanemu List Gratulacyjny Wojewody Lubuskiego – za całokształt pracy społecznej i zaangażowanie na rzecz integracji środowisk.

Przy tradycyjnej strażackiej grochówce podczas spotkania integracyjnego, zaproszeni goście, jak i zawodnicy, podkreślali w swobodnych rozmowach słuszny cel tego typu spotkań, bo dotychczas druhowie znali się tylko z zawodów sportowo-pozorniczych, akcji i szkoleń. Pomysłów padło wiele, m.in. wspólne zawody wędkarskie, spływy kajakowe, może jakaś wycieczka, np. do Muzeum Pożarnictwa w Rakoniewicach, czy udział w kolejnej Pielgrzymce Strażaków na Jasną Górę.

Tekst i fot. Lech Malinowski



Są ciekawą imprezą, ściągającą rzesze ludzi, zorganizowaną przez LODR w Kałsku i Oddział w Lubniewicach. Fascynującym dla obserwatora z boku był Turniej Wsi pod hasłem: Przeszłość, teraźniejszość i przyszłość wsi lubuskiej. Nagrody wręczał Jan Świrępo - Wicewojewoda Lubuski, Maciej Szykuła - Wicemarszałek Województwa Lubuskiego, Bożena Ślawiak - Posel na Sejm RP, starostowie, burmistrzowie i wójtowie, którzy tłumnie tu zjechali (powiat międzyrzecki prezentował Grzegorz Gabryelski - starosta i Teresa Plewa w podwójnej roli, wiceprzewodniczącej rady powiatu i szefowej międzyrzeckiego Powiatowego Zespołu Doradztwa Rolniczego). Wśród sponsorów i darczyńców był wójt Międzyrzecza, co zostało odnotowane w materiałach promocyjnych i na banerach. Z mi-

Jesienne Targi Rolnicze w Głiśnie

dzyrzeckiego ratusza była Dorota Lambrzych, która wnikliwie imprezę obserwowała, notując to i owo. Nie potrafię jednak zrozumieć – dlaczego nie było reprezentacji sołectw Gminy Międzyrzecz w turnieju? Nie umieją, nie chcą, nie potrafią się promować? Nawet zajęcie ostatniego miejsca nagrodzone było porządnymi nagrodami. Jedną z ciekawych konkurencji było dojenie krowy. Tym razem sztucznej (co to już konstruktorzy nie wymyślą).

Nie zawiódła Kęszycza Leśna. Jako KGW (Józefa Leśniak, Zdzisława Ciełoszek i Teresa Wrona) i „Kęszyczanki”. Pod wypożyczonym namiotem (inne KGW miały swoje z logami gmin lub sołectw, ozdobione okazami przyrody) na stoliku znalazły się na poczesnym

sunkowo szybko rolada zniknęła, oczywiście serwowana w kawałkach, z platerowanych półmisek. W konkursie zwyciężyła potrawa z kalafiora i kalarepy (też z rodziny kapustowatych). KGW z Kęszyczy Leśnej przypadła nagroda w postaci suszarki elektrycznej do grzybów i owoców.

„Kęszyczanki”, pod nowym kierownictwem, z częściowo nowym repertuarem, otwarły swoim donośnym śpiewem (uzupełnionym ciekawym układem choreograficznym) Targi Rolnicze w Głiśnie, zbierając burzę oklasków i aplauz przybyłych vipów. Imprezę zwieńczył występ KGW z Janczewa. Bawiono się zgodnie z obyczajem takich imprez. Wesoło, w różnych towarzyskich konfiguracjach,

zgodnie z dewizą imprezy integracyjno-promocyjnej przy śpiewie i muzyce zespołu „Echo” z Jarnatowa.

A na targach można było podziwiać wystawy drobnego inwentarza m.in. z imponującymi czubkami na głowach kogutami, gołębiami, zwierzętami futerkowe. Spróbować wyrobów konkursowych i nie tylko. Obejrzeć wystawę rękodzieła artystycznego, podziwiać prezentację stoisk leśników jak również nabyć różne gatunki chleba czy coś z bogatych ofert stoisk ogrodniczo-pszczelarskich. Za rok może sołtysi z naszej gminy pomyślą, skontaktują się z odpowiednimi osobami i wezmą udział tak w turnieju jak i konkursach kulinarnych. Potrzebna jest wola zaistnienia i zaangażowanie, o umiejętnym ukierunkowaniu nie zapominając.

Tekst i fot. L. Malinowski



Jan Świrępo, Wicewojewoda Lubuski przy stoisku KGW Kęszycza Leśna

miejsu: stoliki z grzybowymi marynatami, wysmienite ciasto (próbowałem nie tylko ja) oraz wypiek konkursowy „Rolada Teresy”. Teresa Wrona zdecydowała się na udział w konkursie kulinarnym: „Zdrowotne właściwości kapustnych w żywieniu człowieka”. Wprawdzie jury w pełni nie doceniło tego specjału, za to docenili odwiedzający stoisko, bowiem sto-



Kęszyczanki rozpoczęły Jesienne Targi Rolnicze w Głiśnie

Jerzy Tatarynowicz

Ucieczka z przeklętej ziemi

Jestem już na ziemi białoruskiej. Pokonałem cię, Rosjo. Przeszedłem tyle kilometrów, albo – jak się u was mówi – tysiące wiorst, i oto jestem już prawie w domu. Prawie – to bardzo optymistyczne marzenie. Blisko – to bardzo przedwczesna radość. Gdybym wtedy wiedział, że to jeszcze bardzo daleko i gdybym wtedy wiedział, jak to jest daleko, to chyba moja nadszarpnięta psychika nie wytrzymałaby i zalałabym się po tylu cierpieniach i został tam na zawsze, a ziemia przeklęta wzbogaciłaby się o jeszcze jednego trupa. Zresztą już jestem prawie trupem, wycieńczony organizm odmawia posłuszeństwa, każdy wysiłek powoduje torsje. Nie mam czym rzygać, więc torsje są suche, a to jeszcze bardziej osłabia organizm. Jedzenie trawy i sporadycznie czegoś lepszego doprowadziło do wysuszenia całego ciała. Skóra jest sucha i pomarszczona, mięśnie zanikły. Dobrze, że wody jest pod dostatkiem, więc nie mam odwodnienia, bo odwodnienie organizmu doprowadziłoby mnie szybko do grobu. Do jakiego zresztą grobu, zdechłbym jak pies, gdzieś w krzakach, ciało by zgnilo, a kości zostałyby tam na lata.

Ale idę dalej, właściwie to wlokę się noga za nogą. Powoli, ale stale, podążam na zachód, do domu. I tylko myśl o tym, że kiedyś dojdę, trzyma mnie przy życiu. Ale marne to życie. Myśl o jedzeniu jest obsesyjna. Wyobraźnia przypomina jak to było w dzieciństwie, kiedy matka stawiała na stole zupę, ziemniaki, mięso, kluski i wszystko inne. O Boże, jak mi się chce jeść! Głód to najtragiczniejsze z cierpień. Towarzyszy mi zawsze, towarzyszy od czasu, gdy znalazłem się w Rosji, wywieziony z całym naszym batalionem i z całym pułkiem po rozbrojeniu nas w 1944 roku. Postanowiłem coś z tym zrobić, ale co mogłem zrobić? Mogłem tylko prosić ludzi o litość, prosić o jakąś odrobinę jedzenia, którego ci ludzie najczęściej też nie mieli.

Wlokłem się przez podmokły teren. Cała Białoruś jest podmokła, to utrudnia mi marsz na zachód. Niejednokrotnie trzeba było obchodzić rozległe bagnisko albo forsować strumienie, których brzegi były prześiąknięte wodą i obrywały się pod moim ciężarem. Tak coraz bardziej traciłem siły i znalazłem się znowu na skraj wyczerpania.

Już z daleka poczułem zapach dymu, a więc zbliżałem się do wioski albo do chutoru. To dobrze, poproszę o jedzenie. Miejscowości na tym terenie nie były tak zniszczone i spalone jak na terenie rdzennej Rosji, tam Niemcy byli jeszcze silni, wycofywali się w uporządkowanej organizacyjnie armii, tutaj już uciekali prawie panicznie i mieli mniej czasu na zostawianie za sobą spalanej ziemi.

Wkrótce zobaczyłem przed sobą rozległą polanę i domy. Tak jak w każdym chutorze, rozrzucone między drzewami domy były marne, można powiedzieć nędzne. Walące się ploty, potargane strzechy, małe okienka, wszędzie bylejałość, apatia i zwątpienie w komunizm.

Najbliższa chata była lepsza od innych. Plot jakos się trzymał i podwórze było czystsze. Otwarte okna świadczyły, że ktoś tam jest. Powoli doszedłem do furtki i już miałem wejść do środka, gdy zza stoły wyskoczył wielki pies. Był bardzo zły, zawzięcie szcekał i w ściekłego pyska ciekła pianina. Takiego chudego psa jak ja, schrupałby na śniadanie. Po chwili wyszedł z domu gospodarz. Średniego wzrostu mężczyzna, około czterdziestu lat, nie miał prawej nogi i

podpierał się prymitywną kulą. Widocznie na wojnie stracił nogę i został zwolniony do cywila. Miał w jakiś sposób szczęście, bo zachował życie. Ta straszliwa wojna produkowała tylko trupy, kaleki, a żywi byli wyjątkami. Armia potrzebowała coraz więcej mięsa armatniego, więc pobór do wojska robiono w najdalszych zakątkach Rosji, pod koniec wojny z Jakucji i z najdalszej Azji.

- Czego tu chcesz? – wrzasnął. – Wynos się stąd! Nie potrzebujemy tu oberwańców i żebraków! Bo puszczę psa! Coż było robić, mówił po białorusku, nie był więc Polakiem. Trzeba było iść dalej.

Tak doszedłem do następnej zagrody. Młoda kobieta wykręcała kołowrotem wodę ze studni. Pozdrowiłem ją słowami polskimi. Kobieta obejrzała się i wrzasnęła. Ze strachu puściła korbę kołowrotu, wiadro poleciało w głąb studni, a dziewczyna, nie oglądając się za siebie, uciekała do domu i slychać było jak rygluje drzwi. No cóż, wyglądam, jak wyglądam. Chyba bardzo źle, skoro już boją się mnie ludzie. Chyba gorzej niż strach na wróble, bo stracha na wróble ludzie jakoś się nie boją.

Następna chata była oddalona o jakieś sto metrów. Wolno doszedłem do furtki i dość długo nasłuchiwałem. Nie było nikogo, cisza i spokój. Wszedłem do środka. Powoli wszedłem na ganek. Drzwi były zamknięte na skobel. Zastanawiałem się, czy wejść, czy nie wejść, ale głód był silniejszy ode mnie. Wyjąłem zatyczkę i wszedłem do domu. Jak wszystkie domy w tej okolicy, był to dom jednoizbowy. Duża kuchnia i bardzo duży pokój, a właściwie sypialnia. Całe życie dzienne odbywało się w kuchni, w sypialni. Cała rodzina spała razem, tak było zawsze, i każdy mieszkaniec uważał, że tak być powinno.

Zacząłem gorączkowo szukać czegoś do jedzenia. W szafce przy piecu były tylko talerze i garnki, w chlebaku nie było chleba. Byłem zrezygnowany, ale na piecu zobaczyłem garnek. Zajrzałem do środka, w garnku było pełno kartofli, ugotowanych kartofli. Chwyciłem cały garnek i leżące na przypiecku zapalki. Zabrałem też drewnianą łyżkę i wybiegłem na podwórze. Nikogo nigdzie nie było. Szybko zacząłem maszerować w stronę lasu. Chciałem biec, ale nie miałem siły, ledwo przecieź chodziłem. Na dodatek, nie wiedziałem skąd, przypłatał mi do mnie jakiś wychudzony kot. Miauczał niemilosierdzie, bo widocznie był głodny. Rzuciłem mu na odczepnego kawalek ziemniaka. Kot rzucił się na niego łapczywie i pożarł go błyskawicznie. Nie odszedł jednak i cały czas płał mi się pod nogami. Doszedłem do lasu i zacząłem jeść ziemniaki w marszu, były bardzo smaczne, jadłem je z rozkoszą. Wkrótce zapełniłem swój skurczony brzuch, nie mogłem jeść więcej, żołądek odmawiał przyjęcia więcej pokarmu, groziły mi torsje, a szkoda było jedzenia.

Po około jednym kilometrze, a może trochę dalej, usiadłem pod krzakiem jałowca. Byłem mocno zmęczony szybkim marszem, byłem też wykończony psychicznie – znowu kradłem, a było to dla mnie silne przeżycie.

Kot nie odstępował mnie na krok. Domagał się jedzenia, a mi szkoda było ziemniaków, które dla takiego głodomora były wybawieniem. Postanowiłem, że dzisiaj dalej już nie pójdę. Odpocznę sobie i dobrze wyspię się do rana z pełnym brzuchem. To było bardzo przyjemne uczucie, świadomość, że mam co jeść i jeszcze nie umrę z głodu. Dalem kotu jeszcze jednego ziemniaka, ale głodne zwierzę natychmiast go zjadło i domagało się więcej. Wtedy zaświtała mi myśl, że mogę kota zabić i będę miał mięso. Myśl ta wydała mi się jednak niedorzeczna, koty były przecież niejadalne. Myśl o zabiciu kota świadczyła jednak moją głowę bezustannie. Przypominałem sobie

mojego brata Mieczysława. Służył w marynarce wojennej i pływał po morzach innych niż Bałtyk. W domu na urlopie opowiadał o swoim rejsie po Morzu Śródziemnym. Będąc na jednej z wysp, chyba na Krecie, jedli bardzo smaczne mięso. Dopiero po obiedzie okazało się, że było to mięso z kotów. Więcej na tej wyspie mięsa nie jedli, bali się, że znowu podadzą marynarom koty.

Do wieczora odpoczywałem, wieczorem zabiłem kota. Był jeszcze młody, ale uporczywie walczył o życie. Nigdy nie myślałem, że zabić kota jest tak trudno. Trzeba mieć silne nerwy żeby to zrobić. Nie będę opisywał szczegółów tego mordu, bo dzisiaj, po latach, są one dla mnie jeszcze nieprzyjemne. Ja Kocham wszystkie zwierzęta, jednak głód jest silniejszy od wszystkiego: od miłości, od nienawiści i wszelkich innych uczuć człowieka. Jestem jednak podły. Kradnę i zabijam. Dobrze, że nie zabijam ludzi, tylko zwierzęta, ale w moim odczuciu i tak jestem egoistą, moje życie okazało się ważniejsze niż życie tego, milego w gruncie rzeczy, kotka.

Miałem mięso, miałem ziemniaki, miałem więc wszystko to, co jest potrzebne do życia. Jeszcze nigdy w czasie całej mojej ucieczki z Rosji nie czułem się tak komfortowo. Czulem, że ta kradzież i to zabicie kota uratuje mi życie, że odbuduję trochę siły i dojdę chociaż do granic przedwojennej Polski.

Wypatroszyłem kota, krew wlałem do garnka z ziemniakami. Flaki dokładnie wypłukałem w strumieniu. Nie mogło zmarnować się nic, ani odrobina mięsa. Skoro jadłem larwy owadów, żuki, chrząszcze i inne obrzydliwstwa, to mogłem jeść i wnętrzności kota, co mi tam, od tego nie umrę.

Rano ruszyłem dalej. Byłem wypoczęty i najedzony i tylko było bardzo niewygodnie nieść garnek z ziemniakami. Nie miałem czym przywiązać go do pleców, więc niosłem w rękach przed sobą, ale czego nie robi się dla pełnego żołądka, nie ma nic za darmo. Mam jedzenie, ale trudno jest iść. I niech tak będzie.

Teren był coraz bardziej podmokły. Coraz trudniej było mi iść. Nogi zapadały się w czarną maź po kostki. Gdybym miał buty, to zostałyby w tym bagiennym terenie, wessane przez błoto. Usiadłem pod młodziutką olszyną i zastanawiałem się, co robić. Dalej tak iść nie mogłem. Postanowiłem przenieść się na drugą stronę toru kolejowego, który był moim drogowskazem i dzięki niemu nie traciłem orientacji w terenie, nie miałem przecież kompasu ani busoli. Postanowienie postanowieniem, ale jak to zrobić. Teren był odkryty, z rzadka porośnięty olszynami i wysokimi trawami. W odległości około stu metrów od toru rosło więcej drzew i trawa była wyższa. Postanowiłem tam się dostać i pomyśleć, co robić dalej. Doszedłem tam bez przeszkód, kiedy jednak wszedłem w tą zakrzaczoną kępę drzew, nagle zapadłem się po kolana w bagno, upuściłem garnek z jedzeniem i starałem się wydostać na suchą ziemię. Każdy gwałtowniejszy ruch powodował zapadanie moich nóg coraz głębiej. Ogarniała mnie powoli panika. Musiałem całą siłą swojej woli uspokoić się i przemyśleć jak wydostać się z tej śmiertelnej pułapki. W pobliżu rosła młoda olszynka, to było moje wybawienie. Jeżeli uchwycę to drzewko, grubości mojej ręki, to będę uratowany. Musiałem coś zrobić, nie mogłem stać bez ruchu, bo bagno, milimetr po milimetrze, wciągało mnie do środka swojej bezdennej czeluści. Wyciągnąłem rękę w kierunku drzewa. Brakowało około trzydziestu lub czterdziestu centymetrów. Nie uda mi się go złapać. Znowu zaczęła ogarniać mnie panika. Postanowiłem rzucić się w tym kierunku i niech się dzieje, co chce. Cóż, najwyżej zginę, ale utonięcie w tym błocie i sama myśl o tym, były przerażające.

Memoriał Michała Pajora i Pawła Dziekanowskiego – mecze piłki siatkowej w hali widowiskowo – sportowej

Najlepszym sposobem uczczenia pamięci Pawła Dziekanowskiego i Michała Pajora – zawodników Klubu Sportowego Orzeł „Międzyrzecz”, którzy tragicznie zginęli w wypadku samo-

Sulechów, AZS Zielona Góra i „Astra” z Nowej Soli. Rozgrywki trwały przez cały dzień. Mecze o wejście do finału i o miejsca w finale. Rozpoczęli zawodnicy „Orla” Międzyrzecz i „Astry”



chodowym, są organizowane od tego czasu na jesieni mecze piłki siatkowej. Memoriał tych zawodników.

Na jednej ze ścian na korytarzu MO-SiW wisi tablica pamiątkowa. Czytamy na niej: **Michał Pajor i Paweł Dziekanowski 21 marca 2008 r., zostali powołani do niebiańskiej reprezentacji, w naszych sercach pozostaniecie na zawsze. Podpis: MKS „Orzeł”.**

Mecze te są jedną z kilku jesiennych imprez sportowych odbywających się przed rozgrywkami ligowymi. Turniej ma na celu przygotowanie, zarówno zawodników jak i sędziów, do sezonu głównego. Na sobotnim spotkaniu zmierzyły się cztery zespoły: Międzyrzecki Klub Sportowy „Orzeł”, „Orion”

Nowa Sól. W następnej kolejności grał „Orion” Sulechów i AZS Zielona Góra. Ostatecznie po rozgrywkach I miejsce zajęła „Astra” Nowa Sól, II miejsce – AZS Zielona Góra, III miejsce – „Orzeł” Międzyrzecz, IV miejsce – „Orion” Sulechów.

Trenerem międzyrzeckiego „Orla” jest Marcin Karbowiak. Międzyrzecka drużyna ma potencjał. Jak powiedział prezes KS „Orzeł” Leszek Wanat, nadzieję naszego zespołu jest np. bardzo zdolny 15-letni Kamil Dobrowolski. Międzyrzeczanie zainaugurują sezon w następną sobotę, 28 września, derbowym pojedynkiem z „Olimpią” Sulechów, który rozegrają we własnej hali.

Iwona Wróblek

Fot. A. Anuszewski



fol. A. Anuszewski

Lato w mieście

Tegoroczne wakacje świetlica i klub Caritas spędzili z programem „Lato w mieście” pod okiem pani kierownik Wioletty Dzik z klubu młodzieżowego „Młodzi z Arki Przyszłości” oraz pani kierownik Ewy Jasiótki ze świetlicy „Ciepły Kącik u Jezusa”. Motywem tych wakacji było hasło „Chcemy się dobrze i bezpiecznie bawić” zawarte w programie „Lato w mieście”. Dzieci i młodzież uczestniczyły w różnych zajęciach, konkursach i atrakcjach. Program „Lato w mieście” obejmował cztery tygodnie. Wychowankowie rozpoczęli wakacje prelekcją i quizem „bezpieczne wakacje”, które przeprowadziły panie z Sanepidu, jak również był dzień na sportowo oraz kino na dobrą pogodę. Dzieci uczestniczyły w spacerze po naszym mieście szukając pomników przyrody oraz pomników pamięci, następnie został przeprowadzony konkurs plastyczny. W drugim tygodniu odbył się konkurs fryzur i malowania twarzy, piknik na Arce, zajęcia kulinarne, kino na dobrą pogodę i odwiedziliśmy nasze muzeum i zamek oraz odbył się bieg patrolowy. Ostatni dwa tygodnie świetlica i klub Caritas spędzili bardzo aktywnie. Jedną z największych atrakcji była wycieczka do Mostek i Łagowa oraz rajd nad Obrę, ale również nie zabrakło wspólnej zabawy, tańców, wspólnego gotowania także warsztatów kwiatowych co bardzo zintegrowało klub i świetlicę.

Świetlica „Ciepły Kącik u Jezusa” i klub „Młodzi z Arki Przyszłości” za spędzone wakacje składają serdeczne podziękowania sponsorom bez których te wakacje nie mogłyby być tak atrakcyjne.

Z całego serca składamy podziękowania dla:

Gminy Międzyrzecz, Starostwa Powiatowego, Klubu Radnych Niezależnych, Powiatowej Stacji Sanitarnej – Epidemiologicznej, Firmie Instalco i panu Romanowi Strzelczykowi, pracownikom Muzeum i Zamku w Międzyrzeczu oraz parafianom parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Międzyrzeczu.

Maja Chatkowska
Magdalena Dondaj



Szachy w Międzyrzeczu

AKTUALNOŚCI:

Od pierwszego września, po przerwie wakacyjnej, znów działa Klub Szachowy przy Międzyrzeckim Ośrodku Kultury. Zajęcia odbywają się w każdy poniedziałek od 16:00 do 20:00. Zapraszamy.

We wrześniu odbyły się dwa znaczące turnieje szachistów zrzeszonych w stowarzyszeniu szachowym „IDEA”. Stowarzyszenie jest ogólnopolskie i mogą uczestniczyć w tych turniejach zawodnicy z całej Polski.

Pierwszym takim turniejem były Mistrzostwa Polski w Szachach Szybkich i Błyskawicznych. Mistrzostwa odbyły się w dniach 20, 21, 22 września 2013 r. w Gorzowie. Bardzo dobre warunki hotelowe i żywieniowe w Hotelu Gorzów sprawiły, że wszyscy byli zadowoleni i mistrzostwa odbyły się w milej, koleżeńskej atmosferze. W turnieju tym uczestniczył jedyny przedstawiciel naszego okręgu – Jerzy Tatarnowicz. Walka była zażarta do ostatniej rundy. W szachach szybkich (30 min. na partię) zwyciężył Jerzy Brok z Gorzowa, drugi był Tadeusz Lipski z Lublina, trzeci Władysław Przewoźnik z Wrocławia. Niżej podpisany zajął dzielone piąte-siódme miejsce, co ze względu na brak kontaktu z czołówką krajową jest dobrym wynikiem.

Drugi turniej, też ogólnopolski, odbył się w dniach 29 września – 4 października br. w Łagowie. Również uczestniczył w nim Jerzy Tatarnowicz. Turniej wygrał Grzegorz Grabek ze Wschowy, drugi był Bogdan Olejarczyk z Warszawy, trzecie miejsce zajął Janusz Trusewicz ze Wschowy. Niżej podpisany zajął dzielone ósme-czternaste miejsce na pięćdziesięciu uczestników. Gorzej niż w Gorzowie, ale moim zdaniem też nieźle.

Jerzy Tatarnowicz

Wygraj karnet, cz. II

W bieżącym numerze KM drukujemy kolejne trzy pytania dotyczące Stali Gorzów. Ostatnia część konkursu znajdzie się w numerze grudniowym. W styczniu 2014 r. ogłosimy nazwisko zwycięzcy. **Nagrodą będzie całoroczny karnet na mecze Stali Gorzów**

w roku 2014. Szczęśliwca wylosujemy spośród osób, które nadesłały odpowiedzi na wszystkie 9 pytań (oczywiście liczą się tylko odpowiedzi poprawne). Odpowiedzi można nadsyłać w miesięcznych blokach lub całościowo w grudniu.

1. Ile razy Stal Gorzów zdobyła mistrzostwo Polski?

2. Czyje imię nosi stadion żużlowy Stali Gorzów?

3. Które miejsce zajęła Stal Gorzów w Ekstralidze w 2013 r.?

Odpowiedzi wraz z imieniem i nazwiskiem oraz telefonem kontaktowym prosimy nadsyłać na adres redakcji: os. Centrum 8, 66-300 Międzyrzecz lub e-mailowo: kurier.miedzyrzecki@wp.pl

Redakcja KM



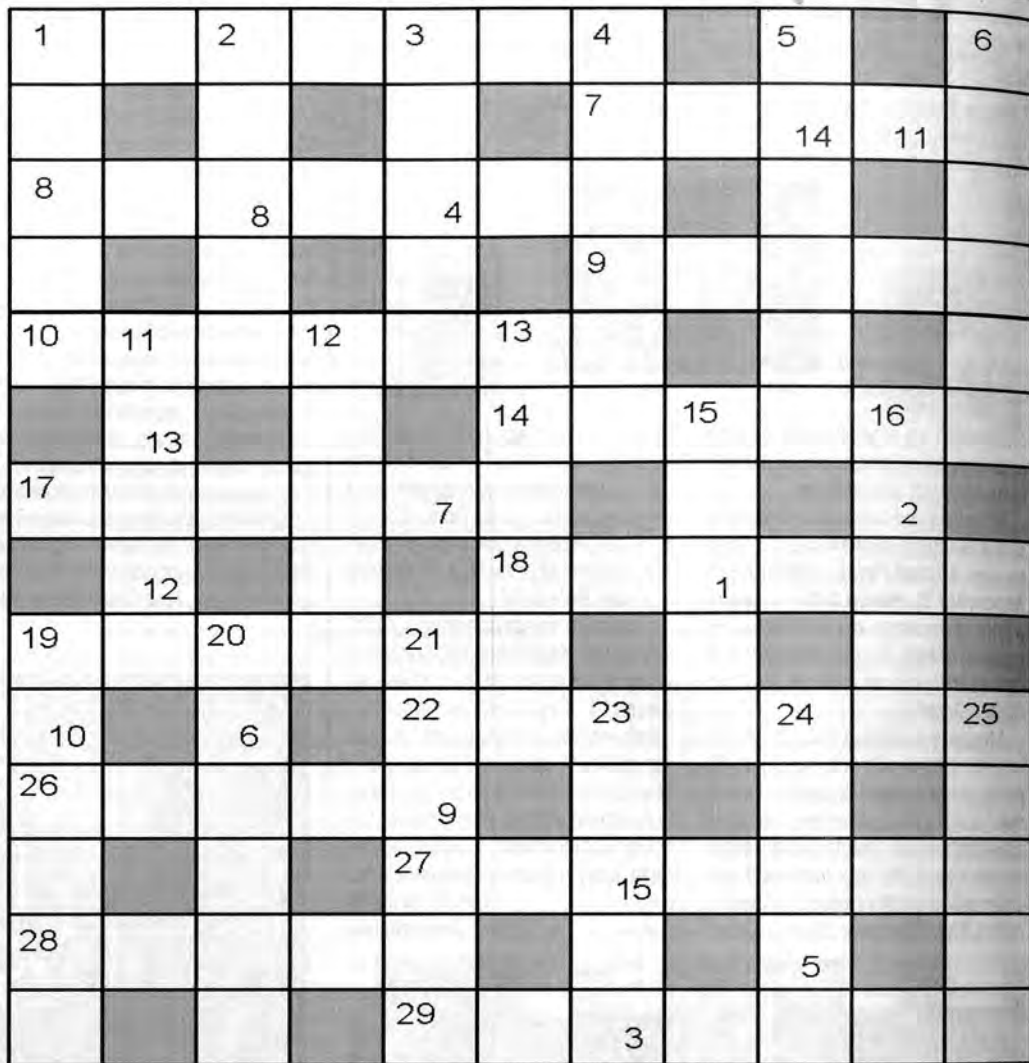
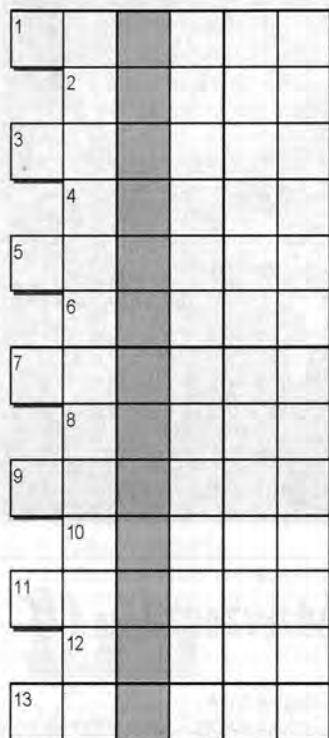
BLOK ROZRYWEK UMYSŁOWYCH

KRZYŻÓWKA DLA MŁODZIEŻY

1. czasem spada z serca
2. podobno czyni cuda, lub religia
3. ćwiczy sportowców
4. jesienny kwiatek
5. zanim zostanie się królem
6. małe gęsi
7. zgrana grupa kolegów
8. kiedyś dużo długich włosów na głowie
9. antonim kłamstwa
10. mężatka której umarł mąż
11. modny obecnie pojazd motorowy
12. trzymamy na niej psa
13. dowódca statku rybackiego

W oznaczonej kolumnie pionowo powstanie rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji **do dnia 19 listopada br.**

red. Eugeniusz Luc



KRZYŻÓWKA NA LISTOPAD

POZIOMO: 1) król po koronacji, 7) rodzaj tkaniny z połyskiem, 7) placiemy go w U. Skarbowym, 9) rodzaj szewskich gwoździ, 10) województwa w Szwajcarii, 14) tłuszcz, omasta, 17) zakład drzewny, 18) osilek, 19) gat. papugi, 22) wkładana do kontaktu, 26) kolega w jęz. hiszpańskim, 27) stos atomowy, 28) dał początek dynastii Rurykowiczów w Rosji, 29) państwo z Wiedniem.

PIONOWO: 1) kamizelka ratunkowa, 2) rzeka we Francji, 3) nazwa sieci marketów w Polsce, 4) nie strateg, 5) bek, 6) przysmak biedronek, 11) gat. jaszczurki, 12) ciężarówka z Czech, 13) bokerskie powalenie przeciwnika, 15) inaczej gilosz, 16) maślak sitarz inaczej, 19) faza księżyca, 20) prześmiewca, dowcipas, 21) w orszaku królowej, 23) Jack Butler malarz irlandzki, i pisarz, 24) lodowy na rzece zimą, 25) nazwa tężnicy głównej.

Litery z kratek ponumerowanych dodatkowo uszeregowane w kol. od 1 do 15 utworzą rozwiązanie, które należy nadesłać do redakcji **do dnia 19 listopada br.**

red. Eugeniusz Luc

Rozwiązania
prosimy nadsyłać do
19 listopada 2013 roku.

Redakcja

STOPKA REDAKCYJNA: GAZETA PRYWATNA

Redaktor Naczelny:

A. Kuźmińska - Świder.

Zespół redakcyjny: P. Buszewski, S. Cyranak, K. Kulas, E. Luc, B. Macina, W. Murawska, J. Paluch, M. Wierczok, A. Świder, I. Wróblek, I. Zielińska, A. Zielenka, M. Ziolkowska. Fotoreporterzy: Artur Anuszewski i Andrzej Chmielewski. **ADRES REDAKCJI I BIURA OGŁOSZEŃ:** 66-300 Międzyrzecz, ul. Os. Centrum 8, I piętro, tel./fax 7418829. Nr konta: BS Międzyrzecz 04 8367 0000 0026 7298 2000 0001. Poglądy wyrażane na łamach „Kuriera Międzyrzeckiego” są poglądami autorów. Za treść cytatów odpowiada osoba cytowana. Za treść ogłoszeń nie odpowiadamy. Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów bez wiedzy autora. Druk: Studio CD, Gorzów Wlkp., ul. Czerwieńska 6/20 tel. 601698957, kontakt@studiocd.pl. Nakład 1400 egz.

Rozwiązanie krzyżówki z numeru 10/272/2013

W krzyżówce wrześniowej hasło brzmiało: „**Jesienne chmury**”. Nagrodę otrzymuje **Elżbieta Mencfeld** z Międzyrzecza. W krzyżówce dla młodzieży hasło brzmiało: „**Jesienne liście**”. Nagrodę otrzymuje **Adrian Fręś** z Międzyrzecza. Gratulujemy!

Nagrody książkowe do odebrania w redakcji w ciągu 30 dni od ukazania się informacji o wygranej.



CENTRUM MEBLOWE
ormebmeble
MIĘDZYRZECZ

ul. Poznańska 106 w Międzyrzeczu
(zielona hala za Zemarem, kierunek Pszczew)
pn-pt. 9.00-17.00, sobota 9.30-13.00
ZAPRASZAMY tel. 95-741-22-55

ormebmeble.pl

Meble **VOX**
F. HUBMAN TOSCH



100 zł
za każdy wydany
tysiąc

Znajdź swój salon
i odbierz **króla!**



WIĘCEJ

przykładowy zestaw:



TRANSPORT, WNOSZENIE, MAGAZYNOWANIE
ZA KAŻDE WYDANE 1000ZŁ
DAJEMY 50ZŁ NA KOLEJNE ZAKUPY
Polub nas! facebook.pl/OrmebMeble

A.S.W. **STIHL**®

ul. Poznańska 16A 66-300 Międzyrzecz
tel. 95 741 27 16 e-mail: utraczyk@poczta.onet.pl



pilarki i kosi spalinowe, opryskiwacze plecakowe, myjki
wysokociśnieniowe, przecinarki do betonu, odkurzacze
przemysłowe, dmuchawy ręczne i plecakowe, zmiatarki



kosiarki spalinowe i elektryczne,
kosiarki samojezdne,
glebogryzarki, wertykulatory

SALON MEBLOWY BLACK RED WHITE **Andrzej Mielczarek**

Salon Kuchenny BRW ul. Reymonta 4, 66-300 Międzyrzecz, tel. 95-7412360, www.meblemielczarek.pl

OFERUJE:

- ◆ meble systemowe
- ◆ segmenty
- ◆ meble tapicerowane
- ◆ kuchnie (standardowe, na wymiar, projektowanie)
- ◆ meble na wymiar (szafy, zabudowy, przedpokoje)
- ◆ transport, przeprowadzki

Meblościanka Big Bit
cena 1.599 zł



**System
młodzieżowy
HiHOT**



**Szafa
FRAZA3D**
cena 849 zł



CENTRUM USŁUGOWE

66-300 Międzyrzecz, Os. Centrum 15

(parking przy PKO)

tel. 95 742 11 18

SKLEP PAPIERNICZY

NOWA KOLEKCJA

ART. SZKOLNYCH:

PLECAKI – PIÓRNIKI



**pieczątki
ksero
klucze
wizytówki**



na drzwi



J. NUSZ MIROWSKI

KAMIR



66-300 Międzyrzecz, ul. Sportowa 18

tel. 95 742 00 65, dom. 95 742 13 83, kom. 607 094 542

OKNA BRAMY DRZWI



SUPER PROMOCJA

- OKNA 1465x1435 w cenie - 499 zł
- BRAMY GARAŻOWE od 795 zł



KAMIENIARSTWO

Firma Judek

66-300 Międzyrzecz

ul. Rzemieśnicza 2

tel. 95 741-18-92

Wykonujemy

- parapety, okładziny schodowe
- blaty kuchenne
- kominki
- nagrobki
- grobowce rodzinne

Do produkcji wykorzystujemy granity,
marmury krajowe i importowane
o szerokiej kolorystyce.

Solidność, terminowość.

Udzielamy wieloletnich gwarancji.

Transport na terenie województwa bezpłatny.

Zapraszamy



PRODUCENT OKNA i DRZWI z PCV i ALUMINIUM ROLETY, PARAPETY



Zapraszamy do siedziby firmy.

Międzyrzecz, ul. Poznańska 106

tel. 95 742 16 42, 95 742 16 43

fax, 95 741 80 39

www.okplast.pl; e-mail: okplast@okplast.pl